

Beata Dagmara Kopcińska

# LUBELSKIE WILKI

Dzieje zgrupowań partyzanckich  
Lubelszczyzny

**Korekta (bez załączników)**

Joanna Pieńkos

**Projekt okładki i skład**

MN-graf Małgorzata Niecko

ISBN 987-83-934776-8-5

Copyright © Beata Dagmara Kopcińska

**Wydawca**

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach

**Druk**

Comernet  
ul. Ceramiczna 24  
20-150 Lublin

*Książkę tę dedykuję moim rodzicom  
– mamie Teresie oraz tacie Jarosławowi,  
a także bratu Arturowi*



Szanowni Czytelnicy,

w czerwcu 2021 r. złożyliśmy hołd i oddaliśmy honor Żołnierzom Niezłomnym poprzez odsłonięcie przy kościele farnym w Kazimierzu Dolnym tablicy poświęconej mjr. Marianowi Bernaciakowi ps. „Orlik”. Opracowana przez p. Beatę Kopcińską książka „LUBELSKIE WILKI. Dzieje zgrupowań partyzanckich Lubelszczyzny” jest znakomitym dopełnieniem prowadzonych dotychczas, zarówno przez samorząd powiatowy, puławskie Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, liczne instytucje i osoby prywatne, działań upamiętniających dokonania Żołnierzy Wyklętych. To wartościowa publikacja prezentująca dzieje partyzantów walczących o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny. Za tę postawę zasługują Oni na nasze uznanie i szacunek. Dzięki Nim jesteśmy dziś dumni z naszej historii, naznaczonej bohaterskimi czynami przodków. Wzorce te są nadal aktualne w dzisiejszym, trudnym świecie. Słowo pisane ma wielką moc, niech więc wieść o polskich Bohaterach niesie się daleko, stawiając dobre imię Lubelskich Wilków.

Cieszę się, że Beata Kopcińska – mieszkanka naszego powiatu, podjęła się realizacji tak trudnego i jakże potrzebnego tematu, który do dziś wywołuje wiele emocji i przemyśleń. Rzetelne przedstawienie działalności i uczczenie pamięci wojennych bohaterów to niezwykle ważny element naszej narodowej tożsamości. Lubelszczyzna, w tym i Ziemia Puławska, zostały tragicznie doświadczone okrucieństwami wojny. Równie trudne doświadczenia spotkały Niezłomnych po wojnie. Oby były one dla nas przestrogą na przyszłość. Warto pamiętać i wyciągać właściwe wnioski.

Serdecznie dziękuję autorce oraz wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do wydania niniejszej książki. Pragnę aby pozycja ta trafiła do jak najszerszego grona odbiorców, zwłaszcza młodzieży szkolnej, aby pamięć o trudnych, złożonych i tragicznych latach naszej historii nie uległa zapomnieniu. Czytajmy ją, dyskutujmy i przekazujmy bliskim oraz znajomym, niech pamięć o Niezłomnych trwa wiecznie!



Starosta Puławski  
Danuta Smaga



# Spis treści

<b>WSTĘP</b>	9
<b>PODZIĘKOWANIA</b>	13
<b>Istota działań partyzanckich</b>	15
<b>Charakterystyka sytuacji polityczno-militarnej w latach 1939-1947 oraz regionu Lubelszczyzny</b>	21
Charakterystyka ruchu oporu w Polsce w latach 1939-1947	21
Analiza struktury terytorialnej Armii Krajowej – Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj – Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość na ziemi lubelskiej	34
Charakterystyka regionu Lubelszczyzny	43
<b>Wybrane zgrupowania partyzanckie Lubelszczyzny</b>	51
Struktura organizacyjna i podstawowe zadania zgrupowania Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”	51
Struktura organizacyjna i podstawowe zadania zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”	67
Struktura organizacyjna i podstawowe zadania oddziału Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”	78
Struktura organizacyjna i podstawowe zadania zgrupowania Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb” oraz Edmunda Edwarda Taraszkiewicza ps. „Żelazny”	85
<b>Analiza wybranych akcji partyzanckich</b>	91
Rozbicie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach z 24 kwietnia 1945 roku	91
Bitwa w Lesie Stockim z 24 maja 1945 roku	94
Atak na komunistyczne organy represji w Radzynie Podlaskim w nocy z 31 grudnia 1946 roku na 1 stycznia 1947 roku	99
<b>ZAKOŃCZENIE</b>	103
Wspomnienia majora Eugeniusza Madonia ps. „Rower”	105
Wspomnienia porucznik Genowefy Baran ps. „Grażyna”	113
<b>BIBLIOGRAFIA</b>	121
<b>ZAŁĄCZNIKI</b>	125





# WSTĘP

*Ponieważ żyli prawem wilka  
historia o nich głucho milczy  
pozostał po nich w kopnym śniegu  
żółtawy mocz i ten ślad wilczy*

*szybciej niż w plecy strzał zdradziecki  
trafiła serce mściwa rozpacz<sup>1</sup> (...)*

Zbigniew Herbert „Wilki”

Wilki. Duże ssaki drapieżne. Zamieszkują rozległe lasy liściaste, iglaste oraz mieszane, a także doliny rzek i turzycowiska. Żyją w watach liczących po kilka osobników. W grupie panuje silna hierarchia. Każdy z osobników ma określoną pozycję oraz funkcję. Wataha poluje wspólnie, stosując adekwatną do celu taktykę, która zwiększa szansę na powodzenie. Polowanie jest dla nich dużym wysiłkiem. W poszukiwaniu ofiary w ciągu nocy, wilk może przebiec do 70 kilometrów. Tylko jedna trzecia polowań jest skuteczna. Wilki w Polsce podlegają ochronie. Wpisane są do Polskiej czerwonej księgi zwierząt jako gatunek bliski zagrożeniu<sup>2</sup>.

Partyzanci. Uczestnicy walki zbrojnej należący do nieregularnych sił zbrojnych. Działają w specyficznych, niedogodnych warunkach w kraju okupowanym, na terenach, które zapewniają im korzystne położenie do ukrywania się, bytowania oraz wykonywania manewrów. Są to zazwyczaj tereny słabo zaludnione – lesiste, górzyste, rozlewiska rzeczne, bagniste, ze słabo rozwiniętą

---

1 Z. Herbert, *Rovigo*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1992, s. 19.

2 R. Krzyściak-Kosińska, *Zwierzęta Polski*, MULTICO Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2018, s. 107.

siecią dróg. Prowadzą działania w zgrupowaniach zhierarchizowanych. Na ich czele stoi dowódca, który podczas opracowywania strategii przyporządkowuje innym konkretne funkcje i zadania. Dążą do prowadzenia działań szybkich, krótkotrwałych i zaskakujących, unikając prowadzenia frontalnych starć ze stroną przeciwną, która ze względu na dysproporcję sił i środków, doprowadziłaby do wielu strat. Partyzanci dysponują takimi samymi prawami jak żołnierze regularnych sił zbrojnych. Jeśli przestrzegają praw i zwyczajów wojennych, nie powinni być pociągnięci do odpowiedzialności. Ochrona uczestników walki partyzanckiej uregulowana została w konwencji genewskiej z 1949 roku<sup>3</sup>.

Tym być może niezrozumiałym jeszcze dla czytelnika splotem fragmentu wiersza Zbigniewa Herberta, opisu wilka z Encyklopedii przyrodniczej oraz wyjaśnienia terminu partyzant, rozpoczyna się wstęp do książki, która jest wynikiem wieloletnich badań oraz zainteresowań zgrupowaniami partyzanckimi Lubelszczyzny. Wiersz *Wilki* ukazuje partyzancki los w zapomnieniu i pogardzie. Przedstawia życie ludzi porównane do żywota zwierzęcia zdanego wyłącznie na swoje możliwości adaptacyjne oraz łaskę innych. Żyjącego w trudnych warunkach, jednakże nadal silnego i dumnego. Kolejny akapit – charakterystyka wilka, zwraca uwagę na jego koczowniczy tryb życia, prosperowanie w grupie oraz wykazywanie aktywności w określonych, bezpiecznych dla nich cyklach. Po ich przeanalizowaniu, cechy te są niezwykle podobne do przedstawionych przymiotów funkcjonowania partyzanta.

W książce *Lubelskie wilki. Dzieje zgrupowań partyzanckich Lubelszczyzny* zaprezentowano analizę wybranych zgrupowań partyzanckich i ich dowódców – Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”, Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok” oraz braci Taraszkiewiczów, Leona ps. „Jastrząb” oraz Edmunda Edwarda ps. „Żelazny”. Zatytułowano ich wilkami, aby w prosty i obrazowy sposób we wstępie wytłumaczyć czytelnikom na czym polegają działania partyzanckie. Dalszą część stanowią rozważania oparte na starannie wyselekcjonowanej literaturze przedmiotu, analizie archiwalnych dokumentów, map, fotografii oraz zgromadzonych wspomnień.

3 K. Kościelniak, J.J. Piątek, *Fenomen walki partyzanckiej. Aspekt historyczno-wojskowy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 76–78.

Celem rozdziału pierwszego jest analiza problematyki związanej z działalnością partyzancką oraz opracowanie terminów związanych z przedmiotem rozważań.

Po przedstawieniu szeregu definicji, w celu lepszego zrozumienia charakteru prowadzenia działań partyzanckich i wyszczególnienia najważniejszych jego cech, podsumowano omawiane zagadnienia.

Rozdział drugi przedstawia charakterystykę sytuacji polityczno-militarnej w kraju w latach 1939-1947, przegląd struktury terytorialnej AK-DSZ-WiN oraz analizę regionu Lubelszczyzny pod względem kształtowania się terytorium, kształtu administracyjno-ustrojowego, zaludnienia, struktury narodowościowej i społecznej oraz sytuacji gospodarczej.

Treścią trzeciego rozdziału są struktury organizacyjne i podstawowe zadania wybranych zgrupowań partyzanckich Lubelszczyzny. Omówione zostały procesy powstawania oraz działalności zgrupowań dowodzonych przez: Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”, Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”, Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb” oraz Edmunda Edwarda Taraszkiewicza ps. „Żelazny”.

W rozdziale czwartym przybliżono wybrane walki partyzanckie. Omówione zostały następujące akcje: rozbicie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach z 24 kwietnia 1945 roku, bitwę w Lesie Stockim z 24 maja 1945 roku oraz atak na komunistyczne organy represji w Radzynie Podlaskim w nocy z 31 grudnia 1946 roku na 1 stycznia 1947 roku. Zaprezentowane zostały przygotowania, cele, siły każdej ze stron, a także przebieg i ich skutki.

W załącznikach przedstawiono wspomnienia porucznik Genowefy Baran ps. „Grażyna” oraz majora Eugeniusza Madonia ps. „Rower”. Dołączone wywiady spisane zostały bez jakichkolwiek ingerencji w treść i styl wypowiedzi rozmówców. Książka wzbogacona została również w kopie dokumentów udostępnionych przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Umieszczono także fotografie oraz mapy z naniesioną sytuacją taktyczną z opracowanych wcześniej walk partyzanckich.

*Beata Dagmara Kopcińska*



## PODZIĘKOWANIA

Książka ta powstała dzięki pomocy wielu osób oraz instytucji. Jestem wdzięczna śp. Genowefie Baran ps. „Grażyna”, śp. Eugeniuszowi Madonowi ps. „Rower”, śp. Marianowi Pawełczakowi ps. „Morwa”, śp. Zbigniewowi Matysiakowi ps. „Kowboj”, śp. Jerzemu Krupie ps. „Burza” oraz śp. Edwardowi Wiesławowi Jezewskiemu ps. „Sław” za niezwykle lekcje historii i patriotyzmu, których doświadczyłam podczas wspólnych spotkań. Mojemu promotorowi płk. dr. hab. Jackowi Lasocie za wieloletnią opiekę naukową i udzielone rady. Podziękowania składam również Staroście Puławskiemu, Pani Danucie Smadze, moim wydawcom – Danucie Szlendak oraz Andrzejowi Wenerskiemu. Dr Markowi Chrzanowskiemu za zaangażowanie oraz okazaną pomoc. Pani redaktor radia Impuls – Joannie Czajkowskiej za audycję poświęconą Narodowemu Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Pracownikom Instytutu Pamięci Narodowej oraz Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego za pomoc w udostępnianiu materiałów. Moim rodzicom za trud włożony w wychowanie mnie. Całej rodzinie za wiarę w moje możliwości.

*Beata Dagmara Kopcińska*



# ROZDZIAŁ I

## Istota działań partyzanckich

W celu precyzyjnego zrozumienia celów sformowania oddziałów partyzanckich w Polsce, a także funkcjonowania i głównych zadań w walce z okupantami niezbędne jest przytoczenie definicji działań partyzanckich oraz szeregu powiązanych z nimi terminów, takich jak partyzant, oddział partyzancki, wojna partyzancka, walka partyzancka, sabotaż, dywersja, zasadzka, napad, wypad oraz oddziaływanie psychologiczne. Jednak rozważania nad istotą działań partyzanckich należy zacząć od stwierdzenia, iż są one składową działań nieregularnych. *Leksykon wiedzy wojskowej* definiuje działania nieregularne jako „akcje zbrojne, prowadzone przez siły nie wchodzące w skład wojsk regularnych, zwykle przez oddziały partyzanckie, powstańcze, siły obrony cywilnej i inne siły niewojskowe lub zmilitaryzowane, wykonujące krótkotrwałe, o niewielkim zasięgu akcje bojowe, walki zasadzki i inne starcia zbrojne, nie ujęte w jeden zorganizowany i centralnie kierowany system. Działania nieregularne mogą być prowadzone w czasie wojny na zapleczu wojsk operacyjnych działających na froncie zewnętrznym lub w okresie pokoju na obszarze państwa (kraju) podczas zwalczania elementów wrogich mu klasowo”<sup>4</sup>. Podany termin uwypukla ważne cechy, które charakteryzują działania partyzanckie. To przede wszystkim szybkie działania o niewielkim zasięgu, akcje zbrojne przeprowadzone przez zorganizowane zgrupowania bojowe. Zawarta w *Leksykonie* definicja opisuje działania partyzanckie jako „specyficzną formę walki zbrojnej wyrażającą się w zaskakujących, krótkotrwałych i gwałtownych starciach zbrojnych, zasadzkach,

---

<sup>4</sup> M. Laprus (red.), *Leksykon wiedzy wojskowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979, s. 102.

napadach, aktach dywersji i sabotażu w połączeniu z psychologicznym oddziaływaniem; działania partyzanckie prowadzi się z reguły na terytorium własnego kraju przeciwko okupantowi lub rodzimemu reżimowi siłami rekrutującymi się przede wszystkim spośród miejscowej ludności odpowiednio zorganizowanej i uzbrojonej. W działaniach partyzanckich mogą też uczestniczyć jednostki wojsk regularnych, które mimo rozbicia i okupacji kraju nie zaniechały walki z nieprzyjacielem, niekiedy również ochotnicy innych narodowości politycznie związani z działającymi jednostkami partyzanckimi<sup>5</sup>. Niezbędne jest także przedstawienie jednostki, która prowadzi wspomniane działania partyzanckie, czyli partyzanta. Partyzant jest to „uczestnik walki zbrojnej nie należący do regularnych sił zbrojnych biorących udział w międzynarodowym konflikcie zbrojnym, ale do zorganizowanego ruchu oporu lub narodowowyzwoleńczego, działający przeważnie na zapleczu i tyłach nieprzyjaciela w składzie oddziału partyzanckiego. Ma te same uprawnienia co żołnierz regularnych sił zbrojnych. W razie dostania się do niewoli powinien być traktowany jak jeńiec wojenny.

Nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność partyzancką, pod warunkiem, że przestrzegał praw i zwyczajów wojennych. Sprawa ochrony przez prawo międzynarodowe uczestników ruchu oporu, a więc i partyzantów, została uregulowana w 1949 roku przez konwencję genewską<sup>6</sup>. Grupę partyzantów nazywa się w języku wojskowym – oddziałem partyzanckim. Oddziały te „zorganizowane są także na wzór wojskowy, zazwyczaj zróżnicowane pod względem struktury organizacyjnej, wyposażenia oraz stanu liczebnego. Oddziały partyzanckie przyjmowały strukturę regularnych jednostek wojskowych, tworzyły kompanie, bataliony, brygady partyzanckie i większe jednostki (związki) organizacyjne<sup>7</sup>. Kolejnym ważnym terminem z problematyki działań partyzanckich jest prowadzona pomiędzy zgrupowaniami partyzantów a okupantami – wojna partyzancka. Jest to „potoczna nazwa wojny prowadzonej na obszarze okupowanym własnego kraju siłami nieregularnymi, zorganizowanymi w oparciu o miejscową ludność, wyposażonymi w lekką broń.

5 Ibidem, s. 103.

6 Ibidem, s. 295-296.

7 Ibidem, s. 262.



Wojnę partyzancką prowadzi się zwykle w celach wyzwoleniczych. Działania oddziałów i zgrupowań partyzanckich mogą być bardzo różnorodne, są to między innymi dywersja i sabotaż, atakowanie garnizonów i ważnych obiektów, niszczenie sztabów i organów tyłowych wojsk, dezorganizowanie okupacyjnego aparatu gospodarczego i administracyjnego; niekiedy mogą być prowadzone walki i bitwy z wojskami nieprzyjaciela skierowanymi do prowadzenia działań przeciwpartyzanckich lub przeprowadzenia operacji przeciwpartyzanckich<sup>8</sup>. Autorzy Leksykonu wiedzy wojskowej wyróżniają również pojęcie walki partyzanckiej. Zdefiniowana jest ona jako „starcie zbrojne, akcje dywersyjne i sabotażowe prowadzone przez siły partyzanckie w określonym czasie, miejscu i dla wykonywania konkretnego zadania. Metody walki zbrojnej są odmienne od metod stosowanych w działaniach regularnych prowadzonych przez siły zbrojne. Walkę zbrojną charakteryzuje wykonywanie zdecydowanych i zaskakujących uderzeń ogniem i siłą fizyczną oraz uchylenie się we właściwym czasie od niszczącego uderzenia przeciwnika<sup>9</sup>.” Opisane pojęcie potwierdza przytoczone wcześniej cechy działań partyzanckich, które charakteryzuje dynamizm, zdecydowanie i umiejętność szybkiego przegrupowania swoich sił.

Na potrzeby dalszych rozważań ujętych w książce, konieczne jest także omówienie podstawowych działań prowadzonych przez oddziały partyzanckie w celu zdeorganizowania sił okupanta. Jest to przede wszystkim stosowanie sabotażu, dywersji, zasadzek, napadów i oddziaływanie psychologiczne na przeciwnika. Sabotaż to „umyślne zakłócanie życia gospodarczego lub politycznego, przeszkadzanie, zakłócanie produkcji lub innej działalności gospodarczej przez niedbałą pracę, niszczenie lub uszkodzanie narzędzi produkcji. Wyróżnić można także sabotaż polityczny, który definiuje się jako rozmyślne przeszkadzanie, zakłócanie realizacji zamierzeń rządu lub organizacji społeczno-politycznej przez jawną lub ukrytą, podstępłą działalność<sup>10</sup>. Zaś terminem dywersja określa się „wszelką działalność zmierzającą do zakłócenia życia politycznego i administracyjno-gospodarczego państwa oraz osłabienia jego potencjału militarnego,

---

8 Ibidem, s. 481.

9 Ibidem, s. 473.

10 Ibidem, s. 384.

prowadzona dla osiągnięcia pośrednich celów politycznych, ekonomicznych i wojennych. Są to także działania bojowe lub propagandowe prowadzone na zapleczu kraju lub na tyłach wojsk przeciwnika w celu osłabienia stanu polityczno-moralnego, wywoływania paniki, zdeorganizowania zaopatrzenia materiałowo-technicznego, zakłócenia ciągłości pracy sztabu, obniżenia możliwości taktycznych. Dywersja może być organizowana zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Różnice polegają na stosowaniu odmiennych metod oraz sposobów prowadzenia działań dywersyjnych<sup>11</sup>.

Kolejną metodą zwalczania sił przeciwnika przez partyzantów jest stosowanie zasadzek. Zasadzka jest „skrytym, zaskakującym działaniem wojsk przygotowanym w formie pułapki na kierunku oczekiwanego ruchu nieprzyjaciela; organizowane najczęściej dla schwytania jeńców, zdobycia dokumentów bojowych, nowych wzorów uzbrojenia, zadania nieprzyjacielowi strat itp.”<sup>12</sup>. Jednym z najczęściej stosowanych działań partyzanckich jest napad, czyli „niespodziewane uderzenie, atak siłami lub środkami walki w celu zniszczenia bądź obezwładnienia nieprzyjaciela”<sup>13</sup>. Następnym z najbardziej skutecznych form taktyki partyzanckiej jest wypad. W terminologii wojskowej, wypad określany jest jako „działanie skierowane przeciwko oddziałom (grupom) nieprzyjaciela lub obiektom bronionym przez niego, a jego celem jest zadanie strat sile żywej nieprzyjaciela i zdobycie (zniszczenie) jego sprzętu”<sup>14</sup>. Ostatnią z metod przedstawionych w książce, poprzez które realizowane są działania partyzanckie jest oddziaływanie psychologiczne na wojska przeciwnika. Jest to „bardzo ważny aspekt warunkujący osłabienie nie tylko psychiczne żołnierza, ale w efekcie również fizyczne, które powoduje, że morale i efektywność wojsk przeciwnika drastycznie spada. Psychologiczne oddziaływanie na wojska nieprzyjaciela stanowi całokształt zabiegów zmierzających do pogłębienia osłabienia fizycznego, obniżenia walorów moralno-psychicznych i zdolności

11 Ibidem, s. 96–97.

12 Ibidem, s. 517.

13 Ibidem, s. 236.

14 S. Zając, *Działania partyzanckie między Wisłą a Tatrami*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976, s. 141.

bojowej nieprzyjaciela oraz zmuszenie go do zaniechania stawiania oporu lub skutecznego działania”<sup>15</sup>.

Istotne w omawianiu działań partyzanckich jest także odwołanie się do drugiego rozdziału, w którym przedstawiono ruch oporu w Polsce. Trafne jest stwierdzenie, iż działania partyzanckie są integralnym elementem ruchu oporu, jednak nie można go z nim utożsamiać<sup>16</sup>. Ruch oporu bowiem przejawia się szeregiem działań polityczno-militarnych, które prowadzą konspiracyjne partie polityczne oraz organizacje wojskowe, których działania wyzwolenie prowa-  
dzone są przeciw okupantowi<sup>17</sup>. Wspomniane partie i organizacje wojskowe wyrażały swój protest poprzez formy utożsamiane właśnie z prowadzeniem działań partyzanckich – wspomnianej walki psychologicznej, propagandy, sabotażu oraz aktach zbrojnych. Można więc uznać, że partyzantka znacząco przyczyniła się do osiągnięcia większości założonych celów w walce z okupantem.

Zgromadzona teoria na temat istoty problemu działań partyzanckich wymaga podsumowania i postawienia tez, które poparte zostaną przykładami działań zgrupowań partyzanckich w dalszej części mojej pracy. Niewątpliwie działania partyzanckie to jedno z najstarszych form prowadzenia walki, utożsamiane z działaniami nieregularnymi, wykonywane poprzez krótkotrwałe, nagłe, dynamiczne i mające wymusić na przeciwniku zaskakujące akty zbrojne, wyrażające się w stosowaniu:

- ♦ dywersji, czyli działalności propagandowej lub bojowej, prowadzonej w celu zakłócenia płynności działania sił przeciwnika w aspektach: politycznym, gospodarczym i militarnym;
- ♦ sabotażu, który niekiedy identyfikowany jest z działaniami dywersyjnymi. To celowe naruszanie stabilności na polu politycznym oraz gospodarczym poprzez niedokładne wykonywanie obowiązków, umyślne zakłócanie systemu czy dewastowanie narzędzi produkcji;

---

15 M. Laprus (red.), *Leksykon wiedzy...*, op. cit., s. 350-351.

16 C. Kurowski, B. Woźniecki, *Działania partyzanckie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1975, s. 13.

17 Ibidem, s. 12.

- ♦ zasadzki, czyli niespodziewanym i wykonywanym w tajemnicy działaniu wojsk poprzez zorganizowanie zaskoczenia na przewidzianym wcześniej kierunku przemieszczania się przeciwnika;
- ♦ napadu, stosowaniu nieoczekiwanego ataku w celu zatrzymania lub zniszczenia sił wojsk przeciwnika;
- ♦ wypadu, działaniom zmierzającym do zadania strat sile żywej przeciwnika i przejęcia jego sprzętu.

Wszystkie z wyżej wymienionych działań mają za zadanie oddziaływać psychologicznie na wojska przeciwnika, przez co rzutują na ich fizyczną wydolność na polu walki. Uczestnikami walki zbrojnej przeciwko okupantowi są partyzanci, którzy mimo tego, że nie przynależą do regularnych oddziałów, mają takie same jak żołnierz regularnych sił zbrojnych uprawnienia. Działania partyzanckie prowadzone są z zasady na własnym terytorium przy pomocy i wsparciu miejscowej ludności.

## ROZDZIAŁ 2

# Charakterystyka sytuacji polityczno- militarnej w latach 1939-1947 oraz regionu Lubelszczyzny

### Charakterystyka ruchu oporu w Polsce w latach 1939-1947

23 sierpnia 1939 roku w Moskwie, przez sowieckiego komisarza ludowego do spraw zagranicznych – Wiaczesława Mołotowa oraz niemieckiego ministra spraw zagranicznych Joachima von Ribbentropa, podpisany został pakt o nieagresji między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a III Rzeszą. Dokument ten był gwarantem obustronnego bezpieczeństwa, przekazywania sobie istotnych informacji oraz zobowiązaniem wzajemnej pomocy. Pakt zawierał także tajną klauzulę, w której strony ustaliły podział Polski pomiędzy siebie oraz wyznaczyły strefy wpływów<sup>18</sup>. O godzinie 4:45, 1 września 1939 roku wojska niemieckie skierowały swoje uderzenie na Polskę, rozpoczynając tym samym II wojnę światową<sup>19</sup>. Spodziewając się ataku ze strony hitlerowskich Niemiec, w lutym 1939 roku rozpoczęto prace nad planem na wypadek wojny z Niemcami – tzw. planem „Z” – „Zachód”. Wcześniej, pod koniec 1938 roku, Sztab Główny zakończył opracowanie planu przeciwko agresji

---

18 S. Mikołajczyk, *Polska zgwaltowana*, Wydawnictwo De Facto, Warszawa 2005, s. 15.

19 J. Piekalkiewicz, *Polski wrzesień. Hitler i Stalin rozdzierają Rzeczpospolitą*, Wydawnictwo MAGNUM, Warszawa 2004, s. 83.

Związku Radzieckiego o nazwie plan „Wschód”<sup>20</sup>. W ramach realizacji planu „Z” stworzono armie: „Modlin”, „Pomorze”, „Poznań”, „Łódź”, „Kraków”, „Karpaty”, Armię Odwodową „Prusy” oraz Samodzielną Grupę Operacyjną „Narew”. Zarówno plan „Wschód”, jak i „Zachód” zakładały manewrowy charakter przyszłej wojny<sup>21</sup>. Jednak potężna przewaga niemieckich wojsk lądowych oraz lotnictwa, a przede wszystkim błyskawiczne uderzenia, poszczególnych dywizji pancernych i zmotoryzowanych, które z ogromną siłą atakowały dywizje polskie, zadecydowały już w pierwszych godzinach wojny o jej przebiegu i wyniku<sup>22</sup>. Pomimo niekwestionowanej przewagi wojsk niemieckich, polskie armie starały się utrzymać przydzielone im pozycje. Losy Polski ostatecznie przesądziło wkroczenie Armii Czerwonej, 17 września 1939 roku. Po tym ataku nadal toczono walki z Niemcami. Otoczona i bombardowana Warszawa broniła się do 27 września i następnego dnia skapitulowała.

Do 2 października walczyły polskie oddziały na Helu. Tego samego dnia rozpoczęła się ostatnia bitwa kampanii wrześniowej – bitwa pod Kockiem, prowadzona przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie”, pod dowództwem generała brygady Franciszka Kleeberga.

SGO „Polesie” złożyła broń 5 października. W ostatnich dniach września, major Henryk Dobrzański ps. „Hubal”, z rozbitych oddziałów sformował oddział walczący przez szereg kolejnych miesięcy. Oddział ten zapoczątkował działania partyzanckie w Polsce<sup>23</sup>.

W nocy z 17 na 18 września 1939 kraj opuścili Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, Premier II Rady Ministrów Felicjan Sławoj Składkowski oraz Naczelnny Wódz Marszałek Edward Rydz-Śmigły wraz z innymi członkami rządu. Przybyli do Rumunii, gdzie zostali internowani. Zgodnie z zasadami obowiązującej konstytucji z 23 kwietnia 1935 roku na emigracji odtworzono najwyższe władze RP<sup>24</sup>. Pierwszą siedzibą polskiego rządu na uchodźstwie

20 Feret, *Kampania wrześniowa w Polsce w 1939 roku*, Akademia Sztabu Generalnego im. Gen. Broni K. Świerczewskiego, Rembertów 1957, s. 20.

21 C. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania Polska 1939 roku*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2005, s. 65.

22 S. Feret, *Kampania wrześniowa...*, op. cit., s. 43.

23 J. Topolski, *Historia Polski*, Oficyna Wydawnicza POLCZEK, Warszawa-Kraków 1992, s. 283.

24 K. Komorowski (red.), *Armia Krajowa: rozwój organizacyjny*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1996, s. 5.

był Paryż, a od połowy listopada 1939 roku – Angers<sup>25</sup>. Po podpisaniu przez Francję aktu kapitulacji, rząd przeniesiono do Londynu<sup>26</sup>.

Porażka militarna oddziałów Wojska Polskiego podczas kampanii wrześniowej nie wskazywała na rezygnację społeczeństwa polskiego z dalszej walki o przywrócenie niepodległości Polsce. Już 27 września 1939 roku w Warszawie sformowana została konspiracyjna organizacja o nazwie Służba Zwycięstwu Polski (SZP), mająca charakter polityczno-wojskowy. Utworzono Dowództwo Główne SZP. Na jego czele stanął generał brygady Michał Karaszewicz-Tokarzewski ps. „Torwid”. Zastępcą generała Tokarzewskiego został pułkownik dyplomowany Stefan Rowecki. Powstały także Dowództwa Wojewódzkie: Warszawa, Lublin, Łódź, Kielce i Kraków. Kierownictwo polityczne działalności organizacji przekazane było Radzie Głównej Obrony Narodowej, która składała się ze Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Demokratycznego i Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>27</sup>. Rozpoczęto również dążenia do połączenia wszystkich rozproszonych organizacji konspiracyjnych. Fragment Statutu SZP o zadaniach organizacji i Rady Głównej Obrony Narodowej określił zadania Służby Zwycięstwu Polski, były one następujące:

- ♦ podjęcie zdecydowanej i nieustępliwej walki z najeźdźcą na każdym polu jego działalności w Polsce oraz wszelkimi środkami, do czasu wyzwolenia Polski, w Jej granicach sprzed rozpoczęcia wojny;
- ♦ dokonania reorganizacji kadrowych wartości bojowych naszej armii i podniesienie ich gotowości moralnej i fizycznej;
- ♦ tworzenia powiązanych ze sobą hierarchicznie i współdziałających harmonijnie ośrodków tymczasowej władzy narodowej w Kraju<sup>28</sup>.

9 listopada 1939 roku w mieszkaniu Eleonory Ostrowskiej w Alei Wojska Polskiego 40 m. 7 na warszawskim Żoliborzu doszło do spotkania podporucznika Witolda Pileckiego, majora Jana Włodarkiewicza, Jerzego Maringe'a, inżyniera Jerzego Skoczyńskiego, Jana Dangła oraz podporucznika Stanisława

25 E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939-1945*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1993, s. 48.

26 Ibidem, s. 73-74.

27 W. Borzobochaty, *Jodla*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988, s. 31.

28 A. Chmielarz, G. Jasiński, *Armia Krajowa 1939-1945*, Ministerstwo Obrony Narodowej Warszawa: Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej; Londyn: Studium Polski Podziemnej, 2013, s. 37.

Romana Dangła<sup>29</sup>. Przedmiotem obrad była aktualna sytuacja polityczna w Polsce oraz za jej granicami. Podjęto również decyzję o skonsolidowaniu dwóch inicjatyw konspiracyjnych założonych przez uczestniczących w owym spotkaniu członków: warszawskiej organizacji kierowanej przez Jana Dangła, zrzeszającej przede wszystkim studentów Szkoły Głównej Handlowej, dążącej do dołączenia do konspiracyjnego wojska polskiego oraz młodzieżowej organizacji wojskowej, skupiającej działaczy związanych z religią chrześcijańską, której pomysłodawcą był major Jan Włodarkiewicz. W rezultacie połączono obydwie inicjatywy w jedną organizację konspiracyjną o nazwie Tajna Armia Polska (TAP)<sup>30</sup>. Celem organizacji było prowadzenie nieugiętej walki o niepodległość, udzielenie moralnego wsparcia dla polskiego społeczeństwa oraz stworzenie programu zapewniającego odrodzenie się kraju w dziedzinach politycznych, kulturalnych i gospodarczych<sup>31</sup>. 10 listopada 1939 roku inicjatorzy TAP złożyli przysięgę. Ustalono również strukturę organizacyjną Tajnej Armii Polskiej. Komendantem został Jan Włodarkiewicz, przyjął on pseudonim „Darwicz”. Inspektorem organizacyjnym mianowano podporucznika Witolda Pileckiego ps. „Witold”, zaś zastępcą inspektora organizacyjnego – Jana Dangła ps. „Smoleński”<sup>32</sup>.

Rozkazem Naczelnego Wodza generała dywizji Władysława Sikorskiego z dnia 13 listopada 1939 roku, organizacja Służba Zwycięstwu Polski została przekształcona na Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Formalnie dowodzona była z Paryża. Jednocześnie Rząd Polski utworzył Komitet Ministrów dla Spraw Kraju. Na przewodniczącego Komitetu, generał broni Władysław Sikorski desygnował generała broni Kazimierza Sosnkowskiego<sup>33</sup>. Wedle zamierzeń Sikorskiego miała to być organizacja o charakterze ściśle wojskowym. Komendantem Głównym SZP mianowano również generała Sosnkowskiego. Fragment Instrukcji nr 1 Komendanta Głównego ZWZ generała broni Kazimierza Sosnkowskiego dla

29 W.J. Wysocki, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901-1948*, Fundacja Pamięci Ofiar Obozu Zagłady Auschwitz-Birkenau, Oficyna Wydawnicza Volumen, b.m.w. 1997, s. 50.

30 K. Malinowski, *Tajna Armia Polska*, Znak, Konfederacja Zbrojna, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986, s. 25-27.

31 Ibidem, s. 29.

32 W.J. Wysocki, *Rotmistrz Witold Pilecki...*, op. cit., s. 50.

33 A. Chmielarz, G. Jasiński, *Armia Krajowa...*, op. cit., s. 24.



pułkownika dyplomowanego Stefana Roweckiego o powołaniu ZWZ w kraju z 4 grudnia 1939 roku, określa główne cele ZWZ. Nawołują one do stworzenia ośrodków aktywnego oporu wzniesającego duch w narodzie polskim i podnoszenia morali oraz ciągłego odbudowywania armii i rekrutowaniu nowych członków. Do oddziału ZWZ przystąpić mógł każdy Polak i Polka, którzy ukończyli 17 lat, i którzy identyfikują się z celami przyswiewającymi organizacji i poddadzą się postanowieniom regulaminu ZWZ oraz złożą przysięgę<sup>34</sup>. Według rozkazu Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej, Polskę podzielono na sześć obszarów: Warszawski, Białostocki, Lwowski, Krakowski, Poznański, Toruński, obszary na okręgi, a te z kolei na obwody.

20 kwietnia 1940 roku, komendant Związku Walki Zbrojnej – pułkownik Stefan Rowecki ps. „Grot” powołał Związek Odwetu (ZO) – organizację zajmującą się walką bieżącą. Dowódcą Związku Odwetu został podpułkownik Franciszek Niepokólczycki ps. „Teodor”. Głównymi zadaniami ZO były działania w zakresie dywersji i sabotażu, produkcja broni oraz materiałów wybuchowych. W późniejszym czasie niewielkie patrole dywersyjne ZO rozszerzono w większe oddziały. Jedną z najbardziej znanych akcji zrealizowanych przez oddziały Związku Odwetu była przeprowadzona w nocy z 7 na 8 października 1942 roku, akcja „Wieniec”, w której przerwano tory na 6 liniach kolejowych wokół Warszawy<sup>35</sup>.

Latem 1941 roku powstała organizacja „Wachlarz”, w ramach której wykonywano szereg akcji sabotażowych na terenach Kresów Wschodnich. Celem organizacji było zniszczenie przemysłu III Rzeszy i walka zbrojna z okupantem oraz niedopuszczenie do naruszenie granicy polskiej przez Armię Czerwoną<sup>36</sup>. Działalność „Wachlarza” podzielono na trzy okresy. Okres pierwszy od września 1941 roku do kwietnia 1942 roku, okres próbny do maja 1942 roku, w którym patrole miały przybliżyć się do punktów strategicznych oraz okres gotowości

34 Ibidem, s. 42-43.

35 J. Dziegielewski, *Encyklopedia historii Polski. Dzieje polityczne*, tom 2, Wydawnictwo MOREX, Warszawa 1995, s. 641.

36 I. Valentine, *Baza 43 Cichociemni*, Wydawnictwo Wołoszański, Warszawa 2005, s. 140.

od maja 1942 do wybuchu powstania<sup>37</sup>. Na cele organizacji w 1942 roku przeznaczono połowę budżetu Armii Krajowej (całość na ten rok stanowiła ponad osiem milionów dolarów)<sup>38</sup>. Ważnym ogniwem „Wachlarza” byli Cichociemni. 19 żołnierzy tej elitarnej jednostki trafiło do „Wachlarza”, otrzymując ważne stanowiska dowódcze<sup>39</sup>.

W okupowanym przez Niemców kraju, zaczęły powstawać również organizacje komunistyczne. 5 stycznia 1942 roku na warszawskim Żoliborzu, podczas spotkania przedstawiciela Grupy Inicjatywnej (w skład której wchodził polscy działacze komunistyczni w ZSRR) z pełnomocnikami Związku Walki Wyzwoleńczej, Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR, Rewolucyjnych Rad Robotniczo Chłopskich, a także grupy „Proletariusz”, zarządzono rozwiązanie powyższych organizacji oraz utworzono Polską Partię Robotniczą.

PPR skierowało odezwę do Polaków, w której nawoływano do kolektywnej walki z okupantem<sup>40</sup>. Aby sprawnie zrealizować postawiony postulat, powołano organizację zbrojną o nazwie Gwardia Ludowa, którą w styczniu 1944 roku przekształcono na Armię Ludową<sup>41</sup>.

14 lutego 1942 roku, Związek Walki Zbrojnej, z rozkazu nr 627 Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza, przemianowany został na Armię Krajową (AK). Dowódcą AK i tym samym Komendantem Sił Zbrojnych w Kraju został generał brygady Stefan Rowecki ps. „Grot”. Pełnił tę funkcję do dnia aresztowania go przez Gestapo – 30 czerwca 1943 roku. Następnie od lipca 1943 roku do 2 października 1944 roku stanowisko to objął generał dywizji Tadeusz Komorowski ps. „Bór”. Od 3 października 1944 roku do 19 stycznia 1945 roku funkcję dowódcy AK sprawował generał brygady Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek”<sup>42</sup>. Przystąpiono również do akcji scaceniowej, mającej na celu ujednoczenie powstałych po wrześniu 1939 roku,

37 C. Chlebowski, *Wachlarz: Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej: wrzesień 1941 – marzec 1943*, Instytut wydawniczy PAX, Warszawa 1983, s. 28-29.

38 Ibidem, s. 49.

39 Ibidem, s. 304.

40 B. Warycha (red.), *Polski ruch oporu*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1988, s. 199-200.

41 J. Topolski, *Historia...*, op. cit., s. 297.

42 W. Borzobochaty, *Jodla*, op. cit., s. 32-33.

organizacji i oddziałów wojskowych. Przedsięwzięcie to podzielone zostało na dwie fazy: pierwsza o charakterze poznawczym poszczególnych organizacji, zaś druga miała na celu faktyczne ich scalenie. Akcja ta z powodów politycznych ambicji niektórych grup nie została przeprowadzona w sposób tak płynny, jak wcześniej przypuszczano. W 1940 roku jako jedna z pierwszych organizacji scalonych do ówczesnej organizacji ZWZ, przystąpiła Gwardia Ludowa Polskiej Partii Socjalistycznej. Skomplikowane rozmowy prowadzone ze Stronnictwem Narodowym, poskutkowały podporządkowaniem się części Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) w listopadzie 1942 roku. W rezultacie scalono z AK około 70 tysięcy żołnierzy NOW-u. Niescalona część Narodowej Organizacji Wojskowej połączyła się ze Związkiem Jaszczurczym, wskutek czego powstały Narodowe Siły Zbrojne (NSZ)<sup>43</sup>. Powstanie Narodowych Sił Zbrojnych datuje się na 20 września 1942 roku. NSZ były organizacją wojskową z quasi-parlamentem w formie liczącej około 40 członków – Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, utworzonej formalnie 8 maja 1943 roku, a także z Prezydium tej Rady, mające postać organu wykonawczego<sup>44</sup>. Funkcję sekretarza generalnego Prezydium pełnił Zbigniew Stypułkowski ps. „Zbyszek”. Ponadto poszczególne funkcje w Prezydium pełnili: Otmar Wawrzukowicz ps. „Oleś” – kierownik organizacyjno-wykonawczy, August Michałowski ps. „Roman” – kierownik Wydziału Wojskowego, Olgierd Hłakowicz ps. „Michał Zawisza” – kierownik Wydziału Finansowego, Jan Małachowski ps. „Ostoja” – kierownik Wydziału Propagandowo-Politycznego, Tadeusz Salski ps. „Tadeusz” – kierownik Wydziału Służby Cywilnej do lipca 1943 roku (później funkcję tę objął Stanisław Kasznica ps. „Stanisław Wąsacz”), profesor Karol Stojanowski ps. „Karol” – kierownik Wydziału Konsolidacji Obozu Narodowego do marca 1944 roku, następnie profesor Seweryn Dziubałtowski ps. „Smardz” oraz Władysław Marcinkowski ps. „Jaxa Szymkiewicz” – członek Prezydium<sup>45</sup>. Zauważyć można, iż Narodowe Siły Zbrojne dysponowały wieloma prężnie działającymi wydziałami, co pozwalało organizacji przez długi

43 A. Chmielarz, G. Jasiński, *Armia Krajowa...*, op. cit., s. 245.

44 L. Żebrowski, *Narodowe Siły Zbrojne: dokumenty, struktury, personalia*, Burchard Edition, Warszawa 1994, s. 5-6.

45 Ibidem, s. 7.

czas funkcjonować samodzielnie. Dopiero 7 marca 1944 roku przystąpiono do podpisania umowy scaleniowej NSZ z AK. W marcu 1943 roku podpisano wstępne porozumienie dotyczące scalenia Batalionów Chłopskich z AK, zaś umowę scaleniową poświadczono w maju 1943 roku.

W wyniku umowy do Armii Krajowej wcielono ok. 45 tysięcy żołnierzy Batalionów Chłopskich<sup>46</sup>. Podporządkowane Armii Krajowej organizacje rościły sobie jednak znaczną autonomię. Teren pod dowództwem Armii Krajowej podzielony został na obszary, w których wydzielono okręgi, w nich obwody/inspektoraty. Obwód składał się z rejonów, a rejon z placówek. W prężnie rozwijającej się Armii Krajowej, z roku na rok przysięgę składało coraz więcej nowych żołnierzy. W marcu 1943 roku stan liczbowy AK wynosił ok. 185 tysięcy<sup>47</sup>. Ważną rolę w Armii Krajowej odgrywał, rozwijający się od 1939 roku – wywiad i kontrwywiad. Jedną z najbardziej znanych akcji wywiadu AK jest zebranie szczątków niemieckiej rakiety V-2, która rozbiła się w pobliżu poligonu szkoleniowego SS Blizna-Pustków i przekazanie jej elementów i zdjęć do analizy przez brytyjskich specjalistów<sup>48</sup>.

Głównym celem ZWZ-AK było zorganizowanie skutecznego wystąpienia zbrojnego, które przyniosłoby wyczekiwaną suwerenność państwa. Pod koniec 1943 roku przygotowano plan operacyjny o nazwie „Burza”. Zestawienie rozkazodawstwa dotyczącego akcji „Burza” określa, że wszystkie działania zbrojne skierowane mają być przeciw Niemcom, zakazane jest użycie siły przeciw Sowiecom. Działania wobec nich przedstawiane były jako demonstracja o charakterze politycznym. Rząd w Londynie w porozumieniu z generałem broni Kazimierzem Sosnkowskim zatwierdził ostatecznie akcję 18 lutego 1944 roku<sup>49</sup>. Akcja „Burza” miała dwa główne cele: wojskowy, który polegał na uderzeniu i zadaniu III Rzeszy jak największych strat oraz cel polityczny — utrzymanie ówczesnych granic Polski i poszerzenie granic o należące wtedy do Niemiec tzw. Ziemie Postulowane<sup>50</sup>. Akcja ta rozpoczęła się na terenie

46 A. Chmielarz, G. Jasiński, *Armia Krajowa...*, op. cit., s. 245.

47 A. Garlicki, *Historia 1815-1939. Polska i świat*, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 375.

48 W. Bulhak (red.), *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2008, s. 375.

49 J. Kirchmayer, *Powstanie Warszawskie*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, b.m.w. 1959, s. 41.

50 I. Kochanowska, *Cichociemny Major „Zapora”*, Instytut Pamięci Narodowej, b.m.w. 2003, s. 16.

Okręgu Wołyń. Do akcji na całym jej obszarze zmobilizowano ok. 100 tysięcy żołnierzy AK. W ramach akcji „Burza”, 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17:00 wybuchło w stolicy Powstanie Warszawskie. Zadaniem powstańców było zdobycie miasta oraz węzła komunikacyjnego Warszawy, lotnisk Okęcie i Bielany, radiostacji w Raszynie i w Boernerowie, a także zajęcie ok. 180 rozmieszczonych w Warszawie, niemieckich placówek. Komendantem Okręgu Warszawskiego AK został pułkownik dyplomowany Antoni Chruściel ps. „Monter”, szefem sztabu major dyplomowany Stanisław Weber ps. „Chirurg”. Okręg podzielono na 7 obwodów: Obwód I – Śródmieście (4 rejony), Obwód II – Żoliborz (3 rejony), Obwód III – Wola (4 rejony), Obwód IV – Ochota (3 rejony), Obwód V – Mokotów (6 rejonów), Obwód VI – Praga (5 rejonów), Obwód VII – powiat warszawski (8 rejonów) oraz VIII samodzielny rejon Okęcie. Stan liczebny wynosił ok. 50 000 zaprzysiężonych żołnierzy, w tym 2300 żołnierzy Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej<sup>51</sup>. Według wielu źródeł zapasy amunicji miały wystarczyć powstańcom do kilku dni od rozpoczęcia walk. Mimo prognoz krótkotrwałych działań, Warszawa walczyła przez 63 dni. Powstanie zakończyło się podpisaniem aktu kapitulacji 2 października 1944 roku. Bilans strat według sztabu okręgu warszawskiego AK wyniósł 9700 zabitych, 6000 rannych i 6000 zaginionych powstańców<sup>52</sup>. Oszacowano, iż 165 tysięcy ludności cywilnej zostało wywiezionych na przymusowe roboty na tereny III Rzeszy, a około 350 tysięcy przesiedlono na tereny Generalnego Gubernatorstwa. Śmierć poniosło ponad 150 tysięcy ludności cywilnej, a samą stolicę zrównano z ziemią<sup>53</sup>. Dane te określone są w pewnym przybliżeniu.

Charakteryzując ruch oporu w Polsce należy wspomnieć, że integralną jego część stanowił również Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). Składał się on z Organizacji Harcerek pod kryptonimem „Związek Kończyn” czy „Bądź Gotów” oraz Organizacji Harcerzy („Szare Szeregi”)<sup>54</sup>. 27 września 1939 roku postanowiono, że ZHP pozostanie w konspiracji. Wybrano naczelnika harcerstwa

51 J. Kirchmayer, *Powstanie...*, op. cit., s. 135.

52 Ibidem, s. 425.

53 B. Kaczorowski (red.), *Wielka Encyklopedia PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2004, s. 183.

54 B. Hillebrandt, *Konspiracja młodzieży w okupowanej w Polsce*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1985, s. 57.

męskiego – Floriana Marciniaka. Jednocześnie podjęto decyzję, że organizacja harcerstwa żeńskiego funkcjonować będzie w formie pogotowia harcerek, przygotowanego jeszcze przed wojną<sup>55</sup>. ZHP nawiązał współpracę ze Związkiem Walki Zbrojnej. Poskutkowało to odbyciem pierwszego kursu na szczeblu Głównej Komendy ZWZ realizowanym w szkole podchorążych prowadzonej w ramach ZWZ, harcerzy ze starszych roczników, dnia 1 października 1940 roku<sup>56</sup>. Rozkazem z dnia 16 marca 1942 roku, uregulowano stosunek Szarych Szeregów i Armii Krajowej<sup>57</sup>. W 1942 roku realne formy przybrał program Szarych Szeregów, zwany „Dziś–Jutro–Pojutrze”, czyli: „Dziś” – służba harcerzy w konspiracji poprzez prowadzenie działań wywiadowczych, bojowych i dywersyjnych, a także udział w „małym sabotażu”. „Jutro” — prowadzenie szkoleń wojskowych, które miały przysposobić harcerzy do wystąpienia zbrojnego przeciw Niemcom w godzinie powstania oraz „Pojutrze” – kształtowanie indywidualności, zdobywanie kwalifikacji zawodowych i przygotowanie do życia i odbudowy Polski po wojnie<sup>58</sup>.

Podczas II wojny światowej w okupowanej Polsce, działał również żydowski ruch oporu, skupiający Żydowską Organizację Bojową (ŻOB) oraz Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW). ŻOB została uznana za organizację wojskową przez dowódcę AK oraz uzyskała wsparcie materiałowe i kadrowe. Także członkowie ŻZW szkoleni byli przez instruktorów Armii Krajowej oraz Korpus Bezpieczeństwa<sup>59</sup>. Obie formacje przy wsparciu Armii Krajowej (głównie dostarczenie broni), przygotowały zbrojne wystąpienie w warszawskim gettcie 19 kwietnia 1943 roku<sup>60</sup>. Od 27 września 1942 roku formalną działalność konspiracyjną rozpoczęła organizacja humanitarna pod nazwą Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom im. Konrada Żegoty, który 4 grudnia przekształcono

55 P. Stachiewicz, *Parasol. Dzieje oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1981, s. 25.

56 Ibidem, s. 29.

57 Ibidem, s. 33.

58 B. Hillebrant, *Konspiracja młodzieży...*, op. cit., s. 91-92.

59 J. Tyszkiewicz, *Encyklopedia historii Polski. Dzieje polityczne, tom 2*, Wydawnictwo MOREX, Warszawa 1995, s. 660.

60 Ibidem, s. 212-213.

na Radę Pomocy Żydom. Założycielkami ruchu były Zofia Kossak-Szczucka i Wanda Kraheńska-Filipowicz<sup>61</sup>.

19 stycznia 1945 roku generał Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” wydał rozkaz rozwiązania Armii Krajowej. Stało się tak w skutek błyskawicznej ofensywy Armii Czerwonej, podczas której podstępnie rozbrajano oddziały AK, polskich żołnierzy aresztowano, a nawet zsyłano w odległe tereny Związku Sowieckiego<sup>62</sup>. Przykładem takich działań jest „proces szesnastu”. Pod pozorem rozmów porozumiewawczych, 27 i 28 marca 1945 roku, do Pruszkowa, zaproszono 16 delegatów Polskiego Państwa Podziemnego<sup>63</sup>. Wśród nich znajdowali się między innymi generał brygady Leopold Okulicki – ostatni dowódca AK i Komendant Główny organizacji „NIE”<sup>64</sup>, Delegat Rządu na Kraj (w czasie od kwietnia 1943 roku) Jan Stanisław Jankowski<sup>65</sup> czy trzeci zastępca Delegata Rządu na Kraj – Stanisław Jasiukowicz<sup>66</sup>. Zostali oni podstępem aresztowani i wysłani samolotem do Moskwy. Po miesiącach postępowania śledczego, 14 czerwca 1945 roku sporządzono akt oskarżenia, a w dniach 18-21 czerwca 1945 roku w Moskwie odbył się pokazowy „proces szesnastu”<sup>67</sup>.

Działania konspiracyjne w kraju kontynuowano. Przed aresztowaniem, generał Okulicki wyznaczył na swojego zastępcę pułkownika Jana Rzepeckiego, który 20 kwietnia 1945 roku został mianowany Delegatem Sił Zbrojnych na Kraj. Głównymi zadaniami delegata było informowanie o sytuacji w kraju i utrzymywanie łączności pomiędzy Centralą a Londynem oraz ochrona ludności przed szkodliwym działaniem konfidentów, Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (NKWD) i Urzędu Bezpieczeństwa (UB). Chociaż kierownictwo Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj dezaprobowало ideę walki zbrojnej, wzrastający na sile terror okupanta

61 Ibidem, s. 262-263.

62 K. Komorowski (red.), *Armia Krajowa...*, op. cit., s. 6-7.

63 Ibidem, s. 13.

64 W. Strzałkowski, A. Chmielarz, A.K. Kunert, *Proces szesnastu: dokumenty NKWD*, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 1995, s. 14-15.

65 Ibidem, s. 177.

66 Ibidem, s. 202.

67 Ibidem, s. 5-6.

spowodował rozkwit działalności partyzanckiej<sup>68</sup>. Wiosną 1945 roku do poszczególnych oddziałów partyzanckich powracali lub dołączali nowi żołnierze. Przeprowadzano wiele udanych akcji partyzanckich przeciwko siłom okupanta, a także skierowanych na areszty i więzienia<sup>69</sup>.

24 maja 1945 roku swoją największą potyczkę z połączonymi siłami NKWD-UB i MO stoczył oddział majora Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”. Odbyla się we wsi Las Stocki położonej w województwie lubelskim<sup>70</sup>. 4 sierpnia 1945 roku oddział kapitana Antoniego Hedy ps. „Szary”, w trwającej sześć godzin akcji, rozbił więzienie w Kielcach, uwalniając ok. 300 więźniów<sup>71</sup>. Innymi prężnie rozwijającymi się oddziałami partyzanckimi dowodzili: w obwodzie włodawskim – porucznik Leon Taraszkiewicz ps. „Jastrząb”, w obwodzie Lubartów – kapitan Zdzisław Broński ps. „Uskok”, na Podhalu – major Józef Kuraś ps. „Ogień”, na Białostocczyźnie – major Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszko” oraz w województwie łódzkim – kapitan Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc”<sup>72</sup>. Tymczasem sytuacja w kraju pogorszyła się, władza ludowa, w ramach odwetu za zbrojne działania partyzantów na posterunki MO i NKWD, rozpoczęła krwawe akcje pacyfikacyjne na polskich cywilach.

28 czerwca 1945 roku utworzony został Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN)<sup>73</sup>. Stało się tak na skutek ustaleń przywódców tzw. Wielkiej Trójki: ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii na konferencji w Jałcie, w czasie od 4 do 11 lutego 1945 roku. Oprócz postanowień dotyczących powstania nowego rządu w Polsce, podjęto decyzję o wyznaczeniu nowej granicy wschodniej Polski z ZSRR, przebiegającej według tzw. „linii Curzona” oraz o przeprowadzeniu wolnych wyborów na zasadzie powszechnego głosowania. W rezultacie postanowienia konferencji jałtańskiej uprawnili władzę ZSRR do znormalizowania polityki wewnętrznej w Polsce<sup>74</sup>. Mimo że prezesem Rady

68 K. Komorowski (red. naukowy), *Armia Krajowa...*, op. cit., s. 16-17.

69 Ibidem, s. 22-23.

70 M. Sulej, *Marian Bernaciak „Orlik”*, Społeczny Komitet Budowy Tablicy Upamiętniającej Miejsce Urodzin Dowódcy OPI/15 PP „Wilków” AK mjr. Mariana Bernaciaka, Warszawa-Zielonka-Ryki 2005, s. 46.

71 J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci*, Oficyna wydawnicza Rytm, Warszawa b.r.w., s. 149.

72 <http://www.podziemiezbrojne.pl/> [dostęp: 10.10.2020].

73 K. Komorowski (red.), *Armia Krajowa...*, op. cit., s. 25.

74 W. Bernacki i in., *Komunizm w Polsce*, Wydawnictwo Kluszczański, Kraków, s. 195-196.



Ministrów pozostał Edward Osóbka-Morawski, rząd zdominowany był przez komunistów. Utrzymywali oni władzę nad głównymi resortami i sprawowali pełną kontrolę nad wojskiem, milicją oraz urzędami bezpieczeństwa. Niemal w całości kontrolowali również środki masowego przekazu. TRJN został uznany przez większość krajów na świecie<sup>75</sup>. Utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej zakończyło działalność Państwa Podziemnego i stało się, jak wtedy uważano, perspektywą do rozpoczęcia legalnej działalności<sup>76</sup>. W efekcie czego, decyzją pułkownika Jana Rzepeckiego, 5 sierpnia 1945 roku na mocy odezwy „Do żołnierzy Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj”, Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj rozwiązano<sup>77</sup>.

2 września 1945 roku powstała największa konspiracyjna organizacja powojennej Polski – Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość” (WiN)<sup>78</sup>. Pierwszym prezesem WiN-u został pułkownik dyplomowany Jan Rzepecki, po jego aresztowaniu funkcję tę pełnili kolejno: pułkownik Jan Szczurek-Cergowski, pułkownik Franciszek Niepokólczycki, podpułkownik Wincenty Kwieciński i do 27 listopada 1947 roku, podpułkownik Łukasz Ciepliński. Kadra zrzeszenia składała się w większości z byłych żołnierzach AK. Kraj podzielono na trzy obszary: Obszar Południowy, Centralny i Zachodni<sup>79</sup>. Głównym celem organizacji było prowadzenie działań cywilnych oraz propagandowych wśród polskiego społeczeństwa. Usiłowanie zastąpienia walki zbrojnej cywilnym oporem, nie spotkało się z pozytywnym przyjęciem ze strony oddziałów partyzanckich, w efekcie WiN objął swoim patronatem ich działania. Szczególną aktywnością odznaczyły się oddziały w województwach: białostockim, lubelskim, rzeszowskim i wschodnich powiatach województwa warszawskiego<sup>80</sup>. Ideą WiN było przywrócenie w kraju wolności słowa, wyrażania własnych przekonań, możliwości zrzeszania się, realizacji chrześcijań-

75 Ibidem, s. 200.

76 K. Komorowski (red.), *Armia Krajowa...*, op. cit., s. 25.

77 Ibidem, s. 29.

78 Ibidem, s. 63.

79 A. Jacyńska i in., *„Zaplute karty reakcji...” Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Lublinie, Lublin 2008, s. 88.

80 H. Konopka, A. Konopka, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej. 1944-1997*, Wydawnictwo Graf-Punkt, Warszawa 1999, s. 270.

skich ideałów. Żądano również powrotu emigrantów do kraju. Zrzeszenie to pełniło funkcję: reprezentanta polskiego społeczeństwa, które chciało wrócić do normalnego życia, obrońcy demokratycznych uprawnień i polskich ideałów oraz przeciwnika panującego totalitarnego systemu<sup>81</sup>. Masowe aresztowania kierowniczej kadry WiN oraz kurierów spowodowały rozwiązanie Zrzeszenia. W latach 1945-1947 Zarząd Główny WiN reaktywowany był jeszcze trzy razy. Niejasne są fakty z powstania i funkcjonowania piątego Zarządu Głównego WiN. Niektóre publikacje podają jakoby funkcję prezesa Zrzeszenia od końca 1947 roku pełnił Józef Kowalski ps. „Kos” (imię i nazwisko prawdopodobnie nieprawdziwe), współpracujący z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego. Działalność Wolności i Niezawisłości zakończyła się w grudniu 1952 roku, ujawnieniem działalności i podpisaniem przez „Kosa” oświadczenia w prasie – 27 grudnia 1952 roku<sup>82</sup>.

## **Analiza struktury terytorialnej Armii Krajowej – Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj – Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość na ziemi lubelskiej**

Strukturę terytorialną Armii Krajowej oparto na przedwojennym podziale administracyjnym Rzeczypospolitej. Województwo lubelskie w strukturze organizacyjnej AK stanowiło – Okręg III<sup>83</sup>. Okręg lubelski obejmował następujące obwody: Obwód Biała Podlaska, Obwód Biłgoraj, Obwód Chełm, Obwód Hrubieszów, Obwód Janów Lubelski-Kraśnik, Obwód Krasnostaw, Obwód Lubartów, Obwód Lublin, Obwód Łuków, Obwód Puławy, Obwód Radzyń Podlaski, Obwód Tomaszów Lubelski, Obwód Włodawa oraz Obwód Zamość. W kwietniu 1944 roku z Okręgu Lublin wyodrębniono samodzielne obwody: Lublin-miasto oraz Lublin-powiat<sup>84</sup>. W początkowych miesiącach 1941 roku

81 K. Komorowski (red. naukowy), *Armia Krajowa...*, op. cit., s. 111.

82 Ibidem, s. 110-111.

83 P. Gawryszczak, *Podziemie Polityczno-Wojskowe...*, op. cit., s. 20.

84 I. Caban, *Okręg Armii Krajowej...*, op. cit., s. 15.

zorganizowano inspektoraty rejonowe. Były to pośrednie szczeble dowodzenia pomiędzy okręgiem i obwodem. Obszar terytorialny inspektoratów na terenie Lubelszczyzny w latach 1941-1942 ulegał zmianom. W rezultacie Okręg AK Lublin podzielono na:

- ♦ Inspektorat Rejonowy „Lublin”, obejmujący: Obwód Lublin-miasto, Obwód Lublin-powiat i Obwód Lubartów;
- ♦ Inspektorat Rejonowy „Chełm”, w skład którego wchodziły: Obwód Chełm, Obwód Krasnostaw i Obwód Włodawa;
- ♦ Inspektorat Rejonowy „Puławy”, zawierający: Obwód Puławy oraz Obwód Janów Lubelski-Kraśnik;
- ♦ Inspektorat Rejonowy „Radzyń”, składający się z: Obwodu Radzyń Podlaski, Obwodu Biała Podlaska i Obwodu Łuków;
- ♦ Inspektorat „Zamość”, do którego włączono: Obwód Zamość, Obwód Tomaszów Lubelski, Obwód Biłgoraj oraz Obwód Hrubieszów<sup>85</sup>.

Pierwszym Komendantem Okręgu AK Lublin był major Józef Spychalski ps. „Czarny”. W lipcu 1940 roku przekazał tę funkcję pułkownikowi Tadeuszowi Pełczyńskiemu ps. „Adam”<sup>86</sup>. Z powodu dekonspiracji bliskich współpracowników pułkownika Pełczyńskiego, zmuszony był zrezygnować z powierzonej funkcji. Jego następcą w sierpniu 1941 roku został pułkownik Ludwik Bittner ps. „Halka”<sup>87</sup>. Następnie, w styczniu 1943 roku, komendantem lubelskiego okręgu został pułkownik Kazimierz Tumidajski ps. „Marcin”<sup>88</sup>.

Na początku 1942 roku w Komendzie Głównej Armii Krajowej przygotowano plan Odtworzenia Sił Zbrojnych (OSZ)<sup>89</sup>. Koncepcję tę zaczęto realizować również w Okręgu AK Lublin. W sierpniu 1943 roku działające w Inspektoracie „Zamość”, zgrupowanie majora Stanisława Prusa ps. „Adam”, odtwarzające przedwojenny 9 Pułk Piechoty Legionów, otrzymało miano I Oddziału Partyzanckiego 9 Pułku Piechoty, o kryptonimie OP 9. 3 Dywizję

85 Ibidem, s. 17.

86 I. Caban, *Ludzie Lubelskiego...*, op. cit., s. 175-176.

87 Ibidem, s. 134.

88 Ibidem, s. 197.

89 T. Strzembosza (red.), *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993, s. 42.

Piechoty Legionów odtworzono: w Inspektoracie Rejonowym „Chełm”, gdzie powstał 7 Pułk Piechoty (OP 7). W Inspektoracie Rejonowym „Lublin” oraz Obwodzie Janów Lubelski-Kraśnik z Inspektoratu Rejonowego „Puławy”, zamierzano zrekonstruować 8 Pułk Piechoty Legionów. Poza tym zorganizowano również: w Obwodzie Puławy – 15 Pułk Piechoty (OP 15), wchodzący w skład 28 Dywizji Piechoty. W Obwodzie Biała Podlaska – 34 Pułk Piechoty (OP 34) oraz w Inspektoracie Rejonowym Radzyń – 35 Pułk Piechoty, wchodzące w skład 9 Dywizji Piechoty. W ramach planu OSZ na Lubelszczyźnie, oprócz wyżej wymienionych, odtworzono jeszcze więcej pułków, batalionów oraz mniejszych jednostek pomocniczych<sup>90</sup>.

Mimo że w Okręgu lubelskim prace nad odtworzeniem sił zbrojnych trwały od 1943 roku, zadanie to zostało rozpowszechnione na większą skalę wśród społeczności konspiracyjnej na wiosnę 1944 roku. 15 i 16 lipca w Lublinie odbyła się odprawa, której przedmiotem obrad był Rozkaz szczegółowy z 14 lipca 1944 roku do akcji „Burza” w okręgu. Wzięli w niej udział między innymi oficerowie wyznaczeni w ramach odtwarzania sił zbrojnych na dowódców 3 i 4 Dywizji Piechoty oraz 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty, a także dowódcy zgrupowań partyzanckich oraz oficerowie planowani na objęcie dowództwa pułków. Skupiono się przede wszystkim na sprawnej mobilizacji i koncentracji, błyskawicznym odtworzeniu regularnych jednostek Wojska Polskiego oraz na ustaleniach odnośnie składu komendy zastępczej, która w razie wejścia Armii Czerwonej miała się ujawnić. Według dostępnej literatury, prawdopodobnie podczas tejże odprawy, zapadła również decyzja o przydzieleniu oddziału partyzanckiego Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” do ekipy zastępczej jako oddziału sztabowego – OP S.

Podsumowując, plan OSZ w okręgu lubelskim zakładał odtworzenie poniżej wymienionych jednostek i służb:

w pierwszej kolejności:

3 Dywizję Piechoty Legionów w składzie:

- 7 Pułk Piechoty Legionów,
- 8 Pułk Piechoty Legionów,
- 9 Pułk Piechoty Legionów,

---

<sup>90</sup> Ibidem, s. 39.

- 15 Pułk Piechoty „Wilków” jako składowy 28 Dywizji Piechoty,
- 34 i 35 Pułk Piechoty dla 9 Dywizji Piechoty,
- 2 Pułk Strzelców Konnych w Hrubieszowie,
- 8 Baon czołgów w Lublinie,
- 3 Pułk Artylerii Lekkiej w Zamościu dla 3 Dywizji Piechoty Legionów,
- 28 Baon Saperów dla 28 Dywizji Piechoty,
- + inne mniejsze jednostki pomocnicze;

w drugiej kolejności samodzielnie utworzyć:

- 4 Baon Czołgów dla Brześcia,
- 12 Baon Czołgów dla Wołynia,
- 2 Zapasowy Baon Saperów i szwadron konny dla Wołynia,

pomóc w odtwarzaniu:

- 23, 24 i 50 Pułku Piechoty dla 27 Dywizji Piechoty,
- 83 i 84 Batalionu,
- 12 i 19 Pułku Ułanów,
- 27 Pułku Artylerii,
- 13, 27 i 30 Baonów Saperów,
- szwadronu zmotoryzowanego,
- mniejszych jednostek pomocniczych dla 27 i 30 Dywizji Piechoty<sup>91</sup>.

W 1944 roku Polska została podzielona na trzy obszary: Obszar Południowo-Wschodni, Obszar Warszawski oraz Obszar Zachodni. Podział prezentował się następująco:

- ◆ Obszar Południowo-Wschodni:
  - Okręg Lwowski,
  - Okręg Tarnopolski,
  - Okręg Stanisławowski;
- ◆ Obszar Warszawski:
  - Okręg Warszawa Miasto,
  - Podokręg Wschodni,
  - Podokręg Zachodni,
  - Podokręg Północny;

---

91 I. Caban, *Okręg Armii Krajowej...*, op. cit., s. 59-60.

- ♦ Obszar Zachodni:
  - Okręg Poznań,
  - Okręg Pomorze (Podokręg Południowy, Podokręg Środkowy, Podokręg Północny)<sup>92</sup>.

Samodzielnymi okręgami były: Wilno, Nowogródek, Brześć, Wołyń Białostok, Kraków (Podokręg Wschodni – Rzeszów oraz Podokręg Zachodni – Kraków), Śląsk, Łódź, Lublin, oraz Samodzielny Okręg Radomsko-Kielecki. Podlegały one bezpośrednio Komendzie Głównej Armii Krajowej. Okręg Lublin stanowił zatem samodzielną jednostkę. Struktury terenowe Armia Krajowa opierała na przedwojennym podziale administracyjnym. Gdzie okręg odpowiadał dawnemu województwu, zaś obwód – powiatowi. Obszar pod jednym dowództwem stanowiły odpowiednio dwa lub trzy okręgi. Inspektorat obejmował dwa lub trzy obwody. W gminach powstawały placówki, w których skład wchodziły plutony. Na czele każdej z jednostek stał komendant, a inspektoratem kierował inspektor rejonowy<sup>93</sup>.

Wraz z powołaniem Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, opracowano nowy zasięg terytorialny. Struktura DSZ składała się z trzech obszarów: Obszar Centralny, Obszar Południowy oraz Obszar Zachodni i trzynastu okręgów:

- ♦ Obszar Centralny:
  - Okręg Białostok,
  - Okręg Kielce,
  - Okręg Lublin,
  - Okręg Łódź,
  - Okręg Warszawa;
- ♦ Obszar Południowy:
  - Okręg Kraków wraz z Podokręgiem Rzeszów,
  - Okręg Dolnośląski,
  - Okręg Śląsko-Dąbrowski;
- ♦ Obszar Zachodni:
  - Okręg Bydgoszcz,

92 R. Wnuk (red.), *Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego 1944-1956*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa-Lublin 2007, s. 2.

93 Ibidem, s. 2.

- Okręg Poznań,
- Okręg Gdańsk,
- Okręg Olsztyn,
- Okręg Szczecin<sup>94</sup>.

Struktura terenowa Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj opierała się na wzorach Armii Krajowej. Jak zauważyć można z powyższych wyszczególnień, Okręg Lublin znajdował się w zasięgu Obszaru Centralnego, którego komendantem był Jan Mazurkiewicz ps. „Radosław”<sup>95</sup>.

Teren Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” obejmował trzy obszary: Południowy, Centralny i Zachodni. Zarządom okręgów podlegały struktury powiatowe – tzw. rady, którym podporządkowane były organizacje gminne – tzw. koła. Rejon występował jako szczebel pośredni pomiędzy radą a okręgiem. Obejmował on obszar kilku powiatów, co przedstawia się następująco:

- ◆ Obszar Południowy w latach 1945–1946:
  - Okręg Rzeszów,
  - Okręg Kraków,
  - Okręg Katowice (Śląsko-Dąbrowski),
  - Okręg Wrocław „Wschód”,
  - Okręg Jelenia Góra „Zachód”;
- ◆ Obszar Południowy od września 1946 roku do jesieni 1947 roku:
  - Okręg Rzeszów,
  - Okręg Kraków,
  - Okręg Katowice (Śląsko-Dąbrowski),
  - Okręg Wrocław,
  - + dwa niezależne siatki okręgów eksterytorialnych:
    - Okręg Lwowski (od grudnia 1945 roku do kwietnia 1948 roku),
    - Okręg Tarnopolski (od października 1945 roku do stycznia 1946 roku);
- ◆ Obszar Centralny:
  - Okręg Białystok,
  - Okręg Lublin,

---

<sup>94</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 6.

- Okręg Łódź,
- Okręg Kielce (do marca 1946 roku),
- Okręg Warszawa (rozbity w lipcu 1946 roku),  
(w 1946 roku na terenach północnej Kielecczyny funkcjonował inspektorat związany z Okręgiem Lublin – „Związek Zbrojnej Konspiracji”);
- ◆ Obszar Zachodni:
  - Okręg Poznań,
  - Okręg Pomorze<sup>96</sup>.

Od połowy 1946 roku Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” miało swoje przedstawicielstwo także na Zachodzie. Organem przedstawicielskim była Delegatura Zagraniczna WiN, kierowana przez Józefa Maciołka<sup>97</sup>.

Dalsza część książki dotyczyć będzie podziału Okręgu lubelskiego na niższe szczeble dowodzenia. Mimo że Okręg lubelski obejmował teren tzw. dystryktu lubelskiego, utworzonego w listopadzie 1939 roku, Armia Krajowa przyjęła strukturę opartą na przedwojennym podziale administracyjnym województwa. Okręg podzielony został zatem na 14 obwodów. Obwód: Biała Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Janów Lubelski (Kraśnik), Krasnystaw, Lubartów, Lublin, Łuków, Puławy, Radzyń Podlaski, Tomaszów Lubelski, Włodawa oraz Zamość. W kwietniu 1944 roku Obwód Lublin podzielony został na samodzielne obwody: Lublin-miasto oraz Lublin-powiat. Dokonano również kilku mniejszych zmian terytorialnych – powiat siedlecki oraz garwoliński zostały odłączone od okręgu na początku 1940 roku, zaś w 1942 roku do Okręgu lubelskiego przyłączono południowo-wschodnią część powiatu garwolińskiego, przez co stanowiła jeden z podobwodów Obwodu Puławy. Ostateczne granice obwodów zostały ukształtowane w drugiej połowie 1943 roku. Podział okręgu w początkowym okresie działalności konspiracyjnej opierał się na sieci placówek. Od końca 1940 roku dokonano zmian na szczeblu dowodzenia i przekształcono je na rejony, obejmujące w późniejszym czasie z reguły od 1 do 3 gmin. Ilość rejonów w pojedynczych obwodach oscylowała pomiędzy 4 a 13. Pod koniec okupacji niemieckiej, Okręg lubelski podzielony był na 100 rejonów. Pod dowództwo

---

96 Ibidem, s. 8.

97 Ibidem, s. 8.



podlegały placówki bądź plutony, choć od 1943 roku w poszczególnych obwodach czy rejonach likwidowano placówki. Dodatkowo w obwodach Puławy oraz Janów Lubelski utworzono podobwoły, zrezygnowano jednak z tworzenia podokręgów. Od wiosny 1941 roku zaczęto organizować tzw. inspektoraty rejonowe – pośredni szczebel dowodzenia pomiędzy okręgiem a obwodami. W późniejszym okresie stały się one jednostkami organizacyjnymi wyższego rzędu i zajmowały całość prac konspiracyjnych na podporządkowanych terenach. Po wielu zmianach na przełomie 1941 i 1942 roku, Okręg lubelski podzielony został na 5 inspektoratów:

- ♦ Inspektorat Lublin (z obwodami: Lublin-miasto, Lublin-powiat i Lubartów),
- ♦ Inspektorat Chełm (z obwodami: Chełm, Krasnystaw i Włodawa),
- ♦ Inspektorat Puławy (z obwodami: Puławy i Janów Lubelski),
- ♦ Inspektorat Radzyń (z obwodami: Radzyń Podlaski, Biała Podlaska i Łuków),
- ♦ Inspektorat Zamość (z obwodami: Zamość, Tomaszów Lubelski, Biłgoraj i Hrubieszów)<sup>98</sup>.

W trakcie wspomnianej już akcji scaleniowej z Armią Krajową, w Inspektoracie Lublin doszło do połączenia między innymi z Narodową Organizacją Wojskową w 1943 roku, Częścią Batalionów Chłopskich i Narodowych Sił Zbrojnych w 1944 roku. Struktura organizacyjna AK w województwie lubelskim stanowiła Okręg III. W 1944 roku na jego czele stał pułkownik Kazimierz Tumidajski ps. „Marcin”. Należy wymienić stanowiska oraz osoby za nie odpowiedzialne, takie jak:

- ♦ szef Sztabu Okręgu – podpułkownik Franciszek Żak ps. „Wir”,
  - ♦ adiunkci – porucznik Antonii Wieczorek ps. „Ścibor” i podporucznik Mieczysław Żurawski ps. „Włóczęga”,
  - ♦ oficer do spraw specjalnych zleceń – porucznik Mieczysław Tudruj<sup>99</sup>.
- Ponadto w Okręgu działało pięć oddziałów wraz z odpowiednimi dowódcami:
- ♦ Oddział I organizacyjny – porucznik Robert Bijasiewicz ps. „Orlik”,

98 I. Caban, *Okręg Armii Krajowej...*, op. cit., s. 175-176.

99 P. Gawryszczak, *Podziemie polityczno-wojskowe...*, op. cit., s. 20.

- ◆ Oddział II wywiad i kontrwywiad – pułkownik Aleksander Bieniecki ps. „Łódzia”,
- ◆ Oddział III wyszkolenie – major Jan Kucharczyk ps. „Kazimierz”,
- ◆ Oddział IV kwatermistrzostwo – kapitan Władysław Krzanowski ps. „Bronisław”,
- ◆ Oddział V łączność – major Mieczysław Komarski ps. „Wojtek”<sup>100</sup>.

Działalność prowadziły także następujące jednostki:

- ◆ Biuro Informacji i Propagandy – kierowane przez kapitana Mariana Tułacza ps. „Jacek”,
- ◆ Wojskowa Służba Ochrony Powstania – inspektor porucznik NN Witkowski,
- ◆ Wojskowa Służba Kobiet – referentka Maria Czyżowa ps. „Agnieszka”,
- ◆ Wojskowy Sąd Specjalny – przewodniczący porucznik Szymon Gałkowski ps. „Leonard”, zaś prokuratorem Stefan Wolski ps. „Jawor”,
- ◆ Kedyw Okręgu – dowódca major Janusz Nawrat ps. „Lucjan”, zastępca porucznik Andrzej Witkowski ps. „Andrzejek”<sup>101</sup>.

Są to przykładowe jednostki prowadzące działania konspiracyjne w Okręgu lubelskim.

W okresie działalności Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj i powstałego 2 września 1945 roku – Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, którego kadre stanowili niezdekonspirowani żołnierze AK i DSZ, skład Okręgu Lublin nie uległ kardynalnej zmianie. Od wiosny 1946 roku w Inspektoracie Puławy utworzono trzeci obwód – Obwód Garwolin. Zaś w Inspektoracie Radzyń Podlaski, w czasie od grudnia 1945 roku do stycznia 1946 roku, działał czwarty obwód – Obwód Siedlce. Ponadto w Okręgu Lublin WiN utworzono także komórki zamiejscowe. Były to:

- ◆ Obwód Maria WiN:
  - obejmował powiat Międzyrzec,
  - formalnie podporządkowany Inspektoratowi Radzyń Podlaski,
- ◆ „Komórka Dywersyjna 121”:

100 Ibidem, s. 20.

101 Ibidem, s. 20.

- prowadziła działania na Pomorzu,
- spełniała funkcje placówki przerzutowej na Zachód<sup>102</sup>.

Kiedy w marcu 1947 roku, komendant Okręgu Lublin WiN podjął decyzję o ujawnieniu się dowództwa wszystkich inspektoratów oraz obwodów, co trwało do połowy kwietnia 1947 roku, struktury wojewódzkie WiN zakończyły swoje funkcjonowanie<sup>103</sup>.

## Charakterystyka regionu Lubelszczyzny

Lubelszczyzną nazywa się region historyczno-geograficzny, sformowany w następstwie długowiekowych przemian polityczno-gospodarczych. Dominującą rolą terytorium jest oddziaływanie miasta Lublin. Stąd też wywodzi się etymologia nazwy. W literaturze spotkać można określenia zamiennie, takie jak: ziemia lubelska, województwo lubelskie czy region lubelski<sup>104</sup>. Dostępne materiały określają, że województwo lubelskie powstało około 1474 roku w wyniku oddzielenia wschodniej części województwa sandomierskiego. Na przestrzeni lat, do reformy podziału administracyjnego Polski z 1 czerwca 1975 roku, w jego skład wchodziło 7 częściowych jednostek administracyjnych Polski przedrozbiorowej. Poza częścią lubelską, były to obszary dawnego województwa sandomierskiego, podlaskiego, brzeskiego, bełskiego, ruskiego, ziemi chełmskiej i przemyskiej<sup>105</sup>. Od 1912 roku podział Lubelszczyzny obejmował dwie gubernie – lubelską i siedlecką. Ukształtowanie to uległo zmianie przez władze carskie na część wschodnią, czyli gubernię chełmską wraz z Chełmem, Białą Podlaską, Hrubieszowem i Zamościem oraz na część zachodnią – gubernię lubelską z Lublinem, Siedlcami, Biłgorajem, Łukowem i Krasnymstawem. Gubernia chełmska została odłączona od Królestwa Polskiego i włączona do Cesarstwa Rosyjskiego. Kolejne zmiany na Lubelszczyźnie nadeszły w trakcie

102 R. Wnuk (red.), *Atlas Polskiego Podziemia...*, op. cit., s. 114.

103 Ibidem, s. 114.

104 M. Nowak, J. Nowak, *Lubelszczyzna*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996, s. 3.

105 H. Gawarecki i in., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1979, s. 11-12.

trwania I wojny światowej<sup>106</sup>. Z istniejących w czasie wybuchu I wojny światowej guberni lubelskiej i chełmskiej, w obrębie okupacji austro-węgierskiej, znajdowało się 10 powiatów: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, lubartowski, lubelski, puławski, tomaszowski oraz zamojski. Tereny okupacji niemieckiej, z siedzibą w Warszawie, objęły powiat garwoliński, łukowski, siedlecki i sokołowski. Zarząd niemieckiej Komendy Etapów „Ober-Ost” mieścił powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński oraz włodawski<sup>107</sup>.

W ukształtowaniu niepodległej Polski, Lubelszczyzna znajdowała się w środkowej części państwa i sąsiadowała z województwem krakowskim i lwowskim od południa oraz z wołyńskim i poleskim od wschodu<sup>108</sup>. 1 czerwca 1918 roku, obok istniejących już sądów okręgowych znajdujących się w Lublinie i w Siedlcach, utworzony został Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Zamościu. Powstawały także sejmiki powiatowe jako organy samorządowe. Powiaty na Lubelszczyźnie tworzone już w okresie obejmowania władzy przez Radę Regencyjną w gubernatorstwie lubelskim. Na mocy ustawy tymczasowej z 2 sierpnia 1919 roku, Lubelszczyzna otrzymała status województwa. Zatem w skład województwa w tym samym roku wchodziło łącznie 19 powiatów: bialski, biłgorajski, chełmski, garwoliński, hrubieszowski, janowski, konstantynowski, krasnostawski, lubartowski, lubelski, łukowski, puławski, radzyński, siedlecki, sokołowski, tomaszowski, węgrowski, włodawski i zamojski. W 1932 roku powiat konstantynowski został zlikwidowany. Jego ziemie podzielono pomiędzy powiat bialski a siedlecki. Według szacunków w 1922 roku województwo lubelskie podzielone było na 9212 miejscowości, 277 gmin, 33 miasta. Chełm, Lublin i Siedlce stanowiły miasta wydzielone z samorządu powiatowego<sup>109</sup>.

W niepodległej Polsce, wojewoda jako organ administracji państwowej stał na czele województwa lubelskiego od sierpnia 1919 roku i kierował urzędem wojewódzkim. W Lublinie urząd ten powstał 20 lutego 1920 roku. Pierwszym

---

106 T. Mencel (red.), *Dzieje Lubelszczyzny*, tom V, *Problemy nauki, kultury i służby zdrowia w 60-leciu Polski niepodległej*, Państwowe wydawnictwo naukowe, Warszawa-Łódź 1986, s. 4.

107 K. Myśliński, A. A. Witusik (red.), *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1974, s. 165-166.

108 T. Mencel (red.), *Dzieje Lubelszczyzny...*, op. cit., s. 5.

109 A. Kopruckowniak, W. Śladkowski, *Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice dziejów Lubelszczyzny*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1980, s. 278.

województwa lubelskim po odzyskaniu niepodległości przez Polskę był Stanisław Moskalewski, pełniąc tę funkcję w latach 1919-1926. Organem konsultatywnym była rada wojewódzka, która składała się z przedstawicieli sejmików powiatowych, rad miejskich oraz kierowników działów administracji. Organami administracyjnymi w terenie, które podlegały wojewodzie były starostwa powiatowe, na czele których stali starostowie, zaś w powiatach miejskich starostowie grodzcy. Organem administracji ogólnej w latach 1920-1922 w Lublinie był Komisarz Rządu. Pierwszym komisarzem miasta Lublin był Władysław Kunicki. Kierownikami administracji ogólnej na podległych terenach, a także reprezentantami rządu byli wojewoda i starostowie. W gminach miejskich i wiejskich funkcje administracyjne należały do organów wykonawczych samorządu. Tak więc w miastach był to magistrat z prezydentem lub burmistrzem, w gminach – wójt, zaś od 1933 roku – zarząd gminny na czele z wójtem. Organami samorządu w miastach były rady miejskie, organami wykonawczymi był magistrat. W gminach – rady gminne, organami wykonawczymi był wójt i zarząd gminny. W gromadach – zebranie gromadzkie wraz z sołtysem. Na szczeblu powiatów, formę samorządu sprawowały sejmiki powiatowe, a organem wykonawczym był wydział powiatowy ze starostą, w skład którego wchodził przedstawiciele gmin wiejskich oraz miast niewydzielonych<sup>110</sup>.

Województwo lubelskie, zwane dalej Lubelszczyzną, powołane ustawą z 12 lipca 1919 roku, obejmowało obszar 31 tysięcy km<sup>2</sup> i ponad 2 miliony mieszkańców. W tym samym roku do obszaru województwa przyłączono tereny guberni siedleckiej sprzed 1912 roku<sup>111</sup>. Względna stabilizacja liczby ludności zamieszkującej obszar województwa lubelskiego nastąpiła po 1921 roku. Według spisu powszechnego, przeprowadzonego 30 września 1921 roku, teren Lubelszczyzny zamieszkiwało 2 085 557 osób. W roku 1925, liczba ta zwiększyła się do 2 087 907. Zaludnienie wynosiło 67 osób na 1 km<sup>2</sup>. Stawiało to Lubelszczyznę na pozycji poniżej średniej krajowej, która w ówczesnych czasach wynosiła 70 mieszkańców na km<sup>2</sup>. Drugi spis powszechny z 9 grudnia 1931 roku

110 Ibidem, s. 279-280.

111 T. Mencil (red.), *Dzieje Lubelszczyzny...*, op. cit., s. 4.

wykazał wzrost – 2 464 936 mieszkańców. 82,1% stanowili mieszkańcy wsi, zaś 17,9% mieszkańcy miast<sup>112</sup>.

Lublin jako stolica województwa w 1918 roku, zamieszkiwany był przez 86 tysięcy osób, co wskazywało na tendencję rosnącą. W 1931 roku liczba ta wzrosła do 122,5 tysięcy mieszkańców, a w 1939 roku wynosiła 122 tysiące. Zauważalny wzrost spowodowany był rozwojem przemysłu i administracji w regionie, a także przemieszczaniem się ludności z lubelskich miasteczek oraz wsi. Według danych z 1921 roku, 59% mieszkańców Lublina stanowiła ludność polska. W 1939 roku zanotowano wzrost do 67% ogółu. Pozostałą część stanowiła głównie ludność żydowska, której liczba w latach 1921–1939 zmalała<sup>113</sup>.

Pod względem struktury narodowościowej, Lubelszczyzna zaliczała się do rejonów zróżnicowanych. Najliczniejszą grupą mniejszościową byli Żydzi – 12,8%. Następnie kolejno Ukraińcy – 8,6%, Niemcy – 0,8% oraz Białorusini – 0,4%<sup>114</sup>.

W czasach po odzyskaniu niepodległości, Lubelszczyzna spadła do kręgu regionów słabo rozwiniętych gospodarczo, a także zacofanych pod względem kulturalnym i oświatowym. Statystyki z 1931 roku podają, że aż 80,8% stanowiła ludność wiejska, a 9,8% utrzymywała się z przemysłu. Struktura gospodarki rolnej określana jest także jako zacofana ze względu na stan gospodarstw karłowatych o powierzchni do 2 hektarów, co wynosi 80,4%. W dalszej części dane z 1931 roku ukazują, że na terenie województwa zawody pozarolnicze wykonywało 108 tysięcy pracowników fizycznych oraz 29,3 tysiące umysłowych. Stan bezrobotnych oszacowano na 23 tysiące, co stanowi 1/5 w stosunku do zatrudnionych. W dalszych latach niepodległej Polski sytuacja ludności na Lubelszczyźnie nie ulegała poprawie. Nie pomogła także próba stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). Wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 roku udaremnił budowę obiektów przemysłowych także na terenie województwa lubelskiego, przez co sytuacja na rynku pracy nie uległa zmianie. Źródła z 1937 roku podają, że stan bezrobotnych na Lubelszczyźnie przekraczał 40 tysięcy osób<sup>115</sup>.

112 A. Koprucki, W. Śladkowski, *Z przeszłości dalekiej...*, op. cit., s. 280-281.

113 T. Mencil (red.), *Dzieje Lubelszczyzny...*, op. cit., s. 6.

114 A. Koprucki, W. Śladkowski, *Z przeszłości dalekiej...*, op. cit., s. 282.

115 L. Gnot, *Lubelszczyzna. Dzieje. Ludzie. Krajobrazy*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1974, 59-60.

W 1939 roku z ziem lubelskich wyłączono trzy powiaty – garwoliński, sokołowski i węgrowski. Zostały one wcielone do województwa warszawskiego, przez co obszar Lubelszczyzny jako jednego z największych województw w ówczesnej Polsce, obejmującego 31 176 km<sup>2</sup>, zmniejszył się do 26 555 km<sup>2</sup><sup>116</sup>. Po ustaleniu linii demarkacyjnej na Bugu – 28 września 1939 roku, Lubelszczyzna znalazła się w zasięgu planów niemieckich. Już 26 października 1939 roku Niemcy ogłosili utworzenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa, zaś na początku listopada utworzony został dystrykt lubelski, obejmujący obszary ówczesnego województwa lubelskiego<sup>117</sup>. Okupowana Lubelszczyzna stanowiła teren szczególnego zainteresowania. W 1941 roku stała się obszarem strategicznym, gdzie wojska niemieckie skoncentrowały swoje główne siły przydzielone do ataku na Związek Radziecki, przez co spełniała rolę bliskiego zaplecza frontowego. Stanowiła także terytorium, które przekraczały liczne linie kolejowe i szosy przelotowe, a także gdzie umiejscowione były lotniska polowe i magazyny<sup>118</sup>. Straty ludzkie w okresie okupacji niemieckiej na terenie Lubelszczyzny wyniosły około 350 tysięcy ludzi<sup>119</sup>.

W latach 1944-1950 na Lubelszczyznę powróciło 127 tysięcy osób wysiedlonych bądź wywiezionych w trakcie II wojny światowej, jednak w tym samym czasie około 327 tysięcy wyjechało na Ziemię Odzyskaną, co stanowiło deficyt około 200 tysięcy ludzi.

W 1946 roku ludność województwa lubelskiego stanowiła 1 743 tysiące – o 443 tysiące mniej niż w 1939 roku. W 1949 roku z ziem lubelskich odłączono do województwa warszawskiego powiat siedlecki, przez co Lubelszczyznę zamieszkiwało 1 623 tysiące mieszkańców, a jej terytorium wynosiło 24 881 km<sup>2</sup><sup>120</sup>. Oprócz zmian zachodzących w latach 1948-1955 związanych z utratą powiatu siedleckiego, z województwa lubelskiego oddzielono również niewielką część powiatu bialskiego, dokonano także kilka zmian na pograniczu z województwami

116 H. Gawarecki i in., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, op. cit., s. 12

117 A. Koprucki, W. Śladkowski, *Z przeszłości dalekiej...*, op. cit., s. 325-326.

118 Ibidem, s. 326-327.

119 T. Mencil (red.), *Dzieje Lubelszczyzny...*, op. cit., s. 7.

120 Ibidem, s. 8.

rzeszowskim oraz kieleckim. Nastąpiła także wymiana odcinków granicznych ze Związkiem Radzieckim – około 480 km<sup>2</sup><sup>121</sup>.

W analizie regionu Lubelszczyzny w kontekście całości poświęconej działalności zgrupowań partyzanckich na tym terenie, należy wziąć także pod uwagę jej uwarunkowania naturalne, które odpowiednio wykorzystywane, sprzyjały w walkach partyzanckich. Obszar ten złożony jest z trzech pasów krajobrazowych Polski: pasa nizin środkowopolskich, wyżyn południowopolskich oraz wyżyn i obniżeń przedgórskich<sup>122</sup>. Lubelszczyzna położona jest w środkowej części prawego skrzydła dorzecza Wisły na międzyrzeczu Bugu i Wisły<sup>123</sup>. Na obszarze Lubelszczyzny wyróżnić można 6 krain geobotanicznych. Są to krainy: Mazowiecka, Podlaska, Polesia Lubelskiego, stanowiące niziną część regionu oraz krainy bardziej zróżnicowane: Wyżyna Lubelska, Roztocza oraz Kotlina Sandomierska<sup>124</sup>. Kraina niżowa obejmuje głównie tereny bagienne, torfowiska czy tereny podmokłe. Wyżyna Lubelska składa się głównie z pokrywy lessowej oraz wapienno-lessowych jarów położonych nad Wisłą. Odsetek lasów Wyżyny ocenia się na 15-20%. Najbardziej zalesioną krainą jest Roztocze oraz Kotlina Sandomierska. Obszary leśne na Roztoczu Środkowym zajmują ponad 50% powierzchni. Wśród nich znajdują się głównie lasy bukowo-jodłowe i bukowo-świerkowe. Na terenie Kotliny Sandomierskiej występują fragmenty Puszczy Solskiej i Lasy Janowskie, które uważane są za jedno z największych w kraju<sup>125</sup>. W XIX wieku lasy zajmowały prawie 30% powierzchni regionu lubelskiego. Uległy one znacznemu zniszczeniu w okresie dwóch wojen światowych. Naturalne drzewostany Lubelszczyzny zajmują około 20% ogólnej powierzchni lasów<sup>126</sup>.

W oparciu o powyższe informacje i dostępną literaturę dotyczącą taktycznych aspektów terenu w walce, można przyjąć, że ukształtowanie Lubelszczyzny jest różnorodne. Po wstępnej analizie przyjmuję, że zajmuje ona głównie tereny

121 H. Gawarecki i in., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, op. cit., s. 12.

122 M. Nowak, J. Nowak, *Lubelszczyzna...*, op. cit., s. 13.

123 Ibidem, s. 26.

124 H. Gawarecki i in., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, op. cit., s. 23.

125 S. Turski, M. Wyszowski, *Lubelszczyzna. Przewodnik*, Wydawnictwo BESPOL, Lublin 2006, s. 21.

126 H. Gawarecki i in., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, op. cit., s. 25.



równinne, otwarte, zakryte, częściowo zakryte oraz pofałdowane. Teren otwarty odznacza się niedużą liczbą przedmiotów terenowych, dzięki czemu obserwacja i prowadzenie ognia jest znacznie ułatwione. Jednak możliwość maskowania jest bardzo utrudniona. W przypadku, gdy przeciwnik zajął dogodniejszą do ataku pozycję np. wzniesienie, prowadzenie natarcia oraz obrony będzie odbywało się w warunkach wysokiego zagrożenia<sup>127</sup>. Teren zakryty cechuje się intensywnym pokryciem: lasami, zabudowaniami oraz innymi naturalnymi kompleksami terenowymi. Poprzez fakt, że zakrycie pobliskiego otoczenia wynosi ponad 50% obserwowalnej powierzchni, tereny te sprzyjają maskowaniu czy skrytemu przegrupowaniu wojsk. Pojawiają się natomiast utrudnienia w prowadzeniu ognia i przy obserwacji. Teren zakryty w większym stopniu sprzyja organizującemu obronę, nacierający liczyć musi się ze znacznymi utrudnieniami<sup>128</sup>. Formą pośrednią pomiędzy terenem otwartym a zakrytym jest teren częściowo zakryty, w którym zakrycie niedalekiego otoczenia nie przekracza 50%. Umożliwia on wykonywanie skrytych manewrów wojsk, ochronę i obronę ludzi czy sprzętu bojowego, a także maskowanie. Na pewnych odcinkach możliwe jest utrudnienie w prowadzeniu ognia oraz obserwacji. Teren częściowo zakryty uważa się za dogodny dla przygotowania zarówno natarcia, jak i obrony<sup>129</sup>. Teren pofałdowany jest prawie płaski ze wzniesieniami w granicach 200-300 m n.p.m., w których kąt nachylenia zboczy wynosi mniej niż 15°. Teren ten urozmaicony jest zalesieniem i siecią wodną. Cechuje się dobrymi warunkami do ochrony ludzi i sprzętu wojskowego oraz umożliwia dogodny wybór rubieży do obrony<sup>130</sup>.

---

127 L. Elak, *Taktyczne aspekty terenu w walce*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013, s. 31.

128 Ibidem, s. 32.

129 Ibidem, s. 31-32.

130 Ibidem, s. 32.



## ROZDZIAŁ 3

# Wybrane zgrupowania partyzanckie Lubelszczyzny

### Struktura organizacyjna i podstawowe zadania zgrupowania Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”

Marian Bernaciak urodził się 6 marca 1917 roku w Zalesiu pod Rykami w powiecie garwolińskim. W latach 1925-1932 uczęszczał do publicznej szkoły powszechnej w Rykach. Już w tym czasie nawiązał kontakty z osobami, z którymi w przyszłości będzie tworzył niepodległościowe struktury konspiracyjne. W 1932 roku podjął naukę w Państwowym Gimnazjum im. Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Puławach. W 1937 roku uzyskał pozytywny wynik z egzaminu dojrzałości. 21 września 1937 roku rozpoczął naukę na I kursie w Mazowieckiej Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii nr 2 im. generała Józefa Bema w Zambrowie (MSPRA). Wkrótce został przydzielony do 4 baterii szkolnej jako kanonier z cenzusem. Przysięgę złożył 12 grudnia 1937 roku, a 21 grudnia mianowany został do stopnia bombardiera. Nauka w MSPRA podzielona była na dwa etapy. Pierwszy trwał do kwietnia 1938 roku i obejmował szkolenie teoretyczne na terenie koszar. Po jego zakończeniu rozpoczynał się etap nauki praktycznej na poligonie wojskowym Czerwony Bór w miejscowości Zagroby-Zakrzewo. Do egzaminu przystępowano w poszczególnych bateriach. Marian Bernaciak ukończył kurs, zajmując 54 lokatę na 295 absolwentów. 29 czerwca 1938 roku został awansowany na kaprała podchorążego i przydzielony do 2 Pułku Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmińskiej im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Chełmie. Służbę w 2 Pułku rozpoczął 2 lipca 1938 roku, gdzie otrzymał przydział do 7 baterii dowodzonej przez

porucznika Bolesława Lorentza. W dniach 2-11 lipca odbył szkołę ogniową na poligonie w Powórsku. 16 lipca 1938 roku marszałek Edward Rydz-Śmigły nadał 2 Pułkowi Artylerii Ciężkiej sztandar. W związku z tą uroczystością, 24 lipca Marian Bernaciak otrzymał pamiątkową odznakę oraz legitymację nr 756. 24 września uzyskał awans na stopień plutonowego podchorążego i został zwolniony do rezerwy<sup>131</sup>. Niemal do rozpoczęcia II wojny światowej pracował w urzędzie pocztowym w Sobolewie. Po jej rozpoczęciu walczył w szeregach 2 Pułku Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej. Pod Włodzimierzem Wołyńskim dostał się do niewoli radzieckiej, jednak będąc już w ZSRR, zbiegł z transportu i przedarł się na teren okupacji niemieckiej<sup>132</sup>.

Powrót do Ryk zapoczątkował działalność konspiracyjną Mariana Bernaciaka. Działając jeszcze jako „Dymek”, na przełomie 1940 i 1941 roku, zajmował się głównie gromadzeniem broni, a także prowadzeniem akcji propagandowych oraz wywiadowczych w ramach działalności w Rykach na placówce ZWZ-AK. Prowadzone przez niego w tym czasie księgarnia na ulicy Szkolnej oraz Skład Papieru, Tapet i Tektury, były miejscami, w których oprócz oficjalnej działalności związanej z ich przeznaczeniem, odbywało się przekazywanie tajnych materiałów i meldunków. W późniejszym czasie „Dymek” nabył drukarnię znajdującą się na ulicy Warszawskiej w Dęblinie. Na potrzeby konspiracyjne wyrabiano w niej między innymi przepustki, niemieckie dowody osobiste, zezwolenia czy zaświadczenia. Oficjalnie zaś drukarnia była miejscem, gdzie drukowano niemieckie dokumenty urzędowe, obwieszczenia i inne dokumenty tego rodzaju. Od jesieni 1942 roku sprawował funkcję szefa Związku Odwetu<sup>133</sup>. Z opracowania Mirosława Suleja pod tytułem *Marian Bernaciak „Orlik”*. *Biografia* wynika, że funkcjonując w dalszym ciągu pod pseudonimem „Dymek”, wiosną 1943 roku przejął funkcję komendanta Podobwodu „A”<sup>134</sup>. W 1943 roku w Dąbi Starej w zabudowaniach Andrzeja Filipka z inicjatywy „Dymka” powołano konspiracyjną szkołę podoficerską, w której wykłady wraz z zajęciami praktycznymi prowadzili między innymi:

131 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 15-16.

132 I. Caban, *Ludzie Lubelskiego...*, op. cit., s. 27.

133 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 23.

134 M. Sulej, *Marian Bernaciak „Orlik”*. *Biografia*, Oficyna Wydawnicza Volumen, 2015, s. 208.

Marian Bernaciak, Henryk Piątkowski ps. „Kotlina” czy Jan Kamiński ps. „Krok”. Funkcję przewodniczącego komisji egzaminacyjnej pełnił kapitan Piotr Ignaciak ps. „Sawa”<sup>135</sup>.

Jak już wspomniałam w podrozdziale *Charakterystyka regionu Lubelszczyzny i struktury terytorialnej AK-DSZ-WiN*, na przełomie 1941 i 1942 roku Okręg Lublin Armii Krajowej został podzielony na pięć Inspektoratów: Lublin, Chełm, Puławy, Radzyń oraz Zamość. Inspektorat Puławy dzielił się na obwody: Puławy i Janów Lubelski. Obwód Puławy podzielono na trzy podobwody:

- ◆ Podobwód „A” Dęblin-Ryki:
  - Rejon I: Sobolew-Maciejowice,
  - Rejon II: Żelechów,
  - Rejon III: Kłoczew-Trojanów,
  - Rejon IV: Ryki-Ułęż,
  - Rejon V: Dęblin;
- ◆ Podobwód „B” Puławy:
  - Rejon VI: Baranów-Gołąb-Żyrzyn,
  - Rejon VII: Kurów-Markuszów-Garbów,
  - Rejon VIII: Puławy-Końskowola,
  - Rejon IX: Kazimierz Dolny-Celejów,
  - Rejon X: Nałęczów-Wąwolnica;
- ◆ Podobwód „C” Opole Lubelskie:
  - Rejon XI: Szczekarków-Karczmiska,
  - Rejon XII: Opole Lubelskie-Godów,
  - Rejon XIII: Rybitwy-Kamień<sup>136</sup>.

W skład Obwodu Janów Lubelski wchodziły następujące podobwody:

- ◆ Podobwód „A”:
- Rejon I: Urzędów-Dzierzkowice,
- Rejon II: Kraśnik-Brzozówka,
- Rejon III: Batorz-Chrzanów,
- Rejon IV: Janów Lubelski-Kawęczyn,

---

<sup>135</sup> M. Sulej, *Marian...*, op. cit., s. 26.

<sup>136</sup> K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 22.

- Rejon V: Wilkołaz-Zakrzówek;
- ◆ Podobwód „B”:
- Rejon VI: Trzydnik-Gościeradów,
- Rejon VII: Annopol-Kosin,
- Rejon VIII: Zaklików-Potok-Modliborzycy<sup>137</sup>.

Istotny jest także fakt, iż w połowie 1942 roku do Obwodu Puławy została dołączona północno-wschodnia część Obwodu Garwolin<sup>138</sup>.

Jak zaznacza Mirosław Sulej w przytoczonej już publikacji *Marian Bernaciak „Orlik”*. *Biografia*, Bernaciak pełnił również funkcję Komendanta Rejonu IV, a więc Ryki-Ułęż, przynajmniej od kwietnia 1943 roku. Poparciem tego twierdzenia są dokumenty takie jak: meldunek z 12 kwietnia 1943 roku, dotyczący Józefa Michałowskiego oraz Kazimierza Kiełczykowskiego ps. „Mina”, „Błysk”, wniosek Aleksandra Kierka ps. „Stanisław Mika” z 10 maja 1944 roku czy wspomnienia Zygmunta Matysiaka ps. „Sęp” z 10 kwietnia 1953 roku<sup>139</sup>. Wkrótce potem z kilku zagrożonych aresztowaniem absolwentów szkoły podoficerskiej w Dąbi, utworzono oddział lotny, którym dowodził Bernaciak<sup>140</sup>. 20 sierpnia 1943 roku księgarnia w Rykach została poddana rewizji przez niemiecką Tajną Policję Państwową – Gestapo oraz niemiecką Policją Prewencyjną – Szupo. W dalszym czasie przeszukano dom rodzinny Bernaciaków, sklep i drukarnię w Dęblinie. Mimo że nie znaleziono dowodów świadczących o działalności konspiracyjnej, ważne punkty kontaktowe zostały zdemaskowane i ich dalsza działalność była zbyt ryzykowna. Marian Bernaciak dołączył do utworzonej wcześniej grupy patrolowej. Jak wskazują informacje zawarte w publikacji Krystiana Pielachy i Jarosława Kuczyńskiego *Do ostatniej kropli krwi – major Marian Bernaciak „Orlik” 1917–1946* w skład wspomnianej grupy patrolowej wchodził również: Wacław Kuchnio ps. „Spokojny”, Zygmunt Kultys ps. „Lis”, Tadeusz Sałacki ps. „Tokarz”, Władysław Kisiel ps. „Kiepura”, Władysław Kisiel ps. „Krakus” i Tadeusz Osiński ps. „Tek”. W tym okresie Marian Bernaciak przyjął nowy pseudonim – „Orlik”. W lutym 1944 roku oddział lotny liczył

137 Ibidem, s. 22.

138 Ibidem, s. 22.

139 M. Sulej, *Marian Bernaciak...*, op. cit., s. 208.

140 J. Ślaski, *Zołnierze Wyklęci*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa, s. 56.

17 osób. Zastępcą „Orlika” został „Spokojny”, zaś dowódcami sekcji „Tek”, „Kiepura” oraz niewspomniany wcześniej kapral Kazimierz Świtaj ps. „Kuba”. Starszy strzelec podchorąży Antonii Jabłoński ps. „Jasińczyk” zajmował się sprawami kancelarii<sup>141</sup>.

26 stycznia 1944 roku w mieście Dęblin i jego okolicach aresztowano kilkunastu członków Armii Krajowej. Po brutalnym śledztwie, skazaniu zatrzymanych na karę śmierci, wyroki wykonano 6 marca 1944 roku w Kurowie. 10 skazanych powieszono na kurowskim rynku, a pozostałych 37 rozstrzelano przy ulicy Puławskiej. Po tych wydarzeniach powstał nowy oddział, dowodzony przez starszego wachmistrza Władysława Kotłęgi ps. „Łoś”, „Dębora”. Kolejnym dowódcą oddziału został podporucznik Zygmunt Matysiak ps. „Sęp”, „Gnat”. Na przełomie lutego i marca 1944 roku, na rozkaz kapitana Piotra Ignacaka ps. „Sawa” (komendanta Podobwołu „A”), doszło do połączenia oddziałów „Orlika” i „Sępa” w Krasnoglinach. Działanie to miało na celu wzmocnienie samoobrony przed okupantem oraz bandytami rabunkowymi. Nowo połączony oddział występował pod nazwą OL/642/A i liczył około 40 członków<sup>142</sup>.

Zgodnie z koncepcją wspomnianego już planu Odtworzenia Sił Zbrojnych (OSZ), Okręg AK Puławy miał odtwarzać 15 pp „Wilków”, zaś Okręg AK Janów Lubelski – 3 batalion 8 pp, który formalnie był odtwarzany przez Inspektorat Rejonowy AK Lublin. W związku z powyższymi założeniami, oddział Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” otrzymał nazwę OP 15/1 – Oddział Partyzancki 15/1 pp<sup>143</sup>, oddział Mariana Sikory ps. „Przepiórka” – OP/2 pp, oddział Bronisława Kozunia ps. „Turnus” – OP/3 pp, zaś oddział Bolesława Antoniego Frańczaka ps. „Argil” – OP/4 pp<sup>144</sup>. Działalność zbrojna i sabotażowo-dywersyjna OP 15/1 Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” w ramach 15 Pułku Piechoty „Wilków” sprowadzała się głównie na prowadzeniu akcji:

- ◆ rekwizycyjnych i gospodarczych,
- ◆ przeciwko bandytyzmowi,

141 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 24.

142 Ibidem, s. 25-26.

143 Do stycznia 1944 roku, nazywany oddziałem „Dymka”.

144 L. Pietrzak, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Puławy 1944-1956*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2011, s. 57-59.

- ◆ przeciwko funkcjonariuszom, obiektom i siłom zbrojnym okupanta,
- ◆ przeciwko administracji okupanta,
- ◆ likwidacji i karania konfidentów,
- ◆ starć przypadkowych<sup>145</sup>.

Początkowy stan osobowy oddziału „Orlika” obejmował tylko kilku tzw. „spalonych”, którzy posiadali broń oraz rekomendację od dowództwa podobwodu lub rejonów. Wiosną 1944 roku jako oddział lotny liczył 30-40 żołnierzy i był podzielny na sekcje. W maju 1944 roku został włączony w skład OP 15, obejmując około 60 żołnierzy, tworzył sekcje i drużyny. Jego dynamiczny rozwój zaobserwowano zwłaszcza w okresie akcji „Burza”. Na przełomie lipca i sierpnia OP 15/1 liczył około 200 żołnierzy i składał się z plutonów podzielonych na drużyny<sup>146</sup>.

Na przełomie czerwca i lipca 1944 roku rozpoczął się proces intensywnego przygotowania oddziałów partyzanckich Inspektoratu AK Puławy do akcji „Burza”. Oddziały te miały przystąpić do akcji w czasie wycofywania się wojsk niemieckich ze wschodnich terenów II Rzeczypospolitej<sup>147</sup>.

Początek akcji „Burza” na Lubelszczyźnie nastąpił 14 lipca 1944 roku. Jak już wspomniałam, w Inspektoracie AK Puławy odtworzone miały być jednostki bojowe: 15 pp w Obwodzie Puławy oraz formalnie odtwarzanego przez Inspektorat Lublin – 3, batalion 8 pp Legionów w Obwodzie Janów Lubelski. Inspektorat Puławy nie miał jednak wspólnego dowództwa ani jednolitego planu operacyjnego. Akcja „Burza” w Obwodzie AK Puławy rozpoczęła się 21 lipca 1944 roku, akcją plutonu podporucznika N.N. ps. „Dębicz” w rejonie Kazimierza Dolnego. Realizacja akcji w Obwodzie AK Janów Lubelski rozpoczęła się 24 lipca, potyczką przeprowadzoną przez oddział Stanisława Łokuciewskiego ps. „Mały”. Aktywność zgrupowania 1/15 Armii Krajowej Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” odznaczyła się w akcjach takich jak: uchronienie lotnisk w Ułężu i Podlodowie wraz z pobliskimi pomieszczeniami gospodarczymi oraz składnicy amunicji w Stawkach przed wysadzeniem ich

145 I. Caban, *Oddziały partyzanckie AK 15 PP „Wilków”*, Oficyna wydawnicza „Czas”, Lublin 1994, s. 24.

146 Ibidem, s. 39.

147 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 27.



przez Niemców. 29 lipca 1944 roku na terenie Okręgu AK Lublin, komendant pułkownik Kazimierz Tumidajski ps. „Marcin”, w efekcie kilkudniowych rozmów z dowódcami Armii Czerwonej, wydał rozkaz o zakończeniu akcji „Burza”. Nakazano również rozformowanie wszystkich oddziałów partyzanckich i rozbrojenie ich<sup>148</sup>. Tego samego dnia komendant Obwodu „A” – kapitan Piotr Ignacak ps. „Sawa” oraz Marian Bernaciak ps. „Orlik” przeprowadzili przegląd skoncentrowanych sił partyzanckich. Podjęto decyzję o rozwiązaniu OP/15 oraz o rozejściu się wszystkich oddziałów do swoich rejonów. Oddział „Orlika” przeniósł się do Zalesia, gdzie ukryta została broń i amunicja. Dowódcy Okręgu Lublin uważali ówczesną sytuację za przejściową. Zalecali dalszą pracę konspiracyjną, zachowanie sieci powiązań konspiracyjnych oraz unikanie konfliktów z NKWD i władzą komunistyczną<sup>149</sup>.

1 sierpnia 1944 roku w Warszawie wybuchło Powstanie Warszawskie. 14 sierpnia generał Tadeusz Komorowski ps. „Bór” wydał rozkaz dla wszystkich oddziałów zbrojnych, w którym wzywał do natychmiastowej pomocy Stolicy. Po rozkazie Komendanta Obwodu Puławy pod dowództwem Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” w Podwierzbie koło Bobrownik, rozpoczęto ponowną mobilizację żołnierzy z Podobwodu „A”. Oddział OP 15/1 podzielony został na mniejsze grupy, którymi dowodzili: Władysław Antoszczak ps. „Szary”, Zygmunt Matysiak ps. „Sęp” i Wacław Kuchnio ps. „Spokojny”. Podjęto próbę przemarszu w kierunku walczącej Warszawy. Kiedy grupy stały się w rejonie Garwolina, zarządzono naradę dowódców. Uczestniczyli w niej: Zygmunt Żyłka-Żebracki ps. „Żeliwa”, Piotr Ignacak ps. „Sawa” i Marian Bernaciak ps. „Orlik”. Ze względu na duże nasycenie terenu wojskami sowieckimi, które otoczyły Warszawę, na odprawie podjęto decyzję o zaprzestaniu dalszego marszu i odwrót. Akcję „Burza” oraz marsz oddziałów partyzanckich w celu udzielenia wsparcia walczącej Warszawie, traktuje się jako ostatni etap walki z okupantem niemieckim na terenie wschodniej Polski<sup>150</sup>.

---

148 Ibidem, s. 29-31.

149 Ibidem, s. 31-33.

150 Ibidem, s. 33.

Pod koniec lipca 1944 roku Lubelszczyzna opanowana została przez siły Armii Czerwonej oraz Wojska Polskiego. Nieudane próby sforsowania Wisły oraz wybuch Powstania Warszawskiego doprowadziły do utworzenia frontu na linii Wisły, utrzymującego się do stycznia 1945 roku. Sytuacja ta wzmogła zagrożenie ze strony Armii Czerwonej, NKWD i innych formacji sowieckich względem działalności konspiracyjnej na Lubelszczyźnie<sup>151</sup>. Na przełomie sierpnia i września 1944 roku, komendant Inspektoratu Rejonowego Puławy AK – major Stanisław Kowalski ps. „Konrad” ustanowił rozformowanie OP, okresowe zawieszenie działalności oraz wydał zakaz wstępowania żołnierzy OP do Wojska Polskiego. Nadto mianował Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” dowódcą do spraw bojowych nad wszystkimi oddziałami partyzanckimi. Rozpoczęło to formowanie procesu wyodrębniania się autonomicznych struktur organizacyjnych:

- ◆ Rzutu I – cywilnej struktury terenowej,
- ◆ Rzutu II – struktury bojowej organizacji<sup>152</sup>.

Wielu żołnierzy z OP 15 PP „Wilków”, powracających z marszu na pomoc Stolicy, zostało aresztowanych i wywiezionych do ZSRR. Byli to między innymi: Waldemar Burdzanowski ps. „Szczupak”, Zygmunt Kulik ps. „Zemsta” oraz Kazimierz Źochowski ps. „Grab” z OP 15/1, Jan Mickunas ps. „Sterling” – oficer wywiadu Inspektoratu Puławy, Edward Szanc ps. „As” z OP 15/3 czy Stanisław Węglowski ps. „Lechita”, pełniącego funkcję komendanta Podobwołu „B”<sup>153</sup>. Pod koniec 1944 roku na żołnierzy Armii Krajowej spadły represje o najbardziej intensywnej skali. Taktyka postępowania UB i NKWD zmieniła się ze skierowanej głównie na dowódców do prześladowania wszystkich osób związanych z podziemiem. W czasie od powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do 31 grudnia 1944 roku, PUBP w województwie lubelskim aresztowały 4954 osoby<sup>154</sup>.

Jesienią 1944 „Orlik” formalnie objął dowództwo nad całym pionem bojowym organizacji w Inspektoracie AK Puławy, a na przełomie lutego i marca

---

151 Ibidem, s. 34-35.

152 L. Pietrzak, *Antykomunistyczne podziemie...*, op. cit., s. 118.

153 J. Ślaski, *Żołnierze...*, op. cit., s. 97-99.

154 R. Wnuk, *Lubelski...*, op. cit., s. 35-36.

otrzymał instrukcję zawierającą informacje odnośnie formowania oddziałów i podporządkowywania pod nie terenów<sup>155</sup>.

18 października 1944 roku w Lublinie aresztowany został były dowódca OP 15/2 – Marian Sikora ps. „Przepiórka”, który 2 grudnia został skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Garnizonu Lubelskiego. 2 listopada zastępca Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” – Wacław Antoszczak ps. „Szary” został zastrzelony przez funkcjonariuszy MO z Ryk. 3 listopada aresztowano Jerzego Jaskulskiego ps. „Zagończyk” – zastępcę szefa OP 15/2, któremu 26 stycznia 1945 roku zmieniono karę śmierci na 10 lat pozbawienia wolności. W okresie od lipca 1944 do stycznia 1945 roku, struktury kadrowe i organizacyjne Inspektoratu Armii Krajowej Puławy zostały poważnie naruszone. Skala represji wymierzona przeciwko żołnierzom AK miała wyeliminować wrogów i ustanowić korzystne warunki polityczne dla nowej władzy<sup>156</sup>.

Kiedy w styczniu 1945 roku wojska Armii Czerwonej w szybkim tempie kierowały się na zachód kraju, dla ukrywających się żołnierzy Armii Krajowej na Lubelszczyźnie była to dogodna sytuacja do organizowania walki z okupantem komunistycznym. 19 stycznia 1945 roku, komendant główny – Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” wydał rozkaz o rozwiązaniu Armii Krajowej i szereg innych, dotyczących dalszej walki<sup>157</sup>. Komendant Okręgu Lublin – Franciszek Żakowski ps. „Wir” wydał tę decyzję miesiąc później.

W swoim rozkazie zaznaczył między innymi konieczność usunięcia z organizacji oficerów i żołnierzy, którzy podjęli współpracę z lubelskim nielegalnym rządem. Nakazał także sporządzenie i dostarczenie do okręgu listy konfidentów oraz członków PPR, MO i UB<sup>158</sup>. Brak oficjalnej nazwy po rozwiązaniu Armii Krajowej spowodował, że w zależności od inspektoratu przyjmowano odmienne określenia. W inspektoratach Chełm, Lublin i Zamość najczęściej używano nazwy Ruch Oporu Armii Krajowej, W Inspektoracie Radzyń Podlaski

155 L. Pietrzak, *Antykomunistyczne podziemie...*, op. cit., s. 119.

156 Ibidem, op. cit., s. 81-82.

157 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 39.

158 R. Wnuk, *Lubelski...*, op. cit., s. 36-37.

– Wojskowy Związek Samoobrony, zaś w Inspektoracie Puławy – Ruch Oporu AK, Ruch Oporu bądź Zbrojny Ruch Oporu<sup>159</sup>.

W marcu 1945 roku oddział liczył około 50 ludzi, wiosną liczył 100-120 osób i składał się z trzech plutonów. Pod koniec kwietnia 1945 roku zakończono proces kształtowania organizacyjnego zgrupowania Mariana Bernaciaka, które nadal występowało jako OP 15/1. Jego struktura organizacyjna opierała się na trójstopniowym podziale: kompania – plutony – drużyny – sekcje. Jednak w czasie od marca do czerwca 1945 roku, zgrupowanie podlegało aktywnym przemianom organizacyjnym w zależności od potrzeb. Do lipca 1945 roku zgrupowanie „Orlika” liczyło około 160-200 żołnierzy. Wspomagane było przez sieć terenową organizacji<sup>160</sup>. Jak wskazuje dostępny w IPN dokument o nazwie *Charakterystyka band zbrojnych AK i WiN pod dowództwem Bernaciaka Mariana ps. „Orlik” i Zygmunta Wilczyńskiego ps. „Żuk”*, struktura oddziału od października 1944 roku do października 1945 roku prezentowała się następująco:

- ◆ Marian Bernaciak ps. „Orlik” – Referent Bezpieczeństwa Inspektoratu,
- ◆ Wacław Kuchnio ps. „Spokojny” – zastępca referenta,
- ◆ Zygmunt Kęska ps. „Świt” – dowódca kompanii,
- ◆ Zygmunt Wilczyński ps. „Żuk” – szef,
- ◆ Jan Kobylański ps. „Dziubak” – szef kancelarii sztabu,
- ◆ Piotr Mierziński ps. „Wierny” – dowódca plutonu I,
- ◆ Stanisław Warowny ps. „Mściciel” – dowódca plutonu II,
- ◆ Antoni Jabłoński – dowódca plutonu III,
- ◆ Tadeusz Orłowski ps. „Szatan” – dowódca plutonu IV<sup>161</sup>.

Po marcu 1945 roku:

- ◆ Marian Gieryng ps. „Słowny” i Janusz Furtak ps. „Dębicz” – kolejno dowódcy plutonu I po „Wiernym”,
- ◆ Lucjan Bernaciak ps. „Janusz” i Józef Rutkowski ps. „Jantar” – kolejno dowódcy plutonu II po „Mścicielu”,

159 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 39.

160 L. Pietrzak, *Antykomunistyczne podziemie...*, op. cit., s. 119-122.

161 A. Lewtak, *Bitwa w lesie Stockim*, Końskowolskie Towarzystwo Społeczno-Regionalne, Końskowola 2010, s. 51.

- ◆ ps. „Wójcik” i Jerzy Jurkiewicz ps. „Junacz” (do lipca 1945 roku) – kolejno dowódcy plutonu III po Antonim Jabłońskim,
- ◆ Witold Andrzejewski ps. „Zawisza” i Leon Nosiewicz ps. „Zemsta” – kolejno dowódcy plutonu IV po „Szatanie”<sup>162</sup>.

Ponadto ustalono następujących dowódców drużyn:

- ◆ Zygmunt Brzozowski ps. „Dąb”,
- ◆ Feliks Lewandowski ps. „Zimny” (zabity w akcji 17 lutego 1947 roku),
- ◆ ps. „Szczepan” (prawdopodobnie Edward Szczygieł, zabity w akcji 3 marca 1946 roku),
- ◆ Zdzisław Szydłowski ps. „Mściciel”,
- ◆ Czesław Węgrzyn ps. „Kot”,
- ◆ Edward Rutyna ps. „Klon”,
- ◆ Stefan Ochal ps. „Kiemlicz”,
- ◆ Stanisław Ochnio ps. „Granat”,
- ◆ Henryk Niewiadomski ps. „Pergon”,
- ◆ Zenon Owczarski ps. „Gzym”<sup>163</sup>.

Należy wziąć pod uwagę prawdopodobieństwo, że powyższe zestawienie może być niepełne.

W lipcu 1945 roku Marian Bernaciak ps. „Orlik” ze względu na dużą koncentrację działań NKWD, UB i KBW powziął decyzję o przeformowaniu zgrupowania. Rozwiązany został pluton 1 dowodzony przez Jana Mierzwińskiego ps. „Wierny”. Żołnierzy przydzielono do pozostałych plutonów. Pluton 4 – Witolda Andrzejewskiego ps. „Zawisza” został przeniesiony na teren południowej części powiatu puławskiego, pluton 3 pod dowództwem Jerzego Jurkiewicza ps. „Junacz” na zachodnią część powiatu garwolińskiego, zaś pluton 2 – Lucjana Bernaciaka ps. „Janusz” na południową część tego powiatu. Zarówno pluton „Junacza”, jak i „Janusza” miały również prowadzić działania na terenie północnej części powiatu puławskiego<sup>164</sup>.

---

162 Ibidem, s. 51-52.

163 Ibidem, s. 52.

164 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 44-45.

6 sierpnia 1945 roku pułkownik Jan Rzepecki rozwiązał Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj. W związku z tym na przełomie sierpnia i września 1945 roku rozwiązane zostało zgrupowanie Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”. Mimo ogłoszonej 22 lipca – amnestii, na terenie Inspektoratu Puławy ujawniło się jedynie kilkunastu żołnierzy, co pozwoliło zachować dotychczasową strukturę terenową. Powtórne zwiększenie aktywności nastąpiło po powołaniu organizacji antykomunistycznej pod nazwą Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”, zaś od stycznia 1946 wzrósł na sile<sup>165</sup>. Od momentu formalnego sformowania oddziału „Orlika” w marcu 1945 roku, przez cały okres jego działalności w ramach II konspiracji pod dowództwem Bernaciaka, prowadzono akcje zbrojne o następującym charakterze:

- ◆ ataki na posterunki Milicji Obywatelskiej (MO), Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) i siedziby Urzędu Bezpieczeństwa (UB);
- ◆ akcje likwidacyjne;
- ◆ potyczki z grupami operacyjnymi Urzędu Bezpieczeństwa (UB), Milicji Obywatelskiej (MO), Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), Wojska Polskiego i Armii Czerwonej;
- ◆ akcje ekspropriacyjne (rekwizycyjne);
- ◆ akcje kolejowe (ataki na obiekty kolejowe, pociągi);
- ◆ działalność organizacyjna, wywiadowcza i propagandowa<sup>166</sup>.

Proces przechodzenia w nowe struktury organizacyjne – zrzeszenia Wolność i Niezawisłość był złożony i trwał w terenie stosunkowo długo. Uformowanie zorganizowanych struktur zawiązało się w czasie od połowy 1946 roku i obejmowało zasięgiem obwody: I – Garwolin, II – Puławy oraz III – Kraśnik. Marian Bernaciak ps. „Orlik” nadal jako referent bezpieczeństwa obejmował dowództwo nad oddziałami dywersyjnymi, pełnił także funkcję zastępcy inspektora puławskiego. Nowo przyjęta struktura organizacyjna opierała się na działaniu w mniejszych grupach dywersyjnych, głównie w celu unikania wytropienia przez grupy operacyjne resortu bezpieczeństwa. Formacje te były ciągle w ruchu, systematycznie zmieniały swoje położenie, miejsce kwaterowania,

165 Ibidem, s. 47-49.

166 L. Pietrzak, *Antykomunistyczne podziemie...*, op. cit., s. 125.

a po przeprowadzeniu akcji, dokonywano kilkudziesięciokilometrowego odskoku z wykorzystanego obszaru. Na wniosek „Orlika” dokonano również zmian w strukturze kadrowej. Zygmunt Kęska ps. „Świt” oraz Zygmunt Matysiak ps. „Sęp”. Józef Rutkowski ps. „Jantar” przejął stanowisko dowódcy 2 plutonu, Janusz Wójcik ps. „Wierny” – plutonu 3, zaś plutonem 4 dowodził Witold Andrzejewski ps. „Zawisza”. W listopadzie 1945 roku pod dowództwo „Orlika” dołączył oddział Ryszarda Włodarczyka ps. „Wara” z Rejonu Żelechów. Kolejne zmiany nastąpiły w lutym 1946 roku. Bolesław Mikus ps. „Żbik” objął dowództwo nad 2 plutonem, a nad 3 – Zygmunt Brzozowski ps. „Dąb”. Struktura organizacyjna zgrupowania partyzanckiego Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” istniejąca od lipca 1945 roku, przetrwała do wiosny 1946 roku. W marcu 1946 roku Marian Bernaciak dokonał koncentracji plutonów, które liczyły 140 żołnierzy oraz objął bezpośrednie dowództwo. Ze względu na trudności w dowodzeniu, z czym wiązało się operowanie tak liczным zgrupowaniem, rozdzielone zostało na dwa pododdziały, których dowódcami byli Wacław Kuchnio ps. „Spokojny” w powiecie Garwolin oraz Zygmunt Wilczyński ps. „Żuk” w powiecie Puławy. Struktura ta funkcjonowała do marca 1947 roku, czyli do końca działalności struktur „WiN” Inspektoratu Puławy<sup>167</sup>.

Na podstawie dokumentów znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej o sygnaturze IPN Lu-136/140, Aleksander Lewtak w swojej książce pod tytułem *Bitwa w Lesie Stockim* opracował strukturę oddziału od października 1945 roku. Przedstawia się ona następująco:

- ♦ Marian Bernaciak ps. „Orlik” – komendant do spraw bojowych (do śmierci w czerwcu 1946 roku), od lipca 1946 roku – Wilczyński Zygmunt ps. „Żuk”;
- ♦ Wacław Kuchnio ps. „Spokojny” – adiutant/szef sztabu (do lipca 1946 roku), od lipca 1946 do marca 1947 roku – Jerzy Jurkiewicz ps. „Junacz”;
- ♦ ps. „Obarek” – dowódca plutonu ochrony sztabu (do lipca 1946 roku), od lipca 1946 do marca 1947 roku – Bogusław Jakubicki ps. „Junior”;

167 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 50-52.

- ♦ Wacław Kuchnio ps. „Spokojny” – zastępca komendanta Podobwodu „A” (Dęblin-Ryki) do spraw dywersji (od maja do lipca 1946 roku), następnie komendant Obwodu Garwolin;
- ♦ Bolesław Mikus ps. „Żbik” – dowódca plutonu na Podobwód „A”;
- ♦ Franciszek Jaskólski ps. „Zagończyk” – zastępca komendanta Podobwodu „B” (do marca 1946 roku), Mieczysław Chabros ps. „Sława” (od marca do września 1946 roku), Zygmunt Brzozowski ps. „Dąb” (od września 1946 roku do marca 1947 roku);
- ♦ Zygmunt Brzozowski ps. „Dąb” – dowódca plutonu na Podobwód „B” (do września 1946 roku), ps. „Zimny” (od września 1946 roku do śmierci w lutym 1947 roku);
- ♦ Zygmunt Wilczyński ps. „Żuk” – zastępca komendanta Podobwodu „C” (Opole Lubelskie), (do lipca 1946 roku), Aleksander Tomkiewicz (od lipca 1946 roku do marca 1947 roku);
- ♦ Witold Andrzejewski ps. „Zawisza” – dowódca plutonu na Podobwód „C”<sup>168</sup>.

Istotne jest także przedstawienie aspektu rozwoju terytorialnego Inspektoratu „WiN” Puławy. Od września 1945 roku do połowy 1946 roku obejmował powiaty: puławski — Obwód „WiN” Puławy oraz kraśnicki – Obwód „WiN” Kraśnik. Rozbudował również swoje struktury na obszarze powiatu garwolińskiego (przyszły Obwód „WiN” Garwolin). Natomiast, od drugiej połowy 1946 roku do wiosny 1947 roku, inspektorat ostatecznie ukształtował się następująco:

- ♦ Obwód „I” – powiat Garwolin,
- ♦ Obwód „II” – powiat Puławy,
- ♦ Obwód „III” – teren byłego powiatu janowskiego, od sierpnia 1944 roku powiatu kraśnickiego<sup>169</sup>.

Wszystkie wymienione obwody obejmowały obszary wymienionych powiatów w ich ówczesnych granicach administracyjnych.

Wiosną 1946 roku ogłoszone zostało referendum ludowe. W związku z tym dowództwo lubelskiej „WiN” wydało nakaz ograniczenia aktywności oddziałów zbrojnych do minimum, a także, by propagować głosowanie zgodne ze

168 A. Lewtak, *Bitwa w lesie...*, op. cit., s. 52-53.

169 L. Pietrzak, *Antykomunistyczne podziemie...*, op. cit., s. 146.



stanowiskiem Komendy Głównej „WiN” – dwa razy „nie” na pytanie pierwsze i drugie. W środowisku konspiracyjnym doszło jednak do podziałów. Między innymi dowódca podlegający „Orlikowi”, jak i on sam agitowali za głosowaniem trzy razy „nie”<sup>170</sup>.

24 czerwca 1946 roku „Orlik” wraz z pięcioma żołnierzami: Leonem Jankowskim ps. „Obarek”, Kazimierzem Piskalą ps. „Kotek”, Stanisławem Grzędą ps. „Kret”, Kazimierzem Wojtasiem ps. „Grom” oraz Edmundem Rodakiem ps. „Piorunek”, powracał z Żyrzyna, gdzie brał udział w odprawie dowództwa Inspektoratu „WiN” Puławy. Wszyscy zatrzymali się we wsi Piotrówek, aby wstąpić do kowala i poprosić o podkucie konia. O przebywaniu we wsi żołnierzy podziemia, nakazał zawiadomić referenta PUBP Garwolin Jerzego Dutkiewicza, sołtys Jan Marszałek. Na miejsce dotarła grupa 14 żołnierzy z 1 Pułku Saperów 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, dowodzonych przez podporucznika Feliksa Matyjaśkiewicza. Natychmiast przystąpili do obławy na partyzantów, którzy przebywali w sadzie. Ujęto Kazimierza Piskalę oraz Stanisława Grzędę. Marian Bernaciak wraz z Leonem Jankowskim próbowali uciec. „Obarek” został śmiertelnie ranny, wkrótce zginął również ostrzeliwany z karabinu maszynowego „Orlik”. Jego ciało przewieziono do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Tam został rozpoznany przez przetrzymywanych w więzieniu przy ulicy 11 Listopada rodziców – Mariannę i Michała Bernaciaków oraz przez żołnierzy oddziału – Józefa Goca ps. „Szpała”, Wacława Modlińskiego ps. „Czechły” oraz łączniczkę Halinę Rybakowską ps. „Iskierka”. Następnie ciało „Orlika” zakopano w nieustalonym dotąd miejscu<sup>171</sup>. Funkcję komendanta dywersji Inspektoratu Puławy po Marianie Bernaciaku przejął Zygmunt Wilczyński ps. „Żuk”, pełniący równocześnie stanowisko dowódcy dywersji Obwodu Puławy<sup>172</sup>. Role te sprawował do dnia ujawnienia się wraz z sześciuosobowym sztabem – 26 marca 1947 roku w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach.

170 R. Wnuk, *Lubelski...*, op. cit., s. 54-55.

171 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 57-59.

172 Ibidem, s. 59.

Z podpułkownikiem Janem Tatajem – szefem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, uzgodnił również warunki ujawnienia dla swoich żołnierzy<sup>173</sup>.

Istotną kwestią, którą zakończę analizę działalności zgrupowania Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” jest uzbrojenie. W zachowanych dokumentach dostępnych w Instytucie Pamięci Narodowej, dotyczących tej kwestii, odczytać można, że zgrupowanie dysponowało bronią różnego pochodzenia. Broń polska – pozostała po Wojsku Polskim walczącym w kampanii wrześniowej w 1939 roku. Broń niemiecka i rosyjska, którą pozyskiwano głównie w bezpośredniej walce. Używano również broni angielskiej, pozyskiwanej ze zrzutów, z których pierwsze miały miejsce w 1943 roku, a także broni: czeskiej, włoskiej, francuskiej, hiszpańskiej i fińskiej. Na początku działalności zgrupowania „Orlika”, w broń zaopatrywano się głównie w rejonach, gdzie ostatnią bitwę przed kapitulacją przeprowadziła Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” generała Franciszka Kleberga, to jest: Hordzieżki, Kocka, Serokomli czy Woli Gułowskiej. Wspomniane już zrzuty zaopatrywał działający ówczesnie oddział lotny głównie w: broń, amunicję, medykamenty, wyposażenie techniczne czy materiały wybuchowe. W czasie II konspiracji, zgrupowanie nadal posługiwało się bronią zdobytą w trakcie II wojny światowej. Uzupełniano ją dodatkowo o zdobywaną podczas rozbijania funkcjonariuszy UB, MO, NKWD czy żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, bezpośrednich akcji na posterunki MO, siedziby UB czy w bezpośrednich akcjach zbrojnych<sup>174</sup>.

Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” jako dowódcę, trafnie podsumował jego podkomendny – Eugeniusz Madoń ps. „Rower”. W udzielonym mi wywiadzie stwierdził iż: „Był bardzo spokojny i rzeczowy. Przemyślał każdą sprawę do końca. Nie podejmował decyzji raptownie. Bardzo oszczędzał ludzi. Podchodził do tego, że jeśli nie trzeba było zginąć, to nie był skłonny narażać żołnierzy. Kochał to co robił i podchodził do tego ze spokojem. Był lubiany wśród swoich żołnierzy”.

---

173 Ibidem, s. 64.

174 Ibidem, s. 65-67.

## Struktura organizacyjna i podstawowe zadania zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”

Hieronim Kazimierz Dekutowski urodził się 24 września 1918 roku we wsi Dzików, która obecnie znajduje się na obszarze Tarnobrzegu. Edukację rozpoczął w 1925 roku w Publicznej Szkole Męskiej im. Hetmana Jana Tarnowskiego, gdzie uczył się do 1930 roku. Naukę kontynuował w Państwowym Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego. Do egzaminu dojrzałości przystąpił 19 maja 1939 roku. Przez wiele lat był aktywnym członkiem Związku Harcerstwa Polskiego oraz Sodalicii Mariańskiej<sup>175</sup>. Po wybuchu II wojny światowej nie został zmobilizowany do Wojska Polskiego. Zgłosił się jednak na ochotnika do 32 Dywizji Piechoty w Nisku nad Sanem. 17 października 1939 roku przedarł się na Węgry wraz z częścią 32 Dywizji Piechoty, którą dowodził Bronisław Duch. Został tam internowany, jednak wraz z niewielką grupą uciekł na teren Jugosławii i Włoch, skąd przedostał się do Francji<sup>176</sup>. Tam 28 listopada 1939 roku wstąpił do Wojska Polskiego oraz przydzielony został do 7 Kompanii 4 Pułku Piechoty, który wchodził w skład 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Następnie skierowano go na kurs w Szkole Oficerskiej 4 pp. Po jej ukończeniu, przydzielony został do Szkoły Podchorążych Piechoty Coëtquidan, której nie ukończył z powodu rozpoczęcia walk na froncie zachodnim, na które został wysłany<sup>177</sup>. 23 czerwca 1940 roku Hieronima Dekutowskiego ewakuowano do Wielkiej Brytanii oraz przydzielono do 3 baonu I Brygady Strzelców. Wkrótce – na początku 1941 roku ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Dundee w Szkocji z wyróżnieniem. Tam zgłosił się do tzw. „pracy w Kraju”. W ośrodku w Audley End przebył szkolenia z taktyki prowadzenia działań konspiracyjnych, dywersyjnych i bytowania. 4 marca 1943 roku został zaprzysiężony na cichociemnego oraz otrzymał fałszywe dokumenty z danymi – Henryk Zagon, przyjął także pseudonim „Zapora”. 16 marca 1943 roku Hieronim Dekutowski rozpoczął szkolenie

175 I. Szufa (red.), *Major Hieronim Dekutowski „Zapora” (1918-1949)*, Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, Warszawa 2016, s. 1-3.

176 Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Okręgi AK, Gdański Przekaz 1992, s. 21.

177 I. Caban, *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Oficyna Wydawnicza „Czas”, Lublin 1995, s. 41.

w Sekcji Szkolnej Ośrodka Radiowego Sztabu Naczelnego Wodza<sup>178</sup>. W nocy z 16 na 17 września 1943 roku w ramach operacji Neon I jako członek XXXI ekipy cichociemnych został zrzucony na placówkę „Garnek”, która znajdowała się pod Wyszkowem w powiecie pułtuskim. Po odbyciu koniecznej aklimatyzacji, otrzymał przydział do Kedywu Armii Krajowej, początkowo w oddziale Tadeusza Kuncewicza ps. „Podkowa”. Wkrótce objął dowództwo 4 Kompanii 9 Pułku Piechoty w Inspektoracie Zamość<sup>179</sup>.

W styczniu 1944 roku Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” został szefem „Kedywu” Inspektoratów Rejonowych Lublin-Puławy, a także równocześnie dowódcą oddziału dyspozycyjnego „Kedywu”<sup>180</sup>. Początki oddziału dyspozycyjnego, nad którym przejął dowództwo „Zapora”, przypadły na wiosnę 1943 roku. Jego organizacja zakończyła się we wrześniu 1943 roku. Oddział dowodzony był kolejno przez:

- ◆ podporucznika Jana Poznańskiego ps. „Ewa”,
- ◆ podporucznika Stanisława Jagielskiego ps. „Siapek”,
- ◆ podporucznika Czesława Piaseckiego ps. „Agawa”.

W chwili przejęcia oddziału, składał się on z 10 plutonów – tzw. „patroli”, których dowódcami byli:

- ◆ Mieczysław Cieszkowski ps. „Grzechotnik”,
- ◆ Stanisław Jasiński ps. „Żbik”,
- ◆ Jan Krawczyk ps. „Ostryga”,
- ◆ Mieczysław Lorentz ps. „Szmerling”,
- ◆ Kazimierz Mącik ps. „Krzywda”,
- ◆ Stanisław Piecyk ps. „Babinicz” (wcześniej patrolom dowodzili: Aleksander Stanisławek ps. „Kmicic” oraz Stanisław Wójtowicz ps. „Iwan”),
- ◆ Stanisław Rolla ps. „Maks”,
- ◆ January Rusch ps. „Kordian”,
- ◆ Aleksander Sochacki ps. „Duch”,

178 I. Szufa (red.), *Major Hieronim...*, op. cit., s. 5.

179 IPN GD 384/5, s. 17.

180 A.F. Baran, *Pseudonim „Zapora” mjr cc. Hieronim Dekutowski (1918-1949)*, Staszowskie Towarzystwo Kulturalne, Staszów 1996, s. 59.

- ♦ Mieczysław Szymanowski ps. „Wampir” (wcześniej patroliem dowodzili: NN ps. „Szela” oraz Karol Chlebicki ps. „Mściwy”, NN ps. „Wydra”, oraz Stanisław Wnuk ps. „Opal”)<sup>181</sup>.

Patrole te prowadziły działalność w trzech obwodach: krańickim, lubelskim oraz puławskim. W związku z tak rozległym terenem oddziaływania, pełniły one role samodzielnych jednostek bojowych o charakterze lotnym<sup>182</sup>, garnizonowym<sup>183</sup> i półlotnym. W takiej formie oddział prowadził działalność partyzancką do kwietnia 1944 roku<sup>184</sup>. Opiekę lekarską zapewniali: oddziały lekarz Adam Jaworzyński ps. „Lwów” – zginął 17 lipca 1944 roku w akcji pod Kozuchówką, sanitariuszka Bogda Balak ps. „Myszka” – opuściła zgrupowanie latem 1944 roku oraz sanitariuszka Barbara Nagnajewicz ps. „Krysia”<sup>185</sup>.

W marcu 1944 roku do oddziału „Zapory” dołączył zawodowy żołnierz ze specjalnością sapera – porucznik Bogusław Marzys ps. „Rossa” z warszawskiego Kedywu. Został on zastępcą Dekutowskiego do spraw szkolenia<sup>186</sup>.

Wspomniany już plan Odtworzenia Sił Zbrojnych (OSZ), polegał na zrekonstruowaniu jednostek bojowych w kraju, których organizacja i dyslokacja miały odpowiadać formie sprzed 1 września 1939 roku<sup>187</sup>. Zgodnie z jego założeniami w Okręgu Lublin Armii Krajowej rozpoczęto prace nad jego realizacją. Proces ten rozpoczął się już w sierpniu 1943 roku. W kwietniu 1944 roku, utworzono zgrupowanie oddziałów partyzanckich AK 8 Pułku Piechoty Legionów. Traktowane było jako macierzysta jednostka Inspektoratu Rejonowego Lublin. W związku z tym, na bazie wcześniejszej luźno związanej jednostki dowodzonej przez „Zaporę”, powstał lotny oddział partyzancki, który wszedł w skład OP

181 B.D. Kopcińska, *Organizacja i działania zbrojne zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” jako przykład działań partyzanckich*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016, s. 41.

182 Oddział o charakterze lotnym należy rozumieć jako oddział często zmieniający kwatery, niepozostający w jednym miejscu dłużej niż kilka dni.

183 Oddział o charakterze garnizonowym należy rozumieć jako oddział stacjonujący w bazach lub na kwaterach i niezmienny swojego położenia przez okres dłuży niż kilka dni.

184 I. Caban, *Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich AK 8 pp Leg.*, Oficyna wydawnicza „Czas”, Lublin 1992, s. 6.

185 M. Pawelczak, *Wspomnienia Morwy...*, op. cit., s. 45.

186 A.F. Baran, *Pseudonim „Zapora”...*, op. cit., s. 59.

187 *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 3: Armia Krajowa Wydanie II Poprawione*, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Warszawa-Londyn 1999, s. 211.

8 jak I pluton. Bezpośrednio podlegał on kapitanowi Konradowi Szmedingowi ps. „Młot”. Oddział uważany był za najliczniejszy w inspektoracie. W związku z tym od czerwca 1944 roku podzielony został na dwa pododdziały:

- ◆ pododdział dowodzony przez Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, a w nim plutony dowodzone przez:
  - Stanisława Piecyka ps. „Babinicz”,
  - Stanisława Rollę ps. „Maks”,
  - Januarego Ruscha ps. „Kordian”,
- ◆ pododdział dowodzony przez Stanisława Wnuka ps. „Opal”, a w nim plutony dowodzone przez:
  - Stanisława Jasińskiego ps. „Żbik”,
  - Aleksandra Sochackiego ps. „Duch”,
  - Mieczysława Szymanowskiego ps. „Wampir”<sup>188</sup>.

Plutony Mieczysława Lorentza ps. „Szmerling” oraz Mieczysława Cieszkowskiego ps. „Grzechotnik” w kwietniu 1944 roku weszły w skład oddziału Mariana Sikory ps. „Przepiórka” z Inspektoratu Rejonowego Puławy. Pluton Jana Krawczyka ps. „Ostryga” został rozwiązany, zaś pluton Kazimierza Mącika ps. „Krzywda” nadal zachował garnizonowy charakter<sup>189</sup>.

Według zebranych przez Ireneusza Cabana materiałów, opublikowanych w książce *Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich AK 8 pp Leg.* od maja 1943 roku do lipca 1944 roku, a także w okresie akcji „Burza”, oddziały partyzanckie, które weszły w skład oddziałów AK 8 Pułku Piechoty Legionów, przeprowadziły 279 akcji różnego rodzaju (w tym jedna potwierdzona tylko przez relacje i wspomnienia, co daje 85% wszystkich akcji, które przeprowadzono na terenie Inspektoratu Rejonowego Lublin (w czasie od maja 1943 roku do momentu rozpoczęcia akcji „Burza”<sup>190</sup>). W tym następujące rodzaje:

- ◆ rekwizycje i inne akcje gospodarcze – 36,2%,
- ◆ napady na funkcjonariuszy, obiekty i siły zbrojne okupanta – 29%,
- ◆ akcje na transporty i komunikację kolejową – 8,2%,

188 B. D. Kopcińska, *Organizacja i działania...*, op. cit., s. 43.

189 I. Caban, *Działalność zbrojna...*, op. cit., s. 5-7.

190 Ibidem. s. 15.

- ◆ likwidacja i karanie konfidentów – 6,8%,
- ◆ starcia przypadkowe i walki podczas pacyfikacji – 6,4%,
- ◆ przeciwko administracji okupanta – 4,0%,
- ◆ na areszty i odbicia aresztowanych – 2,5%,
- ◆ przeciwko bandytyzmowi – 2,5%,
- ◆ na obozy służby budowlanej – 2,2%,
- ◆ na mosty i przepusty na drogach – 1,1%,
- ◆ na urządzenia łączności – 1,1%<sup>191</sup>.

Działania bojowe na ziemiach polskich w ramach akcji „Burza” rozpoczęły się w styczniu 1944 roku, a zakończyły się w październiku 1944 roku<sup>192</sup>. Oddziały 8 pp Leg. liczyły w tym czasie ponad 1000 żołnierzy<sup>193</sup>. Oddziały Hieronima Dekutowskiego oraz Mariana Sikory w czasie od stycznia do lipca 1944 roku przeprowadziły 83 akcje zbrojne, w tym 22 na transport kolejowy, 12 na żandarmerię oraz 12 akcji likwidacyjnych<sup>194</sup>. Jedną z największych akcji partyzanckich, która została przeprowadzona 24 maja 1944 roku i dowodzona przez „Zaporę” była zasadzka pod Krężnicą Okrągłą, w której zabito kilkadziesiąt Niemców i zdobyto około 50 sztuk broni<sup>195</sup>. W okresie „Burzy”, głównym zadaniem kompanii dowodzonej przez Hieronima Dekutowskiego była ochrona sztabu Komendy Armii Krajowej, a także pozostanie w konspiracji po zajęciu obszaru Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną. 28 lipca 1944 roku, po złożeniu broni przez OP 8, Dekutowski rozwiązał swoją kompanię i ukrywał się ze swoimi podkomendnymi między innymi w Lublinie, Puławach i Tarnobrzegu<sup>196</sup>. Kiedy na Lubelszczyznę dotarła wiadomość o wybuchu powstania warszawskiego – 1 sierpnia 1944 roku, „Zapora” ponownie zmobilizował oddział i wyruszył w kierunku Warszawy w celu udzielenia pomocy powstańcom. Jednak przekroczenie Wisły było niemożliwe z powodu dużej koncentracji wojsk Armii Czerwonej. 26 sierpnia 1944 roku Hieronim

---

191 Opracowanie własne na podstawie: I. Caban, *Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich AK 8 PP Leg.*, Oficyna wydawnicza „Czas”, Lublin 1992, s. 29.

192 *Polskie Siły Zbrojne w drugiej...*, op. cit., s. 580.

193 I. Caban, *Działalność zbrojna...*, op. cit., s. 10.

194 A.F. Baran, *Pseudonim „Zapora”...*, op. cit., s. 60.

195 I. Caban, *Działalność zbrojna...*, op. cit., s. 18.

196 A.F. Baran, *Tarnobrzeg. Szkice z dziejów miasta i obywateli*, Wydawnictwo „Atylla”, Tarnobrzeg 2012, s. 195.

Dekutowski rozwiązał oddział, kończąc tym samym okres działalności partyzanckiej w czasie okupacji niemieckiej<sup>197</sup>.

W styczniu 1945 roku „Zapora” ponownie nawiązał kontakt z komendą Obwodu Armii Krajowej Lublin, wskutek czego objął dowództwo nad grupą dywersyjną, w skład której wchodził partyzanci o pseudonimach: „Czarny”, „Muszka”, „Opal”, „Orlik”, „Pszczółka”, „Renek”, „Czarny”, „Tęcza”, „Tygrys”, „Zaręba” oraz „Żbik”. 29 stycznia 1945 roku wydał rozkaz powołujący oddział partyzancki 8 pp Legionów, którego celem była walka z sowieckim okupantem. Na przełomie kwietnia i maja nawiązał współpracę z Tadeuszem Lachowskim ps. „Nałęcz”, który pełnił funkcję komendanta kraśnickiego Obwodu Narodowych Sił Zbrojnych. W przeciągu kilku miesięcy do zgrupowania podporządkowano również oddział Bolesława Świątka ps. „Jerzy”, grupę dezertersów z Wojska Polskiego dowodzonego przez Romana Sochała ps. „Jurand”, a także oddział Stanisława Łukasika ps. „Rys”. W maju 1945 roku zreorganizował podległe mu oddziały. Całe zgrupowanie podzielił na kompanie oraz plutony. W ten sposób wydzielił cztery kompanie, którymi dowodzili:

- ◆ Stefan Szarski ps. „Jagoda”,
- ◆ Roman Sochał ps. „Jurand”,
- ◆ Bolesław Świątek ps. „Jerzy”,
- ◆ Stanisław Łukasik ps. „Rys” (niezależna kompania)<sup>198</sup>.

W czerwcu 1945 roku inspektor NN ps. „Bożymir” mianował „Zaporę” komendantem wszystkich oddziałów Inspektoratu Lublin<sup>199</sup>. Na swojego zastępcę, Dekutowski wyznaczył kapitana Aleksandra Głowackiego ps. „Wisła”, Stanisława Wnuka ps. „Opal” mianował szefem sztabu, a także ponownie dokonał reorganizacji w zgrupowaniu w następujący sposób:

- ◆ I kompania – dowodzona przez Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”,
- ◆ II kompania – dowodzona przez Stanisława Wnuka ps. „Opal”,
- ◆ III kompania – dowodzona przez Aleksandra Głowackiego ps. „Wisła”<sup>200</sup>.

197 P. Gawryszczak, *Podziemie polityczno-wojskowe...*, op. cit., s. 62.

198 I. Szufa (red.), *Major Hieronim...*, op. cit., s. 13.

199 P. Gawryszczak, *Podziemie polityczno-wojskowe...*, op. cit., s. 62.

200 I. Szufa (red.), *Major Hieronim...*, op. cit., s. 13-14.



Działalność prężnie rozwijającego się zgrupowania partyzanckiego została określona między innymi we wspomnieniach kapitana Aleksandra Głowackiego ps. „Wisła”, ale także w zbiorach dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej. Na ich podstawie Henryk Pająk, w publikacji *Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB-MO* umieścił około 240 ówczesnie ściśle tajnych meldunków i raportów UB, MO, KBW z lat 1945-1947<sup>201</sup>. Na tej podstawie wyróżnić można szereg zadań wykonywanych przez zgrupowanie:

- ♦ likwidowanie milicjantów Milicji Obywatelskiej (MO), Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB) oraz Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD);
- ♦ napady i rozbijanie posterunków Urzędu Bezpieczeństwa (UB), Milicji Obywatelskiej (MO), placówek Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) i innych obiektów władzy ludowej;
- ♦ likwidacja konfidentów, członków Polskiej Partii Robotniczej (PPR) oraz ośrodków partyjnych PPR;
- ♦ potyczki zbrojne i odpieranie ataków Urzędu Bezpieczeństwa (UB) oraz Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD);
- ♦ działania mające na celu ochronę ludności cywilnej przed represjami wymierzonych przez aparat bezpieczeństwa władzy ludowej;
- ♦ akcje rekwizycyjne oraz napady na pociągi<sup>202</sup>.

Akcje te były dokładnie organizowane przez Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” z uwzględnieniem uwag podkomendnych, przeprowadzono je dynamicznie, przy minimalnych stratach własnych. Po wykonaniu zadania, sprawnie wykonywano odwrót, formowano nowe siły, by wkrótce zaatakować ponownie. Przykładem takiej aktywności są akcje wykonane w ciągu kilku dni w maju 1945 roku. 12 maja żołnierze pod dowództwem „Zapory” dokonali napadu na posterunek Milicji Obywatelskiej w Bełżyczach, trzy dni później kompanie „Zapory” i „Opala”, opanowały posterunek Milicji Obywatelskiej

---

201 H. Pająk, *Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB-MO*, Wydawnictwo Retro, Lublin 1996, s. 5.

202 B.D. Kopcińska, *Organizacja i działania...*, op. cit., s. 67.

w Urzędowie, 16 maja rozbrojono posterunek MO w Józefowie, zaś 19 maja w Kazimierzu Dolnym<sup>203</sup>.

Po akcjach w Urzędowie i Józefowie, partyzanci postanowili spontanicznie zorganizować wiece i wygłosić przemówienia skierowane do ludności cywilnej. Po zakończonych akcjach w Bełżycach i Kazimierzu Dolnym, dokonano natychmiastowego odskoku na tereny bezpieczne, nie ponosząc w nich strat własnych.

22 lipca 1945 roku ogłoszono tzw. amnestię „Radosława”. Hieronim Dekutowski na rozkaz dowództwa postanowił ujawnić część podkomendnych. Z amnestii skorzystał między innymi Stanisław Wnuk ps. „Opal”, Bolesław Świątek ps. „Jerzy”, Roman Sochal ps. „Jurand” oraz Stefan Szarski ps. „Jagoda”. Łącznie było to około 200 żołnierzy<sup>204</sup>.

W całym województwie lubelskim liczbę tę szacuje się na około 6400 członków podziemia<sup>205</sup>. Wielu z nich zostało podstępnie zamordowanych lub wywiezionych na Sybir. „Zapora” wraz z częścią kadry postanowił przedrzeć się na Zachód. Dwukrotne próby zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ grupa została rozgromiona przez czeską bezpiekę<sup>206</sup>.

Jesienią 1945 roku utworzono Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”. Mimo założenia, by zrzeszenie miało mieć charakter polityczny, w jego struktury weszły liczne oddziały partyzanckie, które składały się głównie ze „spalonych” żołnierzy<sup>207</sup>. Na przełomie listopada i września 1945 roku „Zapora” odtworzył swoje zgrupowanie i podporządkował je pod Inspektorat Lublin Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Ze względu na dużą koncentrację sił bezpieczeństwa, niezbędna była zmiana organizacji i taktyki zgrupowania, które zostało podzielone na mniejsze pododdziały, maksymalnie do wielkości plutonu. Unikano także walk zaczepnych, jednak ze względu na doświadczenie i znajomość terenu, skuteczny opór przeciwko znacznie przewadze przeciwnika był możliwy. Nowo zorganizowanymi oddziałami dowodzili:

- ♦ Roman Groński ps. „Żbik”,

203 I. Szufa (red.), *Major Hieronim...*, op. cit., s. 14.

204 Ibidem, s. 14.

205 P. Gawryszczak, *Podziemie polityczno-wojskowe...*, op. cit., s. 62.

206 A.F. Baran, *Pseudonim „Zapora”...*, op. cit., s. 81.

207 Ibidem, s. 81.

- ♦ Stanisław Jasiński ps. „Samotny”,
- ♦ Stanisław Łukasik ps. „Ryś”,
- ♦ Tadeusz Skraiński ps. „Jadzień”,
- ♦ Jan Szaciłowski ps. „Renek”,
- ♦ Michał Szeremiecki ps. „Miś”<sup>208</sup>,
- ♦ Zdzisław Broński ps. „Uskok” (od czerwca 1946 roku),
- ♦ Kazimierz Woźniak ps. „Szatan” (od czerwca 1946 roku)<sup>209</sup>.

Liczebność pododdziałów była zróżnicowana. Najbardziej licznymi były pododdziały „Jadzień”, „Uskoka” i „Rysia”, każdy około trzydziestu żołnierzy<sup>210</sup>. 2 czerwca 1946 roku w Bychawie partyzanci zorganizowali wiec, nawołując w myśl zarządzenia „Zapory” do głosowania w nadchodzącym referendum na dwa razy „nie”<sup>211</sup>. Pod koniec lipca 1946 roku, zgrupowanie rozpoczęło rajd partyzancki na Rzeszowszczyznę, podporządkowując sobie tamtejsze zgrupowania dowodzone przez: Aleksandra Rusina ps. „Olek”, Wojciecha Lisa ps. „Mściciel” oraz Tadeusza Jaworskiego ps. „Zerwikaptur”. Odwrót na Lubelszczyznę nastąpił we wrześniu 1946 roku<sup>212</sup>.

22 lutego 1947 roku ogłoszono kolejną amnestię – tzw. „lutową”. Jednak ten proces przebiegał z dość dużymi trudnościami. Grupowe ujawnienie się pododdziałów Tadeusza Skraińskiego ps. „Jadzień”, Stanisława Jasińskiego ps. „Samotny” oraz Stanisława Łukasika ps. „Ryś” nastąpiło dopiero 3 kwietnia w Ratoszynie. Kolejne – indywidualne w Lublinie<sup>213</sup>.

Na podstawie dokumentacji przeprowadzonej po rozbrojeniu zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” wywnioskować można, że posiadało ono znaczną ilość broni zarówno pochodzącej z czasów okupacji niemieckiej, jak i zdobytej w podczas napadów, rozbrojeń czy bezpośrednich starć z siłami aparatu bezpieczeństwa władzy ludowej. W spisie znajduje się broń różnego pochodzenia: amerykańska, włoska, czeska, angielska, rosyjska, austriacka, jak i polska. Są to

208 I. Szufa (red.), *Major Hieronim...*, op. cit., s. 15.

209 B.D. Kopcińska, *Organizacja i działania...*, op. cit., s. 45-46.

210 E. Kurek, *Zaporczycy Relacje*, Tom 1, Wydawnictwo CLIQ, Lublin 1997, s. 227.

211 R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944-1947*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2000, s. 55.

212 I. Szufa (red.), *Major Hieronim...*, op. cit., s. 16.

213 A.F. Baran, *Pseudonim „Zapora”...*, op. cit., s. 84.

między innymi: CKM, RKM, RKM Diegtiarow, LKM, automaty PPSz, „Stan”, PPS czy MPi, pistolety „Nagan”, „Vis” i „Walter”. Skonfiskowano również dużą ilość amunicji, trotylu, min i granatów. Zgrupowanie „Zapory” dysponowało również radiostacją UKW Nr 237640, maszyną do pisania, powielaczem automatycznym, radioodbiornikiem, mapami sztabowymi, kompasami, lornetkami oraz bagnietami<sup>214</sup>.

12 września 1947 roku Hieronim Dekutowski wydał ostatni rozkaz. Ogłosił w nim następującą instrukcję:

- ◆ z dniem 12 września 1947 roku dowództwo nad oddziałami partyzanckimi dowodzonymi dotychczas przez „Zaporę” objąć ma kapitan Zdzisław Broński ps. „Uskok”;
- ◆ dowódców grup Lublin północ wyznaczyć ma „Uskok”;
- ◆ dowódcą grup Lublin północ zostać ma podporucznik Mieczysław Pruszkiewicz ps. „Kędziołek”;
- ◆ podporucznik „Kędziołek” natychmiast musi nawiązać kontakt z kapitanem „Uskokiem”<sup>215</sup>.

Do rozkazu „Zapora” dołączył także list, w którym poinformował „Uskoka” o planowanym wyjeździe na Zachód. W wyprawie oprócz Hieronima Dekutowskiego uczestniczyli: Jerzy Miatkowski ps. „Zawada”, Arkadiusz Wasilewski ps. „Biały”, Edmund Tudruj ps. „Mundek”, Tadeusz Pelak ps. „Junak”, Stanisław Łukasik ps. „Rys”, Roman Groński ps. „Żbik” oraz Władysław Siła-Nowicki ps. „Stefan”. Wszyscy zostali aresztowani i przewiezieni do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Będzinie. 8 lipca 1948 roku porucznik Eugeniusz Chimczak sporządził akt oskarżenia, który został zatwierdzony 14 lipca 1948 roku przez naczelnika Wydziału II Departamentu Śledczego MBP – majora Adama Humera. Po dwóch tygodniach sprawa przeciwko ośmiu oskarżonym została skierowana przez wiceprokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej – majora Zenona Rychlika do Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie. Wszyscy zostali skazani na wielokrotne kary śmierci. 4 lutego 1949 roku Najwyższy Sąd Wojskowy, któremu przewodził pułkownik Józef Dziowgo, zatwierdził wyrok. Jedynie kara śmierci wymierzona Władysławowi Siła-Nowickiemu została zmieniona na dożywotnie więzienie. 7 marca 1949 roku

214 IPN Lu 0136/61 t.1, s. 25-32

215 H. Pająk, „Uskok” kontra UB, Wydano nakładem autora, Lublin 1992, s. 49.

Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” wraz ze swoimi sześcioma podkomendnymi zostali zamordowani strzałem w tył głowy przez sierżanta Piotra Śmietańskiego.

Działalności zgrupowania Hieronima Dekutowskiego poświęcona została moja praca licencjacka pod tytułem: *Organizacja i działania zbrojne zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” jako przykład działań partyzanckich*. Obejmuje ona bardziej szczegółowe opracowanie kwestii struktury organizacyjnej i zadań zgrupowania, a także działalności z podziałem na lata 1943-1944 oraz 1944-1947 wraz z omówieniem wybranych akcji zbrojnych. Praca zawiera także wywiady z podkomendnymi „Zapory” – Marianem Pawełczakiem ps. „Morwa”, Edwardem Wisławem Jeżewskim ps. „Sław” oraz wspomnienia Jerzego Krupy ps. „Burza” z oddziału Aleksandra Rusina ps. „Rusal” z Rzeszowszczyzny. Korzystając z treści zamieszczonych w pracy licencjackiej, a także w artykule pod tytułem: *Major Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” we wspomnieniach podkomendnych* chciałam przytoczyć słowa jego podkomendnych odnośnie dowódcy, jak i działalności w zgrupowaniu. „Sław” o swoim dowódcy wypowiedział się w następujący sposób: „Komendant „Zapora” był dla mnie wspaniałym człowiekiem, dbał o żołnierzy, był kulturalny i tępił niesubordynację. Chłopaki go lubili, kochali go<sup>216</sup>”. „Morwa” zaś stwierdził, iż Hieronim Dekutowski był: „energiczny (...) miał przenikliwy i dowódczy wzrok<sup>217</sup>”. Codziennosc w zgrupowaniu partyzanckim, według Mariana Pawełczaka wyglądała następująco: „Oprócz uciążliwych marszów, wszy, z którymi trzeba było na co dzień się męczyć, był głód, bo młody człowiek to by dużo zjadł, a tu taki wysiłek. Zresztą była mądra zasada, że w nocy się maszerowało, chyba, że była jakaś akcja nocna, a w dzień się kwaterowało<sup>218</sup>”. Zimą przemierzanie większych odległości było trudniejsze. Jak wspomina Edward Wiesław Jeżewski, by ułatwić maskowanie, używano kombinezonów, uszytych z białych prześcieradeł. „W nocy, po śniegu jak szli, nie byli tak widoczni, jak się przemieszczali<sup>219</sup>”.

216 B.D. Kopcińska, *Major Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” we wspomnieniach podkomendnych*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017, s. 101.

217 Ibidem, s. 11.

218 Ibidem, s. 102.

219 Ibidem, s. 102.

## Struktura organizacyjna i podstawowe zadania oddziału Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”

Zdzisław Broński urodził się 24 grudnia 1912 roku w Radzicu Starym w powiecie lubartowskim. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Spiczynie, a następnie podjął naukę w gimnazjum imienia Stefana Batorego w Lublinie, którego z nieznanых przyczyn nie ukończył. W 1934 roku powołano go do odbycia służby wojskowej w 23 Pułku Piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim. Ukończył tam szkołę podoficerską oraz otrzymał stopień plutonowego<sup>220</sup>. Po zakończeniu służby powrócił do domu rodzinnego. Przyłączył się do Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”<sup>221</sup>. 14 sierpnia 1939 roku został zmobilizowany w szeregach 50 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych imienia Francesco Nullo w Kowlu, który wchodził w skład 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty. Dowódcą 50 Pułku był podpułkownik dyplomowany Adam Werschner. Brońskiego wyznaczono na dowódcę plutonu CKM.

17-18 sierpnia 1939 roku, po zakończeniu mobilizacji, jednostka została przetransportowana w okolice Inowrocławia. Po 24 sierpnia żołnierzy rozlokowano w wioskach i lasach w rejonie Czerska. W tym czasie pułk wszedł w skład Korpusu Interwencyjnego. Zadaniem Korpusu było podjęcie działań na wypadek niemieckiego puczu w Wolnym Mieście Gdańsk.

31 sierpnia 50 Pułk został przyłączony do Armii „Pomorze”. W pierwszych dniach września, Zdzisław Broński dostał się do niewoli niemieckiej i został osadzony w Stalagu II-B w Hammerstein. Został przydzielony do pracy w gospodarstwie rolnym pod Bydgoszczą, skąd zbiegł 17 października 1940 roku<sup>222</sup>.

Po powrocie w rodzinne strony rozpoczął współpracę z powstającymi strukturami konspiracyjnymi. Wstąpił do Chłopskiej Organizacji Zbrojnej „Raclawice”. Następnie mianowany został dowódcą placówki w Radzicu Starym w I Rejonie Obwodu AK Lubartów, który wchodził w skład Inspektoratu

220 P. Słowiński, *Żołnierze Wyklęci Sześciu z tysięcy*, Videograf, Chorzów 2017, s. 34.

221 I. Caban, *Ludzie Lubelskiego...*, op. cit., s. 35.

222 S. Poleszak, *Zdzisław Broński „Uskok” Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Lublin-Warszawa 2015, s. 17-18.

Lublin<sup>223</sup>. W tym czasie pluton, którym dowodził, liczył 32 żołnierzy. Na początku swojej działalności w konspiracji posługiwał się pseudonimem „Zdzich”, następnie do końca życia znany był jako „Uskok”<sup>224</sup>.

Na przełomie 1943 i 1944 roku utworzył grupę partyzancką, składającą się z tzw. „spalonych”, która 16 maja 1944 roku została przekształcona w oddział lotny nr VI Zgrupowania OP 8 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej. W tym okresie stan zgrupowania liczył 40 partyzantów, zaś od lipca 60 i wciąż wzrastał<sup>225</sup>. Oddział brał udział w akcji „Burza” jako pluton 3 kompanii IV batalionu 8 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej. W czerwcu 1944 roku jednostka „Uskoka” została przyłączona w szeregi 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, wraz z nią przedostał się z Wołynia na teren Lubelszczyzny. Zadaniem grupy było udzielenie pomocy Dywizji w poruszaniu się w Obwodzie lubartowskim. 22 lipca 1944 roku doszło do pierwszego starcia z Armią Czerwoną, w którym poległ jeden partyzant „Uskoka”<sup>226</sup>.

23 lipca 1944 roku do Lubartowa wmaszerowały jednostki 29 Gwardyjskiego Korpusu Piechoty Armii Czerwonej oraz Armii Ludowej. Oddziały te skoncentrowały swoje siły w rejonie Kozłówki, Kaniówki i Siedlisk. 26 lipca nastąpiło rozbrojenie 27 Dywizji Piechoty Armii Krajowej przez wojsko sowieckie. Część jej żołnierzy została rozstrzelana w Kąkolewnicy oraz na Zamku w Lublinie, innych zaś wywieziono do łagrów lub do obozów NKWD położonych na terenie Polski. Wydarzenie to zapoczątkowane było podstępny otoczeniem przez wojsko radzieckie w Skrobowie, podczas którego wysunięto żądanie złożenia broni. Wiedząc o rozbrojeniu 27 Dywizji, 3 sierpnia 1944 roku, „Uskok” postanowił zdemobilizować oddział<sup>227</sup>. Wkrótce jednak powrócił do konspiracji. Od drugiej połowy sierpnia, pełnił funkcje zastępcy komendanta i kolejno komendanta I Rejonu Obwodu AK Lubartów. Rozpoczął proces odtwarzania osłabionych struktur konspiracyjnych. Jesienią zorganizował

---

223 P. Słowiński, *Żołnierze Wyklęci...*, op. cit., s. 35.

224 S. Poleszak, *Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 18.

225 Ibidem, s. 36.

226 S. Poleszak, *Kapitan Zdzisław Broński „Uskok” – żołnierz podziemia, pamiętnikarz*, „Gazeta Polska” 2006, nr 20, s. 14.

227 P. Słowiński, *Żołnierze Wyklęci...*, op. cit., s. 38-39.

swoich podkomendnych, zaś wiosną 1945 roku na bazie jednostki okresu okupacji niemieckiej, odtworzył oddział partyzancki podporządkowany Armii Krajowej. Oddział liczył zazwyczaj od trzydziestu do czterdziestu żołnierzy<sup>228</sup>.

Pomimo dużej koncentracji wojsk sowieckich, działalność „Uskoka” doprowadziła do stworzenia w terenie silnej konspiracji, która skupiała się głównie na wykonywaniu następujących zadań:

- ◆ likwidowanie konfidentów, agentów oraz aktywistów Polskiej Partii Robotniczej<sup>229</sup>;
- ◆ działalność propagandowa skierowana przeciwko Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego<sup>230</sup>;
- ◆ ochrona ludności cywilnej wspierającej organizację podziemną przed prześladowaniami aparatu bezpieczeństwa władzy ludowej;
- ◆ rozbijanie posterunków Milicji Obywatelskiej (MO), Urzędu Bezpieczeństwa (UB) oraz innych obiektów władzy ludowej;
- ◆ potyczki zbrojne z jednostkami aparatu bezpieczeństwa posiadającymi broń i stanowiącymi zagrożenie dla ludności cywilnej oraz organizacji konspiracyjnych<sup>231</sup>.

1 czerwca 1945 Zdzisława Brońskiego awansowano do stopnia porucznika. 25 maja 1946 roku został mianowany na stanowisko komendanta OP II w Obwodzie Lubartów przez inspektora Inspektoratu „WiN” Lublin – Franciszka Abraszewskiego ps. „Boruta”. Tym samym dowodził wszystkimi oddziałami partyzanckimi i drużynami dywersyjnymi w Obwodzie Lubartowskim DSZ i „WiN”. Sam „Uskok” podlegał natomiast pod Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” – komendanta oddziałów leśnych Inspektoratu „Wolność i Niezawisłość” Lublin. Przez krótki okres – sierpień–wrzesień 1945 roku, Broński sprawował funkcję komendanta obwodu DSZ-WiN Lubartów<sup>232</sup>. Na przełomie 1945 i 1946 roku oddział Zdzisława Brońskiego

---

228 S. Poleszak, *Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 18-19.

229 Ibidem, s. 23.

230 P. Gawryszczak, *Podziemie polityczno-wojskowe...*, op. cit., s. 66.

231 Ibidem, s. 67.

232 P. Słowiński, *Żołnierze Wyklęci...*, op. cit., s. 39-40.



podporządkowany został pod dowództwo Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, mimo to najczęściej operował on samodzielnie<sup>233</sup>.

Strukturę organizacyjną zgrupowania „Uskoka” opracowaną przez nieznanego z imienia i nazwiska funkcjonariusza służby bezpieczeństwa, odnalazłam w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej. Dokument o sygnaturze IPN BU 294/49/41 nosi nazwę: Schemat organizacyjny bandy „Uskoka” oraz przedstawia ustalenia odnośnie dowódcy oddziału, pięciu pododdziałów, a także podział na placówki. Nieznany jest jednak okres, w jakim oddział w opracowanym stanie osobowym miał funkcjonować. Struktura została odtworzona następująco:

- ◆ Zdzisław Broński ps. „Uskok” – dowódca oddziału,
- ◆ Władysław Sawa - dowódca pododdziału:
  - placówka Łopiennik nr 1,
  - placówka Łopiennik nr 2,
- ◆ Mieczysław Pruszkiewicz ps. „Kędziorek” – dowódca pododdziału,
- ◆ Józef Franczak (ps. „Laluś” przyp. aut.), (w dokumencie zanotowano błędny pseudonim: „Imiennicki”) – dowódca pododdziału,
  - placówka Rybczewice,
  - placówka Stryjna,
  - placówka Wygnanowice,
- ◆ Józef Kłyś (ps. „Rejonowy” przyp. aut.) – dowódca pododdziału,
- ◆ Piotr Smagała ps. „Stary”, „Sroka” – dowódca pododdziału,
  - Wólka Czernięcińska,
  - Żurawie<sup>234</sup>.

W tym samym dokumencie znajduje się Spis członków bandy. Przedstawiono w nim imiona i nazwiska 35 żołnierzy „Uskoka”. Do wielu z nich zanotowano pseudonimy, sprawowane w oddziale funkcje oraz informacje o śmierci i zatrzymaniu poszczególnych partyzantów.

Oddział współdziałał z wieloma innymi zgrupowaniami partyzanckimi Lubelszczyzny, głównie z dowodzonymi przez Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” oraz Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb”. Wraz z oddziałami

---

<sup>233</sup> R. Wnuk, *Lubelski...*, op. cit., s. 95.

<sup>234</sup> IPN BU 00 294/49/41, s. 7.

„Jastrzębia” oraz Józefa Struga ps. „Ordon” – nocą z 31 października na 1 listopada 1946 roku, rozbito posterunek Milicji Obywatelskiej w Łęcznej oraz rozstrzelano jedenaście osób – członków Polskiej Partii Robotniczej, współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa oraz milicjanta<sup>235</sup>.

Kiedy 22 lutego 1947 roku ogłoszona została druga amnestia, Zdzisław Broński wraz z kilkunastoma podkomendnymi postanowili pozostać w konspiracji. Zreorganizował swój oddział, dzieląc go na trzy patrole, których dowódcami byli:

- ♦ Walenty Waśkiewicz ps. „Strzała”,
- ♦ Stanisław Kuchciewicz ps. „Wiktor”,
- ♦ Józef Franczak ps. „Laluś”<sup>236</sup>.

Ze względu na dużą koncentrację wrogich jednostek wojskowych, patrole podzielono na grupy, liczące od kilku do kilkunastu partyzantów<sup>237</sup>. Grupy te operowały na obszarze Lubartowsko-Łęczyńskim, a także w okolicach Rybczewic i Pliszczyna<sup>238</sup>. Jak już wspominałam w podrozdziale dotyczącym zgrupowania Hieronima Dekutowskiego, 12 września 1947 roku „Zapora” mianował „Uskoka” dowódcą grup partyzanckich na obszarze na północ od Lublina, a także przekazał nadzór nad pozostałymi oddziałami<sup>239</sup>. Od jesieni 1949 roku przebywał w bunkrze wybudowanym na terenie posiadłości Wiktora i Mieczysława Lisowskich w Dąbrówce. Tam zwoływał odprawy organizacyjne z dowódcami patroli, przez co mieli oni bardzo dużą swobodę działania<sup>240</sup>.

Działalność oddziału „Uskoka”, jak i innych zgrupowań partyzanckich, była wnikliwie rozpracowywana przez komunistyczny aparat represji. Celem funkcjonariuszy względem oddziału Brońskiego było przeniknięcie do wnętrza poszczególnych patroli oraz wytropienie bunkra. By to osiągnąć, kierowano pracami operacyjno-agenturalnymi, podczas których werbowano tajnych współpracowników, którzy przekazywali zdobyte informacje<sup>241</sup>.

235 P. Słowiński, *Żołnierze Wyklęci...*, op. cit., s. 41.

236 S. Poleszak, *Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 19.

237 Ibidem, s. 19.

238 Świątowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, *Okręgi...*, op. cit., s. 62.

239 IPN BU 00294/49/46, s. 13.

240 S. Poleszak, *Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 19.

241 S. Poleszak, *Kapitan Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 15.

20 maja 1949 roku aresztowano Zygmunta Liberę ps. „Babinicz” – bliskiego współpracownika „Uskoka” oraz współmieszkańca bunkra. Informacje na jego temat zdradził Franciszek Kasperek ps. „Hardy”, dawny podkomendny, który ujawnił się wiosną 1947 roku<sup>242</sup>. Poddany okrutnym torturom w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lubartowie, „Babinicz” wydał miejsce położenia bunkra. Bezwzględnie zorganizowano obławę, w której uczestniczyła grupa operacyjna UB-KBW w sile 140 osób. Zabudowania Lisowskich zostały otoczone. Funkcjonariuszom zależało na schwytaniu „Uskoka” żywego. Nakazali jednej z domowniczek, by ta zaniósła do bunkra kawę ze środkami usypiającymi. Kobieta jednak gestem uprzedziła Zdzisława Brońskiego o zagrożeniu. O świcie podjęto decyzję o wkroczeniu do bunkra, jednak o godzinie 7:00 usłyszano wybuch. O godzinie 9:00 wysadzono ścianę bunkra, gdzie zobaczono rozerwane ciało „Uskoka”. Na desce bunkra funkcjonariusze UB napisali: „Bunkier i „Uskoka” szlak trafił”. Za zdradę Franciszek Kasperek otrzymał nagrodę – 20 000 zł. Jego działalność została jednak wykryta, przez co 1 września 1950 roku został stracony przez żołnierzy zgrupowania Edwarda Taraszkiewicza ps. „Żelazny”. Dowódców patroli spotkał podobny los co swojego dowódcę – „Uskoka”. Zygmunt Libera ps. „Babinicz” został stracony 28 maja 1950 roku na Zamku Lubelskim na mocy wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. Walenty Waśkiewicz ps. „Strzała” zginął w obławie – 1 kwietnia 1949 roku, zaś Stanisław Kuchcewicz ps. „Wiktor” – 10 lutego 1953 roku w akcji na Gminną Kasę Spółdzielczą w Piaskach. 23 października 1963 roku w obławie w Kozicach Górnych zginął Józef Franczak ps. „Laluś”<sup>243</sup>.

Po zakończonej akcji, funkcjonariusze weszli w posiadanie pamiętników Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”. Obejmują one przemyślenia autora w latach 1939-1949 na temat działalności podziemia niepodległościowego, własnego udziału w walce, a także oceny sytuacji politycznej i społecznej w kraju oraz analizę sytuacji międzynarodowej. Obszar działania opisywany w pamiętnikach stanowi tereny południowo-wschodniej części powiatu lubartowskiego oraz północno-wschodniej części powiatu lubelskiego. Teren ten należy do

---

242 S. Poleszak, *Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 19.

243 S. Poleszak, *Kapitan Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 15.

Płaskowyżu Lubartowskiego i Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej. Głównym kompleksem leśnym był las zawieprzycki, a naturalną granicę zachodnią i południową wytyczył bieg rzeki Wieprz, zaś od wschodu graniczył z Pojezierzem Łęczyńsko-Włodawskim<sup>244</sup>. Wnioskować można zatem, że oddział „Uskoka” prowadził działania partyzanckie na terenie typowo rolniczym, we wschodniej części pokrytej jeziorami i mokradłami o średnim zalesieniu oraz niskim współczynniku urbanizacji.

Osobę Zdzisława Brońskiego ocenił Marian Pawełczak ps. „Morwa” ze zgrupowania „Zapory”. W 1946 roku, kiedy w akcji został rozłączony ze swoim oddziałem, przebywał wraz „Uskokiem” przez dwa tygodnie w jego bunkrze we wsi Dąbrówka. Tam dyskutowali o ówczesnej sytuacji politycznej, działaniach swoich oddziałów, ale także o literaturze i latach młodości. „Morwa” stwierdził, że „Uskok” to przewspaniały partyzant, „a po spotkaniu uważałem go za postać belfra, najbardziej spokojnego, cierpliwego”<sup>245</sup>.

---

244 S. Poleszak, *Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 21.

245 B.D. Kopcińska, *Działania partyzanckie na Lubelszczyźnie na podstawie walk zgrupowań II konspiracji*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2018, s. 152.

## Struktura organizacyjna i podstawowe zadania zgrupowania Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb” oraz Edmunda Edwarda Taraszkiewicza ps. „Żelazny”

Leon Taraszkiewicz urodził się 13 maja 1925 roku w Duisburgu. Edukację zakończył na szkole podstawowej we Włodawie. Następnie rozpoczął pracę. Po zakończeniu kampanii wrześniowej pomagał kilku polskim żołnierzom, między innymi ukrywając ich broń, co zostało wykryte przez Niemców. Działalność ta mogła zakończyć się zesłaniem do obozu koncentracyjnego, jednak dzięki wstawiennictwu matki, uniknął tak wysokiej kary i został wysłany na roboty do Niemiec, skąd zbiegł w 1942 roku. Wkrótce jednak został wcielony do Baudienstu<sup>246</sup> i wysłany do Radomia. Tam nawiązał kontakty z miejscową konspiracją. Został jednak wytropiony przez Niemców i aresztowany. Uciekł i powrócił w rodzinne strony, gdzie na skutek donosu został powtórnie zatrzymany, przewieziony do Radomia i poddany brutalnemu śledztwu. Podejmował jeszcze dwie ucieczki, w tym po jednej nieudanej trafił na Zamek w Lublinie, a następnie do lubelskiej siedziby Gestapo „Pod Zegarem”. Po następnej – udanej, ukrywał się w Lasach Włodawskich<sup>247</sup>. Zamierzał przyłączyć się do oddziału partyzanckiego Armii Krajowej, jednak trafił do sowieckiego oddziału, dowodzonego przez Anatola Krotowa z Sowieckiego Zjednoczenia Partyzantów podpułkownika Iwana Banowa ps. „Czorny”. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, został aresztowany wraz z rodzicami i rodzeństwem. Zbiegł z transportu, który wiozł więźniów do łagru w głąb Rosji. Wstąpił w szeregi oddziału partyzanckiego dowodzonego przez Tadeusza Bychawskiego ps. „Sęp”. Wkrótce przyjął pseudonim „Jastrząb”. Oddział przeprowadził wiele udanych akcji, między innymi na posterunki Milicji Obywatelskiej w Dubecznie, Hańsku, Pieszowoli czy Sosnowicy. Po śmierci „Sępa”, został dowódcą oddziału. Niedługo potem dołączył do niego starszy brat – Edward<sup>248</sup>.

---

246 Baudienst – Służba Budowlana.

247 P. Słowiński, *Żołnierze Wyklęci...*, op. cit., s. 41-42.

248 J. Wieliczka-Szarkowa, „Jastrząb” i „Żelazny”: *środy z historii*, Nasz Dziennik 2017, nr 62, s. 11.

Edmund Edward Taraszkiewicz urodził się 22 stycznia 1921 roku w Duisburgu. Ukończył Państwową Koedukacyjną Szkołę Handlową w Chełmie, która w 1936 roku zmieniła nazwę na Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie. W pierwszym okresie okupacji niemieckiej, wraz z bratem Władysławem wyjechał do Niemiec. W czerwcu 1945 roku wrócił do Polski. Wkrótce nawiązał kontakt z bratem – „Jastrzębiem” i wstąpił do konspiracji. Na początku posługiwał się pseudonimami: „Grot”, „Zawieja”, później przyjął pseudonim „Żelazny”. Następnie został sekretarzem zastępcy dowódcy obwodu Włodawskiego „WiN” – Klemensa Panasiuka ps. „Orlis”. Postanowił dołączyć do oddziału „Jastrzębia”, gdzie w początkowym okresie pełnił kolejno funkcje kronikarza, zastępcy dowódcy i zbrojmistrza<sup>249</sup>.

Edward Taraszkiewicz jako oddziałowy sekretarz sporządzał notatki dotyczących głównie przeprowadzonych akcji i własnych komentarzy do sytuacji. 25 września 1945 roku spisał ogólne informacje dotyczące bojówki, która składała się w ówczesnym czasie z:

- Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb” – dowódcy,
- Edwarda Taraszkiewicza ps. „Grot”,
- Eugeniusza Jareckiego ps. „Krogulec”,
- Stanisława Zasadzkiego ps. „Brodacz”,
- Albina Bojczuka ps. „Lew”,
- Tadeusza Bychawskiego ps. „Sęp”,
- Stefana Karczewskiego ps. „Lech”<sup>250</sup>.

Poinformował również, że bojówka ta wkroczyła na początku maja 1945 roku na teren powiatów: włodarskiego, radzyńskiego, bialskiego, parczewskiego i chełmskiego i wykonała kilka zwycięskich akcji dywersyjnych i samoobronnych, które będzie spisywał. Podpisał się pseudonimem „Grot” jako sekretarz przy zastępcy komendanta obwodu, członek bojówki obwodowej<sup>251</sup>.

249 A.T. Filipek, B. Janocińska, *Edmund Edward Taraszkiewicz „Żelazny” Trzy pamiętniki*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa-Lublin, 2008, s. 9-10.

250 Ibidem, s. 29.

251 Ibidem, s. 29.

Działalność oddziału Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb” skupiała się na kontynuacji oporu, rozpoczętego we wrześniu 1939 roku, przeciwko nowemu przeciwnikowi, jakim był aparat bezpieczeństwa władzy ludowej.

Były to głównie:

- ♦ ataki i potyczki oddziałów partyzanckich z jednostkami Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD), Urzędu Bezpieczeństwa (UB), Milicji Obywatelskiej (MO), Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW);
- ♦ likwidowanie wrogich agentów i konfidentów działających na rzecz szkody narodu polskiego oraz polskiej partyzantki<sup>252</sup>.

Terenowa struktura podziemna Armii Krajowej – Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj – Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w okresie lipiec 1944 – kwiecień 1947, nie różniła się od tej ustalonej w czasie okupacji niemieckiej. W latach 1945-1947, okręg lubelski „WiN” nazwany był kryptonimem „Społem” i podzielony był na pięć inspektoratów:

- ♦ Inspektorat lubelski – „Dom Żołnierza”,
- ♦ Inspektorat puławski – „Pułtusk”,
- ♦ Inspektorat białkopodlaski – „Starostwo Garwolin”,
- ♦ Inspektorat chełmski i zamojski – „K”<sup>253</sup>.

Inspektoratowi chełmskiemu podlegały: Obwód Chełm – „Stacja doświadczalna”, Obwód Włodawa – „Kasa Stefczyka” oraz Obwód Krasnystaw – „J”. Oddział „Jastrzębia” podlegał bezpośrednio Komendzie Obwodu WiN „Kasa Stefczyka”. Wielokrotnie, w miarę potrzeby, do oddziału dołączała tak zwana bojówka wypadowa, dowodzona przez Piotra Kwiatkowskiego ps. „Dąbek”<sup>254</sup>. Działalność oddziału „Jastrzębia” skupiała się głównie na obszarze chełmskim i włodawskim przygraniczu<sup>255</sup>.

Oddział „Jastrzębia” przeprowadził wiele udanych akcji, działając samodzielnie lub współdziałając z innymi oddziałami partyzanckimi. 2 lutego 1946 roku wraz z bratem – Edwardem Taraszkiewiczem ps. „Grot”, opanowali Parczew na kilka

252 H. Pająk, *„Żelazny” kontra UB*, Wydawnictwo Retro, Lublin 1993, s. 5.

253 A.T. Filipek, B. Janocińska, *Edmund Edward...*, op. cit., s. 11-12.

254 Ibidem, s. 11-12.

255 H. Pająk, *„Jastrząb” kontra UB*, Oficyna „Aurora”, Warszawa 2015, s. 49

godzin. Rozstrzelano funkcjonariuszy ORMO: Dawida Tempela, Mendla Turbinera oraz Abrama Zismana. Zarekwirowano również wiele towarów przemysłowych. 11 lutego 1946 roku pod Marianką, oddział stoczył walkę z jednostką Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Poległo 12 żołnierzy KBW, 2 oficerów, zaś 12 szeregowych wzięto do niewoli<sup>256</sup>. 17 lipca 1946 roku wraz z oddziałem Narodowych Sił Zbrojnych, dowodzonym przez Stefana Brzuszkę ps. „Boruta”, na szosie Chełm-Lublin, zorganizowano zasadzkę na samochód, w którym znajdowała się siostra prezydenta Bolesława Bieruta – Zofia Malewska, jej mąż wraz z synem i jego żoną. W obawie przed represjami na ludności cywilnej i partyzantach, komendant obwodu nakazał ich uwolnić. Mimo to aresztowano wielu członków podziemia i osadzono w więzieniach. Uwięzieni w więzieniu we Włodawie, zostali odbici przez „Jastrzębia” i „Ordon”. W listopadzie 1946 roku oddziały „Jastrzębia”, Józefa Struga ps. „Ordon” oraz Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok” stoczyły bitwę z grupą operacyjną KBW w okolicach Świerszczowa w powiecie Łęczyńskim. Zginęło 18 żołnierzy KBW, 32 zostało rannych<sup>257</sup>.

3 stycznia 1947 roku, w Siemieniu, oddział „Jastrzębia” napotkał żołnierzy KBW. Dowódca zdecydował o zorganizowaniu ataku przez zaskoczenie. Podszedł do wartownika, jednak ten dostrzegł zagrożenie i oddał serię z PPszy, trafiając „Jastrzębia”. Żołnierze Obwodu „WiN” Radzyń Podlaski, ewakuowali ciężko rannego Leona Taraszkiewicza, który zmarł w drodze w wieku 22 lat. Pochowano go potajemnie na cmentarzu w Siemieniu<sup>258</sup>.

Po śmierci Leona Taraszkiewicza, dowództwo nad oddziałem przejął Edward Taraszkiewicz, który zmienił pseudonim na „Żelazny”. Jego pierwszym wyzwaniem było ustosunkowanie się do ogłoszonej amnestii. Wraz ze swoim dziewięciosobowym oddziałem, postanowił walczyć dalej. 22 kwietnia 1947 roku starł się z grupą operacyjną z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie. 3 lipca 1947 roku wraz z Józefem Strugiem ps. „Ordon” oraz Stanisławem Kuchciewiczem ps. „Wiktor” dokonano bardzo krwawego

256 A.T. Filipek, B. Janocińska, *Edmund Edward...*, op. cit., s. 13..

257 J. Wieliczka-Szarkowa, *„Jastrząb” i „Żelazny”...*, op. cit., s.11.

258 A.T. Filipek, B. Janocińska, *Edmund Edward...*, op. cit., s. 15.



odwet w Puchaczowie. Za wydanie UB i zamordowanie trzech partyzantów Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”, rozstrzelano 21 osób<sup>259</sup>. Trzech z nich było konfidentami, pozostałych osiemnastu rozstrzelano za jawne wspieranie komunistycznej władzy<sup>260</sup>. Sam „Uskok” uznał tę akcję za brutalną lecz konieczną<sup>261</sup>. 30 lipca 1947 roku w Kolonii Sęków zginął Józef Strug ps. „Ordon”. 6 września 1947 roku oddział „Żelaznego” zorganizował zasadzkę w pobliżu Wisznic. W jej wyniku zginęło 3 milicjantów, w tym Bolesław Kotnarowski – komendant Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej we Włodawie.

Od wiosny 1948 roku, Taraszkiewicz rozpoczął prace nad budowaniem siatki terenowej osób ukrywających u siebie partyzantów, a także informatorów, dzięki którym działalność partyzancka była wciąż możliwa. 28 września 1948 roku partyzanci „Żelaznego” i „Wiktora”, zatrzymali pociąg na stacji Gródek i zarekwirowali 2,8 miliona złotych. Od 6 grudnia 1948 roku „Żelazny” ukrywał się przez całą zimę w bunkrze „Uskoka”, lecząc rany, których doznał 29 listopada w zasadzce urządzonej przez funkcjonariuszy UB. Po śmierci Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”, oddziały „Wiktora” i „Żelaznego” rozłączyły się. Od tej pory współpracowały tylko w celu przeprowadzenia większych akcji, takich jak akcja na pociąg osobowy w Stulnie, w której zdobyli między innymi listę konfidentów UB. Wiosną 1950 roku, „Żelazny” prowadził działania w trzyosobowej grupie wraz ze Stanisławem Torbiczem ps. „Kazik” oraz Józefem Domańskim ps. „Paweł”. W tym czasie działalność grupy skupiała się wyłącznie na niezbędnych akcjach rekwizycyjnych oraz likwidacji konfidentów UB. Po każdej akcji egzekucyjnej konfidentów, szczególnie w latach 1947–1948, rozprowadzał ulotki z informacjami o tych wydarzeniach do publicznej wiadomości. W jednej z nich napisał: „Przy okazji tej ostrzegamy i nawołujemy wszystkich szpiclów w całym powiecie włodawskim, ażeby przetarli sobie oczy na to co czynią, póki jest jeszcze czas (...)”<sup>262</sup>.

Skutkiem takiej działalności było powołanie specjalnej Grupy Operacyjnej „Włodawa”, której głównym celem było rozpracowanie i zlikwidowanie grupy

259 J. Wieliczka-Szarkowa, *„Jastrząb” i „Żelazny”...*, op. cit., s.11.

260 P. Słowiński, *Żołnierze Wyklęci...*, op. cit., s. 46.

261 S. Poleszak, *Zdzisław Broński...*, op. cit., s. 23.

262 A.T. Filipek, B. Janocińska, *Edmund Edward...*, op. cit., s. 15-17.

„Żelaznego”. Na jej czele stał pułkownik Stanisław Wolański – dyrektor Departamentu III<sup>263</sup>. Działania grupy rozpoczęły się 22 czerwca 1951 roku. Po przeprowadzonej analizie zgromadzonych w śledztwie materiałów, utworzono 8 grup operacyjnych, po 6 funkcjonariuszy operacyjnych i 2 śledczych. Ulokowani zostali w gminnych posterunkach na terenie powiatu włodawskiego – Dębowej Kłodzie, Hańsku, Sawinie, Sobiborze, Sosnowicy, Woli Wereszczyńskiej, Wyrkach. Nad rozbiem grupy „Żelaznego” pracowało ponad 370 donosicieli UB<sup>264</sup>.

6 października 1951 roku „Żelazny” wraz z trzema partyzantami ukrywali się w gospodarstwie Teodora Kaszczuka w Zbereżu nad Bugiem. Rankiem, około 600 funkcjonariuszy UB okrążyło teren. Partyzanci przeszli pierwszą linię okrążenia, jednak dalsza ucieczka była niemożliwa. Edward Taraszkiewicz ps. „Żelazny” zginął na miejscu<sup>265</sup>.

Tak jak w przypadku *Pamiętnika* Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”, odnaleziono również listy i pamiętniki pisane przez braci – Leona i Edmunda Edwarda Taraszkiewiczów. W lutym 1946 roku funkcjonariusze UB odnaleźli *Pamiętnik ogólnych prac Bojówki Obwodowej*. Podczas likwidacji bunkra „Uskoka” – 21 maja 1949 roku we wsi Dąbrówka odnaleziono *Krótką chronologię oddziału „Jastrzębia”*. Najdłuższy fragment archiwaliów, znaleziono przy martwym „Żelaznym”, a także 7 października 1951 roku w bunkrze u Romana Dobrowolskiego. Wśród nich znajduje się również *Krótką chronologia akcji przeprowadzonych przez oddział „Jastrzębia” i dalej*. Materiały obejmują pamiętniki, ogólne instrukcje dla organizacji oddziału i Obwodu nr 325, spisy i charakterystyki donosicieli i aktywistów partyjnych, regulamin i przepisy oddziałowe, spisy funkcjonariuszy PUBP we Włodawie, listy osób przeznaczonych do odznaczenia za zasługi bojowe i konspiracyjne, wykazy wydatków, szyfry, komunikaty radiowe, listy, wiersze, opowiadanie „Żelaznego” o tytule *15-ty kilometr*, czy wykaz osób, którym wydano legitymacje i zaświadczenia<sup>266</sup>.

263 J. Wieliczka-Szarkowa, „*Jastrzęb*” i „*Żelazny*”..., op. cit., s.11.

264 H. Pająk, „*Żelazny*”..., op. cit., s. 17-18.

265 J. Wieliczka-Szarkowa, „*Jastrzęb*” i „*Żelazny*”..., op. cit., s.11.

266 A.T. Filipek, B. Janocińska, *Edmund Edward*..., op. cit., s. 23-24.

## ROZDZIAŁ 4

# Analiza wybranych akcji partyzanckich

### Rozbicie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach z 24 kwietnia 1945 roku

W Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Puławach codziennie dochodziło do brutalnych przesłuchań członków podziemia niepodległościowego, a także mieszkańców powiatu. Aresztowani ginęli w niejasnych okolicznościach, mimo że nie sporządzono jeszcze aktu oskarżenia. W odpowiedzi na sytuację, Marian Bernaciak ps. „Orlik” postanowił opracować plan odbicia więźniów z placówki.

Dwupiętrowy budynek PUBP w Puławach ogrodzony i zabezpieczony był drutem kolczastym, a także obstawiony posterunkami wartowniczymi i wzmocniony kratami w oknach. Ponadto w mieście Puławy stacjonowała załoga Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD) oraz garnizon Armii Sowieckiej wraz z artylerią<sup>267</sup>.

O przygotowaniach do akcji można dowiedzieć się między innymi ze wspomnień brata „Orlika” – Lucjana Bernaciaka ps. „Janusz”. Relacjonuje on, że w godzinach porannych, 24 kwietnia 1945 roku, „Orlik” wydał polecenie do dowódcy 1 plutonu, aby wysłał trzyosobowe patrole do Żyrzyna w celu zatrzymania dwóch samochodów, najlepiej firmy Studebaker. Rozkaz został wykonany. Około godziny 14:00 dowódca powiadomił wszystkich o planie

---

<sup>267</sup> K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wilcze tropy 2*, „Orlik” Marian Bernaciak, Zeszyt 2 grudzień 2011, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, s. 35.

przeprowadzenia poważnej akcji, w której wziąć udział mogą tylko ochotnicy. Zgłosili się prawie wszyscy, którzy uczestniczyli w zbiórce. Zygmunt Kęska ps. „Świt” wybrał 36 partyzantów i odbył wraz z nimi odprawę. Żołnierze zostali powiadomieni o celu akcji, jakim było zaatakowanie i opanowanie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach oraz uwolnienie więźniów. „Świt” poinformował o dużej intensywności działań wojsk sowieckich na terenie miasta. Ochotnicy zostali podzieleni na dwie grupy: Pierwsza grupa liczyła 16 partyzantów, druga 20<sup>268</sup>. Wśród nich dużą grupę stanowili tak zwani „Skrobowiacy”. Pochodzili oni z Kresów i walczyli w szeregach 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Później zostali aresztowani przez Sowieców i umieszczeni w obozie w Skrobowie, skąd zbiegli i przystąpili do oddziału „Orlika”<sup>269</sup>.

Grupa wyruszyła ze wsi Sachalin. W pierwszym Studebackerze znajdowało się 16 żołnierzy. W kabinie przebrany w mundur sowiecki siedział kierowca wraz z „Orlikiem”, z tyłu siedziało 6 partyzantów z grupy Leonarda Zdybieckiego ps. „Kruk”. Odgrywali oni rolę wiezionych do PUBP w Puławach więźniów. Załogę drugiego samochodu stanowiła grupa 20 żołnierzy, dowodzona przez Zygmunta Kęskę ps. „Świt”<sup>270</sup>. Około 15:00 samochody podjechały pod budynek. Na przeciwległych krańcach ogrodzeń, pozycję zajęli erkaemiści. Jeden z partyzantów o pseudonimie „Igołka” w języku rosyjskim zameldował do funkcjonariusza NKWD, że są grupą operacyjną z Warszawy i przywieźli sześciu bandytów. Nadzorowani przez uzbrojonych w automaty partyzantów, szli z rękami założonymi na kark w stronę wejścia. Reszta żołnierzy zaczęła okrążać budynek. Jednak wkrótce wartownik wyczuł podstęp i sięgał już do kabury, kiedy został zastrzelony przez „Orlika”. Pozostałych wartowników rozbrojono. Partyzanci weszli do środka i opanowali parter i część pierwszego piętra. W piwnicach PUBP znajdowały się cele z więźniami. Uwolniono wszystkich. Funkcjonariusze zabarykadowali się w części piętra, skąd podjęli obronę. Jednak partyzanci wraz z więźniami pośpiesznie się wycofali. Podstęp oddziału partyzanckiego wywołał zamieszanie wśród funkcjonariuszy Urzędu.

268 <http://www.podziemiezbrojne.pl/?p=735> [dostęp: 07.09.2020].

269 A. Lewtak, *Bitwa w lesie...*, op. cit., s. 21.

270 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 72.

Ostrzelali się nawzajem, myśląc, że to przebrani żołnierze „Orlika”. Umożliwiło to partyzantom szybki odskok. Sowietci podjęli jeszcze działania w celu zatrzymania przemieszczających się lasem partyzantów, ostrzeliwując z dział przypuszczalną trasę ich odwrotu. Były to jednak działania nieskuteczne i znacznie opóźnione<sup>271</sup>.

Akcja okazała się sukcesem. Z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach uwolniono 107 więźniów. Grupa poniosła jednak straty. Zginęło dwóch partyzantów – Marian Sośniak ps. „Żaba” oraz Feliks Tymoszuks ps. „Longinus”<sup>272</sup>.

Rany odnieśli: Jerzy Skolimowski ps. „Znicz” oraz Eugeniusz Radoń ps. „Finkarz”. Zabito pięciu funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, dwóch milicjantów i kilku enkawudzistów<sup>273</sup>. Pięć osób zostało rannych. Wśród nich był zastępca szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach – porucznik Aleksander Ligęza<sup>274</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, atak na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach był odpowiedzią na stosowany w nim wobec aresztowanych członków podziemia antykomunistycznego terror. Marian Bernaciak ps. „Orlik” zaplanował ryzykowną akcję, w której wziąć udział mogli tylko ochotnicy. Żołnierzy podzielono na dwie grupy. Ryzykowna, lecz sprawnie przeprowadzona akcja okazała się sukcesem. Błyskawiczne opuszczenie terenu działania, mimo wysokiej intensywności wojsk sowieckich, umożliwiło partyzantom zamieszanie wywołane wśród funkcjonariuszy, którzy omyłkowo atakowali się nawzajem. Fortel zastosowany przez grupę „Orlika” stosowano wielokrotnie na początku II konspiracji przez różne zgrupowania partyzantkie Lubelszczyzny. Jednak z biegiem czasu stał się on znany w całym regionie lubelskim, funkcjonariusze PUBP byli wyczuleni na zasadzki tego typu, przez co nie były już one stosowane tak często.

Początkowe ustawienie sił „Orlika” w akcji rozbicia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach z 24 kwietnia 1945 roku znajduje się w załącznikach – mapa 1.

271 K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wilcze tropy 2. „Orlik”...*, op. cit., s. 36.

272 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 73.

273 K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wilcze tropy 2. „Orlik”...*, op. cit., s. 36.

274 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 73.

## Bitwa w Lesie Stockim z 24 maja 1945 roku

Po udanej akcji na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach, Marian Bernaciak ps. „Orlik” stał się głównym celem dla resortu na terenie powiatu puławskiego. W celu zwiększenia kontroli nad obszarem Puław i okolic, przysłano posiłki. Na dużą skalę szerzyła się także działalność konfidentów, którzy podszywając się często pod partyzantów czy dezertersów poszukiwali informacji o „Orliku” wśród lokalnej społeczności<sup>275</sup>.

Wieś Las Stocki, gdzie odbyła się opisywana akcja partyzancka, położona jest w gminie Końskowola, wśród licznych wąwozów na Płaskowyżu Nałęczowskim. W pobliżu biegnie główna droga, która prowadzi z Kazimierza Dolnego do Wąwołnicy i Nałęczowa.

Las Stocki zajmuje powierzchnię 323 hektarów. Wąwozy porośnięte lasem oraz doły obejmują obszar 67 hektarów<sup>276</sup>.

„Orlik” wraz ze swoim oddziałem przybył na miejsce 23 maja 1945 roku, gdzie oczekiwali na siedemdziesięciosobowy oddział dowodzony przez Czesława Szlendaka ps. „Maks”, złożony z żołnierzy placówek Baranów i Kośmin. Oddział ten pojawił się jednak dopiero 24 maja<sup>277</sup>. Żołnierze „Orlika” rozlokowani zostali w zachodniej części wsi Las Stocki, zwanej Okręglicą, w domach wzdłuż wąwozu o nazwie Zadole. Kwatera Mariana Bernaciaka i jego sztabu mieściła się w środkowej części Okręglicy. Oddział „Maksa” zajął cztery domy, które były najdalej wysunięte na południe<sup>278</sup>.

Niejasna jest intencja „Orlika” odnośnie celowego sprowokowania sił NKWD i UB do walki na konkretnym odcinku. Możliwe jest, że dowódca wiedząc o aktywności konfidentów, dał im czas na zlokalizowanie ich położenia i powiadomienia jednostek w Puławach i Lublinie. 24 maja 1945 roku w południe zgrupowanie zostało zaatakowane przez grupę operacyjną złożoną z funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa (PUBP), Milicji Obywatelskiej (MO) oraz Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) z Puław i Lublina.

275 A. Lewtak, *Bitwa w lesie...*, op. cit., s. 16.

276 Ibidem, s. 7.

277 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 74.

278 A. Lewtak, *Bitwa w lesie...*, op. cit., s. 16.

W skład grupy wchodził także batalion Wojsk Wewnętrznych NKWD wsparty dwoma transporterami opancerzonymi i trzema samochodami pancernymi oraz tankietką<sup>279</sup>. Różne źródła przedstawiają rozbieżne dane odnośnie sił biorących udział w akcji.

- ♦ W albumie opracowanym przez Krystiana Pielachę i Jarosława Kuczyńskiego pod tytułem *Do ostatniej kropli krwi. Major Marian Bernaciak „Orlik” 1917-1946*, dane przedstawiają około 170 żołnierzy z połączonych oddziałów „Orlika” oraz „Maksa” przeciw około 200 funkcjonariuszy MO, UB i NKWD<sup>280</sup>.
- ♦ W zeszycie z serii *Wilcze Tropy 2 – „Orlik” Marian Bernaciak* przedstawiona jest liczba około 200 partyzantów i aż 680 funkcjonariuszy z grupy operacyjnej przeprowadzających obławę przeciw zgrupowaniu<sup>281</sup>.
- ♦ W publikacji *Bitwa w Lesie Stockim* autor Aleksander Lewtak neguje powyższe wersje. Zaznacza, że opracowania zawierające informacje o grupie NKWD-UB-KBW-MO, liczącej 650-680 osób są nieprawdziwe. Dodaje, że możliwe jest, że wezwane na pomoc dodatkowe jednostki, które przybyły już po potyczce w celu zamknięcia pierścienia okrążenia pomiędzy wsiami Pożóg, Stok, Celejów, Wierchoniów, Bochothnica i Parchatka mogły wówczas liczyć ponad 600 osób. Jednak stan początkowy grupy operacyjnej jest w takich przypadkach kilkukrotnie zawyżony, ponieważ pojazdy, którymi dysponowała w tym czasie grupa operacyjna, nie były w stanie pomieścić tak dużej ilości żołnierzy. Aleksander Lewtak wskazuje na stan 190 partyzantów z oddziałów „Orlika” i „Maksa” oraz około 200 funkcjonariuszy NKWD-UB-MO<sup>282</sup>.

W związku z powyższymi ustaleniami wywnioskować można, że w akcji w Lesie Stockim połączone oddziały Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” i Czesława Szlendaka ps. „Maks”, zostały zaatakowane przez minimalnie liczniejszą grupę operacyjną, której stan mógł zostać wzmocniony kilkukrotnie po wezwaniu

279 J. Jurkiewicz „Junacz”, *Z Tarnopola do oddziału „Orlika”*, Norbertinum, Lublin 2004, s. 61-62.

280 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 74.

281 K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wilcze tropy 2. „Orlik”...*, op. cit., s. 37.

282 A. Lewtak, *Bitwa w lesie...*, op. cit., s. 16-17.

jednostek wsparcia. Istotny jest także fakt, że ponownie duży wkład w walkę mieli „Skrobowiacy”<sup>283</sup>.

Komendant Milicji Obywatelskiej w Puławach – Antoni Morgut otrzymał informację o podejrzanym zgrupowaniu rozlokowanym w Lesie Stockim. Plan ataku grupy operacyjnej został przygotowany podczas krótkiego postoju w Wierzchoniowie. Około godziny 14:00 z Wierzchoniowa do Lasu Stockiego wyruszyły trzy samochody pancerne, dwa transportery oraz tankietka. Jeden z samochodów utknął po drodze w rozmokłej głęboznicy, reszta dotarła do Okręglicy. Pieszo z Wierzchoniowa, pomiędzy Wilczym i Kamiennym Dołem, szła duża grupa prowadzona przez miejscowego przewodnika. Jej zamiarem był atak Okręglicy od południa i zachodu. Kilkunastu funkcjonariuszy zostało wysłanych do Lasu Stockiego ze Stoku przez Glibienny Dół. Precyzja, z jaką opracowano plan ataku, wskazuje na to, że pomoc udzielona została ze strony miejscowych konfidentów, którzy dokładnie wskazali miejsce kwaterowania partyzantów. Natomiast posterunki obserwacyjne „Orlika”, znajdujące się w południowej części Okręglicy, umożliwiały dobrą obserwację dróg wychodzących z doliny rzeki Bystrej. Kolejny posterunek – Mieczysława Polaka ps. „Leonidas” ostrzelał, uszkadzając jeden z samochodów w głęboznicy od strony Strychowca. Nie zdołano powstrzymać pozostałych pojazdów grupy operacyjnej. Jeden z partyzantów „Orlika” trzymał wartę na wzgórzu nad Kośmiejową Odnogą, drugi zaś przy drodze ze Zbędownic. Obaj zginęli w starciu z piechotą, która przybyła ze strony zachodniej. Żołnierze „Maksa”, którzy przebywali w kwaterach wysuniętych na południe, nie wystawili straży, poprzez co nie było możliwości ostrzeżenia ich o zagrożeniu przez czujki „Orlika”<sup>284</sup>.

Pierwsze starcie rozpoczęło się na południowym krańcu Okręglicy. Oddział „Maksa”, który odpoczywał po długim marszu został zaskoczony i ostrzelany z karabinu maszynowego umieszczonego na tankietce. Wkrótce wybuchł pożar, obejmując swoim zasięgiem kilka budynków. Partyzanci skierowali się do wąwozu, gdzie znajdowali się funkcjonariusze UB. Tam zginęło czterech partyzantów z placówki nr 6 z Baranowa. Niedługo potem postrzelony został „Maks”, którego

---

283 Ibidem, s. 21.

284 Ibidem, s. 17-18.



z przestrzelonym płucom wyniesiono z pola walki. Pozostali partyzanci „Maksa” zostali zaatakowani z dwóch stron, od strony zabudowań i od południa. Część z nich wycofała się na przeciwległą skarpę. Transporter wraz z enkawudzistami zmierzał w kierunku pola walki z celem odcięcia partyzantom drogi odwrotu w kierunku północnym. Jednak pojazd wpadł w krzyżowy ogień kaemów, a funkcjonariusze, którzy ukryli się w jednym z mieszkań zostali zlikwidowani granatem<sup>285</sup>.

Na placu alarmowym przed „Orlikiem” stawiała się mniej niż połowa partyzantów. Postanowili podjąć dalszą walkę i opracowali plan działania. Dowódca wydał rozkaz przebicia się na tyły przeciwnika i przeprowadzenie manewru okrążającego. Partyzanci ustalili znak rozpoznawczy, jakim były kwiaty białego bzu umieszczone za otokami czapek.

Do przeprowadzenia kontrataku wyznaczono dwa plutony. Pierwszy dowodzony przez Jerzego Michalaka ps. „Świda” miał przeczłgać się na tyły przeciwnika i rozpocząć natarcie od strony Glibiennego Dołu w okolice krzyża, który stał na rozwidleniu dróg na Okręglicy. Partyzanci unieruchomili transporter, samochód pancerny oraz tankietkę. Zlikwidowali wielu enkawudzistów i funkcjonariuszy UB. Drugi pluton, dowodzony przez Józefa Mierzwińskiego ps. „Wierny” miał posuwać się w kierunku południowym wzdłuż wąwozu Zadole. Przeciwnik został zepchnięty do wąwozu Zadole, gdzie rozegrała się ostatnia faza akcji. Po tym, jak w starciu zginęli dowodzący akcją – kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie – kapitan Henryk Deresiewicz oraz zastępca szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach – porucznik Aleksander Ligęza, funkcjonariusze wpadli w panikę i próbowali wycofać się wąwozem w stronę Wierzchoniowa. Jednak zostali oni osaczeni przez partyzantów ze wszystkich stron wąwozu. Przed całkowitą likwidacją uratowała ich informacja dostarczona partyzantom o nadciągających posiłkach, w związku z czym „Orlik” zarządził ewakuację. Obyła się ona w dwóch grupach, które skierowały się na północ, do lasów w okolice Sachalina i Kośmina. Rannych rozlokowano we wsiach Kośmin i Bazanów Nowy, zaś pozostali partyzanci musieli przez pewien czas ukrywać się na drugim brzegu Wisły, na przyczółku magnuszewkim.

---

285 Ibidem, s. 19.

Po bitwie, w godzinach wieczornych do Lasu Stockiego, przybyły jednostki z ciężkim sprzętem. Otoczyły cały teren w celu poszukiwania partyzantów<sup>286</sup>.

W akcji w Lesie Stockim zginęło 11 lub 12 partyzantów, 10 zostało rannych.

Po publicznej wiadomości, władze podały informację o 26 poległych funkcjonariuszy NKWD, 4 funkcjonariuszy MO i 8 funkcjonariuszy UB. Zniszczono dwa samochody pancerne, tankietkę oraz transporter<sup>287</sup>. Polegli partyzanci to: Ryszard Pawelec ps. „Słonka”, Jan Piecyk ps. „Niezapominajka”, Roman Szymonik ps. „Bystry”, Zdzisław Szczesny ps. „Stracony”, Zdzisław Pastuszko ps. „Karaś”, Józef Jeżewski ps. „Szczyt”, Wacław Buksiński ps. „Budzik”, Stefan Łysakowski ps. „Płonka”. 3 lub 4 poległych nie zostało zidentyfikowanych z imienia i nazwiska. Mieszkańcy Lasu Stockiego pochowali poległych trzeciego dnia po akcji w odległości kilku metrów od gajówki. Klęska grupy operacyjnej była dużą porażką dla całego resortu. Publikowano błędne dane, zawyżając kilkukrotnie liczbę poległych partyzantów i podkreślając heroiczną postawę funkcjonariuszy w walce z bandą<sup>288</sup>.

Reasumując powyższą analizę, stwierdzić można, iż 24 maja 1945 roku zgrupowanie złożone z połączonych sił oddziałów dowodzonych przez Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” oraz Czesława Szlendaka ps. „Maks” zostało zaskoczone przez liczniejszą i dobrze przygotowaną grupę operacyjną złożoną z funkcjonariuszy NKWD, UB i KBW, wzmocnioną samochodami pancernymi, transporterami i tankietką. Mimo rozproszenia sił, po krótkiej naradzie dowódca podjął decyzję o wykonaniu błyskawicznego kontrataku. W związku z czym szybko przejęto inicjatywę nad wojskiem przeciwnika. Partyzanci doprowadzili do zamknięcia sił przeciwnika w jednym z wąwozów. Jedyne ze względu na informację o docierającej grupie wsparcia, uniknęły one całkowitej likwidacji. „Orlik” zarządził szybki odwrót, dzieląc żołnierzy na dwie grupy. Bitwa we wsi Las Stocki uważana jest za jedną z największych akcji partyzanckich na Lubelszczyźnie w czasie II konspiracji.

Mapa sytuacyjna bitwy w Lesie Stockim z 24 maja 1945 roku znajduje się w załącznikach – mapa 2.

286 Ibidem, s. 21.

287 K. Pielacha, J. Kuczyński, *Do ostatniej...*, op. cit., s. 75.

288 A. Lewtak, *Bitwa w lesie...*, op. cit., s. 121-25.

## Atak na komunistyczne organy represji w Radzynie Podlaskim w nocy z 31 grudnia 1946 roku na 1 stycznia 1947 roku

Akcja na komunistyczne organy represji w Radzynie Podlaskim była ostatnią zorganizowaną na tak dużą skalę, mobilizacją oddziałów partyzanckich „WiN” na Lubelszczyźnie. Ponadto było to ostatnie tak masowe i frontalne uderzenie na koncentrację powiatowej władzy.

Próba nawiązania kontaktu pomiędzy Obwodami „WiN” Włodawa i Radzyń Podlaski rozpoczęła się w grudniu 1946 roku. Pierwsze spotkanie Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrzębia”, Edmunda Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, NN. „Bolek”, oraz komendanta Obwodu „WiN” Radzyń Podlaski Leona Sołtysiaka ps. „James” odbyło się przed Bożym Narodzeniem i „krwawą Wigilią”. Drugie przeprowadzono w kolonii Sarnów tuż po tym wydarzeniu. Na terenie Obwodu Radzyń Podlaski nie funkcjonował zwarty oddział, tak jak to miało miejsce w Obwodzie Włodawa. Jednak w razie potrzeby mobilizowano partyzantów z innych rejonów<sup>289</sup>.

31 grudnia 1946 roku, przed godziną 23:00, stawili się partyzanci. Oprócz oddziału „Jastrzębia” do akcji zgłosiły się oddziały z następujących rejonów:

- ♦ Rejon Borki – oddział pod dowództwem Antoniego Grochowskiego ps. „Kula”;
- ♦ Rejon Kąkolewnica – oddział pod dowództwem Jana Grudzińskiego ps. „Płomień”;
- ♦ Rejon Komarówka – oddział pod dowództwem Wacław Stelmaszczuk ps. „Marny”;
- ♦ Rejon Milanów – oddział pod dowództwem Piotra Waszczuka ps. „Rola”;
- ♦ Rejon Siemień – oddział pod dowództwem Jerzego Skolińca ps. „Kruk”<sup>290</sup>.

Łączna ilość partyzantów wynosiła około 350<sup>291</sup>. Według końcowych ustaleń odnośnie przebiegu akcji, oddział „Jastrzębia” miał zaatakować główny

289 H. Pająk, „Jastrzęb” kontra UB, Wydawnictwo Retro, Lublin 1993, s. 187-188.

290 Ibidem, s. 191.

291 J. Wieliczka-Szarkowa, „Jastrzęb” i „Żelazny”..., op. cit., s.11.

cel – budynek Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, oddziały Jerzego Skolińca ps. „Kruk” oraz Jana Grudzińskiego ps. „Płomień” – budynek szkoły obsadzony przez Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oddziały dowodzone przez Wacława Stelmaszuka ps. „Marny” oraz Piotra Waszczuka ps. „Rola”, miały ubezpieczać drogi dojazdowe do Radzyna Podlaskiego ze stron: Radzyń-Łuków, Radzyń-Międzyrzec, Radzyń-Kock-Lubartów, a także Radzyń-Parczew-Lublin. Natomiast zadaniem oddziału pod dowództwem Antoniego Grochowskiego ps. „Kula” było zajęcie poczty i zniszczenie centrali telefonicznej<sup>292</sup>. Według planu, atak miał rozpocząć się o północy, jednak ze względu na problemy komunikacyjne oddziału „Jastrzębia” oraz z partyzantami z rejonów Obwodu radzyńskiego, opóźnił się o około dwie godziny<sup>293</sup>.

Akcja rozpoczęła się, kiedy część oddziału „Jastrzębia”, dowodzona przez „Żelaznego” przeszła przez dziedziniec kościoła i w bramie głównej oraz furcie wejściowej, zajęła pozycje strzeleckie. „Jastrząb” wraz z oddziałowym minerem – Mieczysławem Małeckim ps. „Sokół” oraz kilkoma partyzantami dostali się na tyły ogrodzenia Urzędu Bezpieczeństwa. Ich celem było zainstalowanie ładunku wybuchowego w wytyczonym fragmencie muru. Do akcji mieli oni przystąpić dopiero w jej kulminacyjnym momencie. Jednak nie wszystko potoczyło się po myśli partyzantów, gdyż wartownik stojący przy Urzędzie Poczтовым zauważył wchodzących partyzantów z oddziałów „Płomienia” i „Kruka”. Natychmiastowo powiadomił o tym załogę punktu kontrolnego KBW, która kwaterowała w szkole. Dowódca tego punktu ogłosił alarm. Wywiązała się strzelanina. W innym punkcie, grupa „Żelaznego” prowadziła ogień w kierunku gmachu UB z bramy oraz furty, jednak usytuowanie budynku Milicji Obywatelskiej, pozwalało milicjantom na prowadzenie ognia na całej linii ogrodzenia, a także na ulicę. Obserwujący sytuację, „James”, NN. ps. „Kłos” oraz Tadeusz Zajac ps. „Kot”, przebiegli przez ulicę i z bramy domu mieszkalnego, pistoletami maszynowymi rozpoczęli ostrzał okien budynku Milicji Obywatelskiej. Piotr Waszczuk ps. „Rola” wraz z Wacławem Stelmaszukiem ps. „Marny” oraz częścią swoich żołnierzy osłaniali grupę „Jastrzębia”, która zmierzała do gmachu

292 <http://www.podziemiezbrojne.pl/?p=782>, [dostęp: 07.09.2020].

293 H. Pająk, „*Jastrząb kontra...*”, op. cit., s. 191.

PUBP. 3-kilogramowa mina przytwierdzona pod mur budynku, wybuchła, wyrwijąc jednak zbyt mały otwór. 9-kilogramowa, umieszczona wewnątrz budynku, nie wybuchła. Wkrótce nastął świt, co wiązało się z szybkim wycofaniem z terenu walki<sup>294</sup>.

Jak wynika ze wcześniejszych rozważań, plan nie powiódł się tak, jak zakładano, mimo długiego planowania akcji, mobilizacji dużej siły czy wyznaczenia ataku na noc sylwestrową, co osłabiło czujność załóg UB i MO. Konfrontując założenia planu akcji z jej wynikami, uzyskać można następujące wnioski. Cel główny akcji – rozbicie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, nie został osiągnięty. Grupa Antoniego Grochowskiego ps. „Kula” opanowała budynek poczty – zgodnie z założeniami, a także bez żadnego strzału. Oddziały Jerzego Skolińca ps. „Kruk” oraz Jana Grudzińskiego ps. „Płomień”, którzy według planu mieli opanować budynek szkoły obsadzony przez Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, częściowo odnieśli sukces, ponieważ żołnierze KBW wyrazili wolę poddania się i wywiesili białą flagę. Wejście do budynku było jednak zbyt ryzykowne. Za sukces kilkugodzinnej akcji uznać można również brak strat własnych ze strony partyzantów, a także skutek propagandowy, jakim była demonstracja sił partyzanckich. Był to komunikat dla komunistycznych organów władzy o sile walki i zdolności bojowej oddziałów partyzanckich.

Zarys pozycji strzeleckich podczas ataku na komunistyczne organy represji w Radzynie Podlaskim w nocy z 31 grudnia 1946 roku na 1 stycznia 1947 roku znajduje się w załącznikach – mapa 3.

---

294 Ibidem, s. 192-195.



## ZAKOŃCZENIE

Celem jaki przyświecał Autorce podczas procesu tworzenia Lubelskich wilków było opracowanie książki, która w przystępny sposób przedstawi czytelnikowi istotę działań partyzanckich. Dokonano tego na przykładzie działalności największych zgrupowań Lubelszczyzny dowodzonych przez Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”, Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”, Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb” oraz Edmunda Edwarda Taraszkiewicza ps. „Żelazny”. Szczegółowo przedstawiono zarys sytuacji polityczno-militarnej w kraju w latach 1939-1947. Omówiono również struktury terytorialne AK-DSZ-WiN na Lubelszczyźnie, a także przeanalizowano region działalności zgrupowań pod kątem czynników, takich jak: kształtowanie się terytorium, zaludnienie, struktury narodowościowe oraz społeczne, kształt administracyjno-ustrojowy oraz sytuacja gospodarcza. Scharakteryzowano etapy rozwijania się oddziałów na przestrzeni lat, zaprezentowano ich struktury organizacyjne oraz najważniejsze zadania. Na podstawie wybranych akcji zbrojnych tj. rozbicie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach, bitwy w Lesie Stockim oraz ataku na komunistyczne organy represji w Radzynie Podlaskim, praktycznie zaprezentowano cechy, jakimi wyróżniają się działania partyzanckie. Podsumowując, są to:

- ♦ prowadzenie zaplanowanych i krótkotrwałych akcji zbrojnych skierowanych przeciwko jednostkom Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD), Milicji Obywatelskiej (MO), Urzędowi Bezpieczeństwa (UB), Korpusowi Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) czy Wojsku Polskiemu;
- ♦ organizowanie zasadzek i napadów na budynki komunistycznych organów represji oraz na formacje złożonych z wyżej wymienionych funkcjonariuszy;

- ♦ urządzanie szybkich, zaskakujących akcji wzdłuż linii, rozproszonymi siłami, unikając tym samym prowadzenia frontalnych starć ze stroną przeciwną;
- ♦ przeprowadzanie skrytych aktów sabotażu i dywersji;
- ♦ błyskawiczny odwrót z miejsca akcji na wcześniej zaplanowane tereny;
- ♦ oddziaływanie psychologiczne na przeciwnika.

Dalszą część książki stanowią załączniki. Znajdują się w nich wywiady przeprowadzone z majorem Eugeniuszem Madonim ps. „Rower” – żołnierzem Kedywu OP Mariana Sikory ps. „Przepiórka”, a później oddziału majora Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” oraz z porucznik Genowefą Baran ps. „Grażyna” – sanitariuszką i łączniczką ZWZ-AK. Kolejny element stanowią fotografie miejsc pamięci związanych z bohaterami książki oraz dokumenty udostępnione przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Wojskowe Biuro Historyczne im. Gen. Broni Kazimierza Sosnkowskiego.

„Ponieważ żyli prawem wilka, historia o nich głucho milczy (...)”. Milczała. Zdecydowanie za długo. Dziś dzięki historykom, instytucjom badawczym, autorom wielu opracowań, pasjonatów, dowiedzieć możemy się jak dużo pozostało po tytułowych „wilkach” – partyzantach, młodych ludziach, którym przyświecały marzenia walki za wolność Ojczyzny. Wiedzieli co to głód, pragnienie, śmierć, tęsknota, osamotnienie, mimo wszystko nie poddawali się. Ich barwne życiorysy mogą być inspiracją dla każdego z nas. Kończąc rozważania zawarte w książce, chciałam zachęcić, by wraz z odłożeniem przeczytanego egzemplarza na półkę, nie zapominać o jej bohaterach. Ich czyny zasługują na pamięć przez kolejne pokolenia.

*Beata Dagmara Kopcińska*



# Wspomnienia majora Eugeniusza Madonia ps. „Rower”

Rozmowa z majorem Eugeniuszem Madoniem ps. „Rower” odbyła się 29 listopada i 14 grudnia 2017 roku w Warszawie. Wywiad został opublikowany w mojej pracy magisterskiej pod tytułem *Działania partyzanckie na Lubelszczyźnie na podstawie walk zgrupowań II konspiracji w latach 1944-1947*. Wspomnienia te zostały spisane bez ingerencji w treść oraz styl wypowiedzi mojego rozmówcy.

◆ **Czy wychowanie wpłynęło na Pana decyzję odnośnie wstąpienia do konspiracji. Kto lub co miało największy wpływ na wybór działalności partyzanckiej?**

*Jeśli chodzi o decyzję odnośnie wstąpienia do oddziału to głównie wpłynęła na mnie Trylogia Henryka Sienkiewicza. Urodziłem się w Podlodówce. W okolicy znajdują się Lotnisko Podlodów. To lotnisko należało do brata Janusza Meissnera. Jego też znałem bo często przylatywał do brata. Dobrze to pamiętam, bo ogromne ilości ludzi przychodziły to oglądać, bo to był olbrzymi dwupłatowiec. Tuż przed samą wojną kształcono tam pilotów samolotów myśliwskich. Przez to znałem część pilotów, którzy później latali w Anglii, bo w Podlodowie latali na PZL-P11c. Jeśli chodzi o rodzinę, ojciec walczył w II wojnie światowej w rejonie Pułtuska, pod koniec został przeniesiony pod granicę polsko-litewską i tam skończył służbę. Bardzo dobrze znał system działalności wojskowej. Matka zajmowała się domem. Jednak rodzice nigdy się nie wtrącali w moje sprawy, uważali, że jestem na tyle dobrze wychowany, że nie będę popełniał kardynalnych błędów.*

◆ **Ile lat miał Pan kiedy wybuchła II wojna światowa i czy ma Pan jakieś wspomnienia z tego okresu?**

*Miałem 14 lat. Pamiętam jak trzy dni przed rozpoczęciem II wojny światowej na lotnisku w Podlodowie lądowało wiele samolotów z Poznania. Miałem bardzo dużo dokumentacji i przede wszystkim broni z tego okresu. Mieszkałem blisko Woli Gułowskiej. Tam znajdowała się moja parafia. W tamtych okolicach generał Kleeberg podjął decyzję o kapitulacji. Oni wtedy bardzo chętnie takim młodym chłopakom oddawali broń. Przejąłem wtedy bardzo wiele broni, ale także szkieł, rysunków. Pamiętam, że wziąłem wtedy RKM polski, bardzo dobry. Służył nam potem długo w organizacji. Dostałem jeszcze CKM z amunicją, dużo broni krótkiej – VIS, ale też szable. Największą korzyść miałem z lornetki, którą dostałem od dowódcy szwadrony kawalerii i z wspomnianego VIS-a. Było mi bardzo trudno przy ujawnianiu oddawać ten pistolet. Dzięki temu, później byłem dobry ze znajomości broni*

*i wszystkie sprawy związane z jej znajomością czy naprawą były w oddziale między innymi moim zadaniem.*

◆ **Jak wyglądały Pana początki w konspiracji?**

*Jeden z moich wujów Stanisław Lemieszek i stryj Stefan Madoń walczyli podczas II wojny światowej. Stanisław w artylerii, a Stefan w kompanii CKM-ów. Zaczęła się organizacja konspiracyjna to automatycznie byłem zainteresowany. Byłem jednak ówczasie za młody, jednak miałem dużo zgromadzonej broni. Przyjęli mnie, ale nie było możliwości oficjalnego zaprzysiężenia. Musiałem trochę poczekać, bo u nas przyjmowali do Armii Krajowej mając 18 lat. Na początku zajmowałem się sprawami organizacyjnymi broni.*

*Dowódcą 1 plutonu był podporucznik Wacław Mich ps. „Pal”. Również pochodził z Podlodówki. To była Placówka 44 w Sobieszynie i pierwszy pluton. Placówka ta składała się z trzech plutonów. Dowódcą Placówki był Józef Grzechnik ps. „Ułan”. Pierwszy był nasz, drugi z rejonu Sobieszyna i okolic, a trzeci okolice Opola Lubelskiego. Jej głównym zadaniem było przygotowanie do większej akcji. Pierwszy pluton podczas organizacji akcji „Burza” został włączony do oddziału Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”. Był to początek maja 1944 roku. 15 Pułk Piechoty „Wilków” dzielił się na trzy podobwody: Podobwód A, którego dowódcą był Piotr Ignaczak ps. „Sawa”, obejmował tereny Dęblina. Podobwód B, którego dowódcą był Stanisław Węglowski ps. „Lechit”, obejmował rejon Puław. Dowódcą Podobwodu C był Eugeniusz Walusiński ps. „Kieł” i obejmował rejon Opola Lubelskiego. Każdy z podobwódów miał pod sobą 5-6 rejonów. Pod koniec działalności byłem dowódcą pierwszego plutonu. Jeśli chodzi o broń, to nie mieliśmy kłopotu. Większość była z 1939 roku. Zdobywaliśmy nowe zasoby także podczas akcji. Natomiast mieliśmy duże problemy z amunicją. Nawet jeśli magazynek mieścił 30 nabo i ktoś nie potrafił celnie strzelać to kilka sekund i był pusty. Odnośnie szkolenia – chodziłem do szkoły podoficerskiej, żeby poznać taktykę walki bronią. Później, czego nie podałem w dokumentach, byłem w Podchorążówce w Sobieszynie. Szkolono tam 15 Pułk Piechoty „Wilków”. Tam mieliśmy przeprowadzane szkolenia.*

*Dowódcą był podporucznik Piskuta. W ramach akcji „Burza” wyruszyliśmy dwa razy do Warszawy. Jednak nasze działania były bezskuteczne.*

◆ **Jaka jest historia Pana pseudonimu „Rower”?**

*Byłem jedynym człowiekiem, który miał rower przed wojną. Podczas składania przysięgi przy dowódcy Wacławie Michu ps. „Pal” powiedział mi: „Słuchaj, ty to będziesz chyba tylko rowerem”. I tak już zostało.*

◆ **Jaka była Pana rola w zgrupowaniu Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”?**

*U „Orlika” byłem żołnierzem w ramach organizacji NIE, następnie była to Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, a wreszcie Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. W WiN-ie byłem dowódcą pierwszego plutonu. Wcześniej byłem żołnierzem tego plutonu i wykonywałem zadania narzucone przez „Orlika”. Była to głównie działalność przeciw organom bezpieczeństwa państwa typu UB. Także niemal codziennie trwały walki z MO, które po otrzymaniu donosu, okrążały kwatery partyzantów, a na lata głównie 1945-1946 główna działalność to odbijanie więzionych żołnierzy Armii Krajowej.*

◆ **Jaki był Marian Bernaciak ps. „Orlik” jako dowódca?**

*Był bardzo spokojny i rzeczowy. Przemyślał każdą sprawę do końca. Nie podejmował decyzji raptownie. Bardzo oszczędzał ludzi. Podchodził do tego, że jeśli nie trzeba było zginąć, to nie był skłonny narażać żołnierzy. Kochał to co robił i podchodził do tego ze spokojem. Był lubiany wśród swoich żołnierzy. Jego zastępcą był „Spokojny”, który po śmierci „Orlika” prowadził, a potem ujawniał oddział.*

◆ **Jakie dostrzega Pan główne różnice w działalności partyzanckiej podczas okupacji niemieckiej i II konspiracji?**

*To zupełnie inna sprawa. Podczas okupacji niemieckiej nasza działalność była dużo łatwiejsza. Naród nie zdradzał. W WiN-ie trzeba było być bardzo*

*ostrożnym, obstawiać silne warty. Czasem nie można było wypuścić kogoś z rejonu, gdzie się kwaterowało. Był to zupełnie inny okres. Ludzie zaczęli donosić, szpiegować przez co działalność partyzancka była dużo trudniejsza. Podczas okupacji niemieckiej także zadania były inne i grupy przygotowane do określonej akcji były znacznie większe. Później oddział trzeba było podzielić na plutony. Te plutony rozmieszczone były w dość dużej odległości od siebie o wiele kilometrów. Przez to trudniejsza była również organizacja akcji. Brałem udział w takiej akcji, gdzie wieziono więźniów z Warszawy do więzienia w Opolu Lubelskim. Wypuściliśmy wtedy około 120 ludzi. To było bardzo trudno zorganizować, ponieważ ludzie byli rozproszeni. Każdy pluton gdzie indziej. Trzeba było dojść na miejsce na tą samą godzinę. Akcja przeprowadzona została pod Dęblinem, w kierunku Puław, na pierwszej stacji. Najtrudniejsze było zatrzymanie pociągu, bo był rozkaz strzelania w koła, szyny. Poddali się, bo wtedy nie mieliśmy prawa nikogo zastrzelić, więc zwolniliśmy ich, a jak ktoś chciał to mógł zostać u nas. Wydaje się, że wtedy nasza działalność była skierowana na odbijanie i wypuszczanie ludzi aresztowanych.*

◆ **Jakie podejście do działalności partyzanckiej miała w większości ludność cywilna?**

*Ludność cywilna bardzo nam sprzyjała. Szczególnie jeśli chodziło o rannych i ludzi tzw. spalonych. To było szczególnie w rejonie Łukowa, Dęblina, Kocka. Było to bardzo trudne, gdyż musieli dochować tajemnicy. Dostawaliśmy też często jedzenie. Otrzymywaliśmy ze strony ludności cywilnej bardzo dużą pomoc w codziennym funkcjonowaniu.*

◆ **Czy oddział „Orlika” podejmował współpracę z innymi oddziałami?**

*Tak były, oczywiście. Nawet w ramach dywizji i naszego 15-ego pułku. To były oddziały w rejonie szeroko obejmujących terenów. Bardzo często akcje oddziału były wykonywane razem. Ogólnie działaliśmy w ramach pułku. To było bardzo dobrze zorganizowane, na trzy główne rejonu. Szczególnie oddział „Zagończyka”. Składał się z różnych plutonów, ze względu na to, że był to oddział lotny Kedywu.*

◆ **Jakie ma Pan wspomnienia z bitwy w Lesie Stockim?**

*Bitwa w Lesie Stockim to była nasza największa akcja. Ja idąc nie wiedziałem, gdzie idziemy i dlaczego akurat w to miejsce. Być może „Orlik” miał inny plan, jednak zostaliśmy napadnięci. Dlaczego akurat tam mieliśmy zgrupowanie - nie wiem i nikt z naszych nie wiedział. Najwięcej ludzi zginęło i odniosło rany w pierwszej fazie, bo podeszli bardzo blisko, kiedy nasi wybiegali z kwater. Później już panowaliśmy nad wszystkim, zniszczyliśmy ich tankietki. Oni uciekali drogą bitą, a my przez górki i po drugiej stronie nadjechali akurat pod nasze karabiny. Wtedy nie było litości, zginęło dużo Rosjan, około osiemdziesięciu, ale i dużo Polaków.*

◆ **Jak wyglądał proces ujawnienia?**

*Ujawnienie to był rozkaz „Spokojnego” w 1947 roku. Mój oddział ujawnił się w Garwolinie. Jeśli chodzi o moje ujawnienie, tydzień później, to odbyło się w Łukowie. Dlaczego tam? Ponieważ jeden z moich kolegów, z którym kiedyś się serdecznie kolegowaliśmy poszedł do UB. Jak oddział się ujawniał, to on tam był. Ja nie chciałem się z nim spotkać. W podaniu podałem, że skończyłem Podchorążówkę. Muszę przyznać, że zataiłem działalność w Armii Krajowej i nie wypełniałem żadnych dokumentów, po których mógłby zostać ślad, że należałem, dlatego że takich ludzi szybko aresztowali. W ten sposób miałem dużo większy spokój. Zarówno ja sam, ale też prosiłem kolegów, żeby nigdzie nie podawali mojego nazwiska, żeby wiedzieli o mnie jak najmniej. No i bardzo chciałem przeżyć.*

◆ **Jak potoczyło się Pana życie po ujawnieniu?**

*Pracowałem w przemyśle motoryzacyjnym. Po skończeniu studiów przenieśli mnie do Biura Konstrukcyjnego. Pracowałem tam przy przygotowaniu uruchomienia produkcji czołgów T-32. Wtedy dobrze zapoznałem się z konstrukcją czołgów. To była ciekawa sprawa. Na przykład na silniku były napisy amerykańskie, mimo że dokumentacja przyszła z Rosji. To był silnik do samolotu.*

*W wersji lotniczej on miał dwa razy większą moc. O ile dobrze pamiętam, po wylądowaniu dwóch godzin, został wyjmowany z samolotu, następowała drobna zmiana konstrukcji i był jako silnik wysokoprężny stosowany w czołgach. Więc był to silnik amerykański, który Rosjanie dostali w ramach jakiejś współpracy wojskowej. Jak uruchomiliśmy czołgi, przenieśli mnie do Ministerstwa Motoryzacji. Pracowałem tam w Departamencie Techniki i wtedy wydano decyzję o uruchomieniu Iskry. Przyszedł rozkaz z Moskwy, żeby natychmiast przerwać prace. Przyjechał do mnie dyrektor naukowy z Instytutu z Okęcia i powiedział mi, że będą mieli kłopoty z forszą w związku z tym. Już mieli 75% lub nawet więcej części na serię 10 samolotów. Trzeba im było dać trochę forsy i uruchomili te 10 samolotów, które były, jak się okazało dobrymi samolotami w tym pierwszym okresie. Potem przenieśliem się do Warszawy. Przeszedłem do przedsiębiorstwa lamp kineskopowych i radaroskopowych, znajdującego się pod Piasecznem. Dużo się tam nauczyłem odnośnie elektroniki, elektrotechniki. Następnie postanowiłem, że powrócę do motoryzacji, przeszedłem do Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Motoryzacyjnego. Tam byłem konstruktorem podwozia Syreny 110, która została przygotowana do uruchomienia produkcji, ale nie została wyprodukowana. Dyrektor oznajmił, że podpisali dokumenty na Fiata 125. Było wykonanych 10 prototypów i jak przyjechali Włosi, to się pod nimi kładli i niedługo potem urodził się ich Fiat 127.*

- ◆ **Jeżeli jeszcze raz miałby Pan podjąć decyzję o walce zbrojnej, czy postąpiłaby Pan tak samo?**

*Postąpiłbym tak samo<sup>295</sup>.*

---

295 B.D. Kopcińska, *Działania partyzanckie...*, op. cit., s. 130-135.





## Wspomnienia porucznik Genowefy Baran ps. „Grażyna”

Wywiad z porucznik Genowefą Baran ps. „Grażyna” przeprowadziłam 30 listopada 2017 roku w Puławach. Wywiad został opublikowany w mojej pracy magisterskiej pod tytułem *Działania partyzanckie na Lubelszczyźnie na podstawie walk zgrupowań II konspiracji w latach 1944-1947*. Wspomnienia te zostały spisane bez ingerencji w treść oraz styl wypowiedzi mojego rozmówcy.

◆ **Jak wspomina Pani lata młodości?**

*Mieszkałam w lesie, zupełnie. Do wsi to było 3,5 kilometra, a do Puław 8 kilometrów. Szkoła w Battowie odbywała się w chatach wiejskich, tam było cztery oddziały. Do 5 klasy rodzice postali mnie do Góry Puławskiej. Bardzo tęskniłam za domem, ponieważ miałam ośmiu braci, a ja byłam jedna w środku – piąta, czterech starszych i czterech młodszych. Do domu zwalniano mnie z ostatnich dwóch lekcji, żebym przeszła z Góry Puławskiej, przez most i całe Puławy do stacji i przez las do domu. Odchodząc mama płakała i ja. Szłam, bo byłam wychowana w dużej rodzinie i chciałam wiedzieć co z rodzicami, co z braćmi. Jeden z braci był już po maturze, drugi w lotnictwie w Dęblinie, trzeci chciał iść do szkoły do Lwowa, a czwarty chodził do gimnazjum. Jak skończyłam 6 klasę to oczywiście ojciec, że dziewczyna to i tak będę pieluchy prała. Mama powiedziała: „A co ty myślisz, że przyjedzie po nią królewicz na białym koniu? Majątku nie mamy...”. Ja zdawałam maturę, a ojciec nic o tym wiedział. O wynikach dowiedziałam się dopiero 15 sierpnia. Brat lotnik zobaczył, że jestem na liście przyjętych i radość była olbrzymia.*

◆ **Ile miała Pani lat jak wybuchła II wojna światowa i jakie ma Pani wspomnienia z tego okresu?**

*Miałam 15 lat, ale że byłam wysoka, wyrosnięta mogłam sobie dodać kilka lat. Uczęszczałam na komplety. Uczyli mnie ci sami profesorowie, ale albo w domu, albo po piwnicach i strychach. Gdzie tylko było możliwe. Narazali dla nas swoje życie. W moim gimnazjum powstał szpital niemiecki. Najstarszy brat rozpoczął służbę w Żandarmerii, drugi był lotnikiem, a trzeciego wojna zastała, kiedy poszedł na ochotnika do wojska. 17 września już brat żandarm z czterema kolegami wrócił do domu spod Kocka, bo tam napotkali Niemców. Był lekko ranny w rękę. Trzeba było sprzedać konie, żeby kupić im ubrania cywilne. U nas w domu zaczęły się potajemne spotkania. Podstuchiwałam trochę, bo byłam ciekawa i dowiedziałam się, że coś tworzą. Jeszcze jak przywieźli ogromne pięciolampowe radio. Był między nimi także taki nauczyciel*

*Jan Pasiak z Batalionów Chłopskich, później został komendantem Okręgu Lublin Batalionów Chłopskich.*

◆ **Jak wyglądały Pani początki w konspiracji?**

*Podczas jednego z tajnych spotkań usłyszałam: „Siostrzyczko kochana, ty taka odważna jesteś, niczego się nie boisz. Będiesz stawiała na warcie, żeby ktoś nie wszedł”. Raz podstuchiałam, że ten Jan Pasiak to był pułkownikiem i tworzył oddział Batalionów Chłopskich na naszym terenie. On też organizował spotkania dla młodzieży, to wzięłam koleżankę na zebranie. Był 3 stycznia 1940 roku i odprawa u mnie w domu. Stałam na warcie i oni mnie wzięli na spytki i mówią: „Siostrzyczko, ty podobno chodzisz na spotkania jakieś na Bałtów do Pasiaka?”. To ja do nich: „A no to co jak chodzę? To moja sprawa. Nic się nie pytajcie, bo ja nic nie powiem”. Od tego się zaczęło. Był tam między innymi cichociemny Stanisław Jagielski ps. „Siapek”. Pochowany w Żyrzynie na kwaterze z dwoma moimi braćmi. A odnośnie Pasiaka, to bracia byli w Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej i powiedzieli, że tak nie może być. Poszli do niego i powiedzieli: „Koniec! Nasza siostra nie będzie chodziła na żadne spotkania do was”. Ale sobie wyjaśnili, a że on pomagał mi w przygotowaniach do matury na kompletach. Na początku chodziłam do niego do wynajmowanego pokoju. Ale on był ciągle pod ostrzałem, przyjechali pewnego dnia i zabili tych gospodarzy u których wynajmowałam. Więc później przychodził do nas do domu. Ja ze swoich obowiązków w konspiracji się dobrze wywiązywałam. Potem wyznaczili mi zadanie przekazywania informacji pomiędzy dowództwem Batalionów Chłopskich a dowództwem ZWZ i późniejszą Armią Krajową. Wiedzieli, że się nie boję nawet nocy, to wysyłali mnie z miejscowości do miejscowości. Ojciec nie pozwalał mi dosiadać konia. Jednak jak go nie było, bracia mnie szkolili. Dzięki temu poruszałam się szybciej i sprawniej. Chwila moment i już byłam na Młynkach, czy w Końskowoli w Borysowie, czy w Bałtowie. Przekazywałam dowódcom to co miałam, mi treści znać nie wolno było. Pamiętam atak na Końskowolę. Niemcy sprowadzili pociąg pancerny i zrównaliby ją z ziemią. Nasz oddział „Zagończyka” stacjonował na Młynkach i poszli na obronę Końskowoli. Tam*

*było 5 rannych kolegów. Ja dostałam rozkaz stworzenia gdzieś na wsi szpitalika polowego. Zorganizowałam to na Kolonii Baltów. Stamtąd znowu do Borysowa i tam były dwie chatupki. Tam gospodyni nie miała co dać im jeść, więc ja chodziłam do domu po zaopatrzenie. Innego razu znowu dostałam polecenie udania się do domu, więc przebrałam się w sukienkę czerwoną w białe groszki, idę i patrzę, że przede mną dwóm kolegom, NKWD zakłada kajdanki. Ja szybko skręć w bramę i położyłam się w kartoflisko i przeleżałam do nocy. Oni dalej szukali czerwonej sukienki.*

◆ **Na czym polegały Pani zadania jako łączniczki?**

*Po dotarciu na wyznaczone miejsce miałam czekać na innych łączników. Gdy ktoś się zjawił, przekazywaliśmy rozkazy. Mi nie wolno było wiedzieć. Mniej wiedziałeś, tym lepiej dla ciebie podczas aresztowania. Musiałam utrzymywać kontakty z dowódcami. To był Franciszek Jaskulski ps. „Zagończyk”, Marian Sikora ps. „Przepiórka” i inni, od których dostałam rozkaz. Noc, deszcz, musiałam iść. Jak przychodziłam, komendant dawał rozkaz: „Baczność! To jest „Grażyna”, siostra rodzona „Puszczyka” i „Borsuka” spocznij!”. Przekazałam to co potrzeba. A potem to było wesoło. To młodość była, mimo tych ciężkich czasów. Później ja miałam pod sobą łączniczki, które wysyłałam, żeby wszystko załatwić na czas. I szły na tzw. robotę. Ogólnie trzeba było dużo wiedzieć, mało mówić. Wszystkie osoby, którym przekazywano się informacje były znajome.*

*W styczniu byłam aresztowana, siedziałam w Żyrzynie. Ojciec miał przyjaciela, który wówczas był prokuratorem. Jak ojciec do niego pojechał i dał mu znać, to on za telefon i mówi, że mają mnie natychmiast zwolnić, bo bezprawnie trzymali mnie więcej niż 48 godzin. No i wypuścili mnie. Po dwóch tygodniach przyszło NKWD do domu i mnie zabrano i do Końskowoli pieszo prowadzili po ciężkiej chorobie bronchitu. Później wszystkich z domu przesiedlili, ojciec się nie zgodził. W naszym domu zamieszkał generał Czalenko. Na początku rozkazał mamie zostać i mu gotować. Raz przyszłam do domu a tu nagle: „Pastoj! Ruki wierch!”. Krzyczeli, że będą strzelać. Mama to zobaczyła i powiedziała generałowi i mnie wpuścili.*

◆ **Sytuacja z działalności, która zapadła Pani najbardziej w pamięci?**

*W Końskowoli siedziałam w komórce z węglem, wtedy były modne czapki z białej angorki to jak czarny diabeł wyszłam. W Końskowoli, dzięki dobroci jednego strażnika, bo on mi powiedział, żebym szła jak najwolniej na drugie piętro, gdzie były prowadzone przesłuchania, głośno mówić i nie zmieniać zeznań. On mi powiedział, że tam też są koledzy aresztowani i że oni wszystko słyszą. Ten, co mnie przesłuchiwał, straszył mnie pistoletem, ale nie chciał mnie zabić, tylko wyciągnąć zeznania, gdzie jest schowana broń i żeby wymieniać imiona, pseudonimy. Ja mówiłam, tych co już dawno nie żyją. Pokazywał mi po kolei zdjęcia, raz myślałam, że padnę. 17-letni chłopiec, koleżanki brat z Dębłina. Powiedziałam, że takiego to nie miałam ani w szkole, ani nigdzie. Na to on: „A jak tu przyprowadzę?”. A ja powiedziałam, żeby przyprowadził. On nie przyprowadził, bo on nie żył. Ten strażnik mi podpowiedział, że on już nie żyje, żeby się wyrzec. To mnie uratowało od Syberii, bo wszyscy koledzy byli wywiezieni, między innymi późniejszy mój mąż.*

◆ **Jaka była najcięższa sytuacja, która Pani spotkała podczas działalności jako łączniczka? Jakie niebezpieczeństwa Pani groziły?**

*Żadna nie była łatwa, bo każda była z narażeniem życia. Ale na pewno wypadek, który mi się przydarzył jadąc na Młynki do oddziału. Koń był woj-skowy, ale bardzo wystraszony. Było ciemno, ścieżki to ja co prawda znałam. On się przestraszył leśnych<sup>296</sup>, bo hałasowi. Wiedzieli, że jadę bo przecież mnie znali w okolicy. Ten koń ze strachu, wbiegł w ścieżkę, gdzie sam by się zmieścił, ale moje nogi przeszkodziły i mnie zdarty do tyłu. Upadłam i straciłam przytomność. Ci robotnicy dali znać do oddziału o moim wypadku. Kolega przyszedł, zabezpieczył dokumenty, które wiozłam i zawieźli mnie do szpitala. Z tego tytułu miałam operowany kręgosłup w Warszawie na Szaserów.*

*Raz też przyszli po mnie w nocy, zrobili rewizję. Ojciec powiedział, że poszłam do koleżanki. Ja rano z narzeczoną brata do pociągu. Wrócili już*

<sup>296</sup> Leśni – inaczej partyzanci.

wysiedleńcy całymi rodzinami. Nie miałyśmy biletów, ale kontroler się zlitował i dał nam służbowy. Dojechaliśmy do Łodzi Fabrycznej. Tam miałam zorganizowaną piątkę swoją zaprzysiężoną. Posztam z koleżanką rozklejać plakaty i w pewniej chwili ona mówi: „Wiesz co Gena! Mi się dzisiaj śniły świnie.” Ja myślę, że za Niemców to byłoby Gestapo, a teraz to będzie UB. Nadjeżdżał tramwaj, a ja mówię: „Maryla! Siuup!”. Po prostu ją wepchnęłam, żeby pojechała do domu i pojechała, a ja zostałam sama. Chodziłam i wkładałam do skrzynek te plakaty, jak szłam ulicą Piotrkowską to przez uchylone okna. Ni stąd ni z owąd, odwracam się, a tu: „Ręce do góry!” i pistolet. To był moment. Aresztował mnie Jan Jabłoński. Przywieźli mnie do więzienia. Tam był taki strażnik, który z pogardą ciągle powtarzał: „Po co wam to było? Będziecie tyle siedzieć, że te kamaszki wam zgniją”. A ja do niego: „A wam z cholewami zgniją, bo mnie musicie pilnować”. Raz przyjechali z nowymi więźniami. Ja się przestraszyłam, bo same znamy twarze. Nawet naszego komendanta „Zagończyka” była siostra Ania, szwagier i brata narzeczona.

Były różne momenty, ale człowiek sobie z tego nie zdawał sprawy. Bo były też wesołe chwile, tu gdzieś Niemców rozwalili, tu wysadzili pociąg. Jak Niemcy odeszli, dostałam rozkaz prowadzić przez las do Wólki Profeckiej, bo tam był obóz. Partyzanci jechali na wozach za tory. Ja wiedziałam gdzie jest budka strażnika. Wysadzili mnie przed torami i sama się czotgałam, nagle szelest za mną. Włosy mi dęba stanęły, ale słyszę: „Grażyna! Grażyna!” A to był Boguś, on się bardzo we mnie kochał. Podczotgałam się pod budkę, zobaczyłam, że strażnika nie ma i powiedziałam Bogusiowi, żeby zawiadomił transport. Wtedy przejęli dużo mundurów, butów dla partyzantów. Codziennie coś się działo, nie było spokojnego spania. Ja w swoim małym pokoiku, miałam zawsze otwarty lufcik, żeby słyszeć szczekające psy. Taka była potrzeba, tak walczyli nasi. Była wspaniała młodzież, dzieci walczyły. Przed referendum 3xTAK, siedzieli nas ponad 40 w jednej celi, nie mogłyśmy spać, tylko stojąc jedna o drugą oparte.

Moja główna łączniczka przyjechała raz do oddziału. Aresztowali ją po drodze i siedzieli. Niemcy kiedyś dawali kupony na sukienki. My miałyśmy jednakowe. Ja też siedziałam w karcu i raz przez przypadek zobaczyłam,

*a to był potworny dla mnie moment, bo zobaczyłam skrawek tej sukienki i wiedziałam, że to jest „Irma”. Ale na szczęście okazało się, że ona uciekła stamtąd. To była bardzo dzielna dziewczyna.*

- ◆ **Jeżeli jeszcze raz miałyby Pani podjąć decyzję o zostaniu łączniczką, czy postąpiłaby Pani tak samo?**

*Zdecydowanie tak. To mam we krwi z rodziny, przede wszystkim mamy<sup>297</sup>.*

---

297 B.D. Kopcińska, *Działania partyzanckie...*, op. cit., s. 137-142.





# Bibliografia

## Literatura przedmiotu:

- Baran A.F., *Pseudonim „Zapora” mjr cc. Hieronim Dekutowski (1918-1949)*, Staszowskie Towarzystwo Kulturalne, Staszów 1996.
- Baran A.F., *Tarnobrzeg. Szkice z dziejów miasta i obywateli*, Wydawnictwo „Atylla”, Tarnobrzeg 2012.
- Bernacki W. i in., *Komunizm w Polsce*, Wydawnictwo Kluszczański, Kraków.
- Borzobochaty W., *Jodła*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988.
- Bułhak W. (red.), *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2008.
- Caban I., *Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich AK 8 pp Leg.*, Oficyna Wydawnicza „Czas”, Lublin 1992.
- Caban I., *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Oficyna Wydawnicza „Czas”, Lublin 1995.
- Caban I., *Oddziały partyzanckie AK 15 PP „Wilków”*, Oficyna wydawnicza „Czas”, Lublin 1994.
- Chlebowski C., Wachlarz: *Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej: wrzesień 1941- marzec 1943*, Instytut wydawniczy PAX, Warszawa 1983.
- Chmielarz A., Jasiński G., *Armia Krajowa 1939-1945*, Ministerstwo Obrony Narodowej – Warszawa: Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej; Londyn : Studium Polski Podziemnej, 2013.
- Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939-1945*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1993.
- Dzięgielewski J., *Encyklopedia historii Polski. Dzieje polityczne*, tom 2, Wydawnictwo MOREX, Warszawa 1995.
- Elak L., *Taktyczne aspekty terenu w walce*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013.
- Filipek, A.T., Janocińska B., *Edmund Edward Taraszkiewicz „Żelazny” Trzy pamiętniki*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa-Lublin, 2008.
- Feret S., *Kampania wrześniowa w Polsce w 1939 roku*, Akademia Sztabu Generalnego im. Gen. Broni K. Świerczewskiego, Rembertów 1957.
- Garlicki A., *Historia 1815-1939. Polska i świat*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Gawarecki H. i in., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1979.
- Gnot L., *Lubelszczyzna. Dzieje. Ludzie. Krajobrazy*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1974.
- Grzelak C., Stańczyk H., *Kampania Polska 1939 roku*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2005
- Herbert Z., *Rovigo*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1992.
- Hillebrandt B., *Konspiracja młodzieży w okupowanej w Polsce*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1985.
- Jaczyńska J. i in., „Zaplute karły reakcji...” *Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Lublinie, Lublin 2008.
- Jurkiewicz J., „Junacz”, *Z Tarnopola do oddziału „Orlika”*, Norbertinum, Lublin 2004.
- Kaczorowski B. (red.), *Wielka Encyklopedia PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2004.
- Kirchmayer J., *Powstanie Warszawskie*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, b.m.w. 1959.
- Kochanowska I., *Cichociemny Major „Zapora”*, Instytut Pamięci Narodowej, b.m.w. 2003.
- Komorowski K. (red.), *Armia Krajowa: rozwój organizacyjny*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1996.
- Konopka H., Konopka A., *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej. 1944-1997*, Wydawnictwo Graf-Punkt, Warszawa 1999.

## BIBLIOGRAFIA

---

- Kopcińska B.D., *Działania partyzanckie na Lubelszczyźnie na podstawie walk zgrupowań II konspiracji w latach 1944-1947*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2018.
- Kopcińska B.D., *Major Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” we wspomnieniach podkomendnych*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017.
- Kopcińska B.D., *Organizacja i działania zbrojne zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” jako przykład działań partyzanckich*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa, 2016.
- Koprucki A., Śladkowski W., *Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice dziejów Lubelszczyzny*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1980.
- Kościelniak K., Piątek J.J., *Fenomen walki partyzanckiej. Aspekt historyczno-wojskowy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.
- Krajewski K., Łabuszewski T., *Wilcze tropy 2. „Orlik” Marian Bernaciak*, zeszyt 2 grudzień 2011, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Krzyściak-Kosińska R., *Zwierzęta Polski*, MULTICO Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2018.
- Kurek E., *Zaporczycy Relacje*, tom 1, Wydawnictwo CLIO, Lublin 1997.
- Kurowski C., Woźniecki B., *Działania partyzanckie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1975.
- Laprus M. (red.), *Leksykon wiedzy wojskowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979.
- Lewtak A., *Bitwa w lesie Stockim*, Końskowolskie Towarzystwo Społeczno-Regionalne, Końskowola 2010.
- Malinowski K., *Tajna Armia Polska*, Znak, Konfederacja Zbrojna, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.
- Mencel T. (red.), *Dzieje Lubelszczyzny. Tom V. Problemy nauki, kultury i służby zdrowia w 60-leciu Polski niepodległej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Łódź 1986.
- Mikołajczyk S., *Polska zgwałcona*, Wydawnictwo De Facto, Warszawa 2005.
- Myśliński K., Witusik A.A. (red.), *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1974.
- Nowak M., Nowak J., *Lubelszczyzna*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.
- Pająk H., *Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB-MO*, Wydawnictwo Retro, Lublin 1996.
- Pająk H., *„Jastrząb” kontra UB*, Oficyna „Aurora”, Warszawa 2015.
- Pająk H., *„Uskok” kontra UB*, Wydano nakładem autora, Lublin 1992.
- Pająk H., *„Żelazny” kontra UB*, Wydawnictwo Retro, Lublin 1993.
- Piekałkiewicz J., *Polski wrzesień. Hitler i Stalin rozdzielają Rzeczpospolitą*, Wydawnictwo MAGNUM, Warszawa 2004.
- Pietrzak L., *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Puławy 1944–1956*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2011.
- Poleszak S., *Kapitan Zdzisław Broński „Uskok” – żołnierz podziemia, pamiętnikarz*, „Gazeta Polska” 2006, nr 20.
- Poleszak S., *Zdzisław Broński „Uskok” Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Lublin Warszawa 2015.
- Słowiński P., *Żołnierze Wyklęci Sześciu z tysięcy*, Videograf, Chorzów 2017.
- Stachiewicz P., *Parasol. Dzieje oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1981.
- Strzałkowski W., Chmielarz A., Kunert A.K., *Proces szesnastu: dokumenty NKWD*, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 1995.
- Strzembosza T. (red.), *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993.
- Sulej M., *Marian Bernaciak „Orlik”*, Społeczny Komitet Budowy Tablicy Upamiętniającej Miejsce Urodzin Dowódcy OPI/15 PP „Wilków” AK mjr. Mariana Bernaciaka, Warszawa-Zielonka-Ryki 2005.
- Sulej M., *Marian Bernaciak „Orlik”. Biografia*, Oficyna Wydawnicza Volumen, 2015.

- Szufa I. (red.), *Major Hieronim Dekutowski „Zapora” (1918-1949)*, Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, Warszawa 2016.
- Ślaski J., *Żołnierze wyklęci*, Oficyna wydawnicza Rytm, Warszawa b.r.w.
- Topolski J., *Historia Polski*, Oficyna Wydawnicza POLCZEK, Warszawa-Kraków 1992.
- Turski S., Wyszkowski M., *Lubelszczyzna. Przewodnik*, Wydawnictwo BESPOL, Lublin 2006.
- Tyszkiewicz J., *Encyklopedia historii Polski. Dzieje polityczne*, tom 2, Wydawnictwo MOREX, Warszawa 1995.
- Valentine I., *Baza 43 Cichociemni*, Wydawnictwo Wołoszański, Warszawa 2005.
- Warycha B. (red.), *Polski ruch oporu*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1988.
- Wieliczka-Szarkowa J., „Jastrząb” i „Żelazny”: *środy z historią*, Nasz Dziennik 2017, nr 62.
- Wnuk R. (red.), *Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego 1944-1956*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa Lublin 2007.
- Wnuk R., *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944-1947*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2000.
- Wysocki W.J., *Rotmistrz Witold Pilecki 1901-1948*, Fundacja Pamięci Ofiar Obozu Zagłady Auschwitz–Birkenau, Oficyna Wydawnicza Volumen, b.m.w. 1997.
- Zajac S., *Działania partyzanckie między Wisłą a Tatrami*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976.
- Żebrowski L., *Narodowe Siły Zbrojne: dokumenty, struktury, personalia*, Burchard Edition, Warszawa 1994.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: Armia Krajowa Wydanie II Poprawione, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Warszawa-Londyn 1999.
- Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Okręgi AK, Gdański Przekaz 1992.

### Strony internetowe:

- <http://podziemiezbrojne.blox.pl/2008/04/63-rocznica-rozbicia-PUBP-w-Pulawach.html>
- <http://podziemiezbrojne.blox.pl/2017/01/70-rocznica-smierci-por-Jastrzebia.html>
- <https://podziemiezbrojne.ipn.gov.pl/zol/biogramy/87960,ppor-Leon-Taraszkiewicz-Jastrzab.html>

### Sygnatury dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej:

- BU\_0\_255\_274\_t15\_0016  
BU\_0\_255\_274\_t15\_0012  
IPNBU-2-20-21-1-1  
IPNBU-3-3-17-3-1  
IPNBU-3-3-52-1-1  
IPNLU-3-8-3-29-1  
IPNLU-2-8-2-7-1  
IPNLU-3-3-4-2-1  
IPNLU-3-3-4-23-1  
IPNLU-3-3-4-26-1  
IPNLU-3-8-3-37-1  
IPNLU-3-3-4-1-1  
IPNBU-13-1-115-1-1  
IPNLU-19-2-2-3-1  
IPNLU-19-2-2-4-1  
IPNLU-19-2-2-38-1  
IPNLU-3-8-3-21-1

